

## IUSTITIA

## RADA PROGRAMOWA

SSN (st. sp.) prof. Tadeusz Ereciński  
 prof. Vladyslav Fedorenko  
 SSN (st. sp.) Jacek Gudowski  
 prof. Czesław Martysz  
 prof. Oleksandr Sushynskyy  
 SSN (st. sp.) prof. Herbert Szurgacz  
 prof. Andrzej Śmieja  
 prezes SN (st. sp.) Stanisław Zabłocki  
 SSN (st. sp.) prof. Kazimierz Zawada

## KOLEGIUM REDAKCYJNE

SSO Edyta Bronowicka  
 SSA Janusz Kaspryszyn  
 SSR Bartłomiej Przymusiński  
 SSA Małgorzata Stanek

## REDAKCJA

Redaktor Naczelny:  
 prof. UŚ dr hab. SSO  
 Krystian Markiewicz

Zastępca Redaktora Naczelnego:  
 SSR Tomasz Zawiaślak

Redaktor Prowadząca:  
 Iwona Kordjak

Edytorial / Editorial <i>Tomasz Zawiaślak</i>	2
--	---

## Na dobry początek / For A Good Start

Rok 2025. <i>Krystian Markiewicz</i>	3
---	---

## Temat numeru / In The Spotlight

Wywiad z sędzią Bartłomiejem Przymusińskim – Prezesem Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” rozmawiała Edyta Bronowicka	5
---	---

## Prawo cywilne / Civil Law

Sprostowanie danych osobowych dotyczących tożsamości płciowej osoby fizycznej w akcie stanu cywilnego <i>Magdalena El-Hagin</i>	9
Los osób transpłciowych spoczywa w rękach sędziów <i>Dorota Stawicka-Moryc</i>	14
O sprawach dotyczących tranzycji <i>Monika Szczepaniec-Czech</i>	16
Komentarz do uchwały SN w sprawie III CZP 6/24 <i>Liliana Jędrzejewska</i>	17
Sądy rodzinne. Cudów nie ma, a dobro dziecka czeka w nieskończoność <i>Anna Begier</i>	19
Inspiracje genealogiczne	23

## Prawo ustrojowe / Systemic Law

Przemówienie byłej Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego <i>Małgorzaty Gersdorf</i> na XXXI. Zwyczajnym Zebraniu Delegatów SSP „Iustitia” w Rynie	28
Przemówienie Prezesa SSP „Iustitia” <i>Krystiana Markiewicza</i> na XXXI. Zwyczajnym Zebraniu Delegatów SSP „Iustitia” w Rynie	30
Wsparcie eksperckie sądownictwa w perspektywie koncepcji zarządzania wiedzą <i>Łukasz Małecki-Tepicht</i>	32

## Sądy za granicą / Courts abroad

W kierunku jednolitości i dalej <i>Anna Madarasi, Tamás Kende</i>	40
„Dokumenty procesowe – kiedy przestają być pomocne, a stają się przeszkodą?” <i>Tijn van Osch</i>	43
Przepisywanie Konstytucji: Rewolucja w 1787 r. i teraz <i>John McClellan Marshall</i>	48
Czego państwo chce od <i>Murata Arslana</i> ? <i>Lydia Heuveling van Beek</i>	51
Emerytura i sędziowie, możliwości i ograniczenia w Holandii <i>Lydia Heuveling van Beek</i>	53
Oświadczenie IAJ po Międzynarodowej Konferencji na temat relacji między władzami państwowymi	54
Oświadczenie EAJ w sprawie aktualnej sytuacji w Albanii	55
Oświadczenie EAJ w sprawie aktualnych problemów wymiaru sprawiedliwości w Hiszpanii	56
Oświadczenie EAJ w sprawie kampanii oszczerstw przeciwko sędziom i prokuratorom oraz nowej ustawy zmieniającej emeryturę sędziów i prokuratorów w Rumunii	58
Oświadczenie IAJ w sprawie proponowanych poprawek do Konstytucji Republiki Włoskiej	60
Oświadczenie IAJ w sprawie sytuacji w Chile	61
Rezolucja IAJ w sprawie sytuacji w Nigrze	62
Oświadczenie IAJ w sprawie wstępnego dochodzenia przeciwko Sędziemu <i>Oswaldo Alberto Ordóñez Alcántara</i>	63

## Przegląd wydarzeń / Highlights

Sprawy bieżące <i>Tomasz Klimko</i>	64
Sprawozdanie z ogólnopolskiej konferencji naukowej pt. „(Re)kodyfikacja czy nowelizacja – działalność Komisji Kodyfikacyjnej Ustroju Sądownictwa i Prokuratury, Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego i Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego” zorganizowanej w ramach Radomskich Spotkań Prawników (Radom, 17.10.2025 r.) <i>Kamila Fituch</i>	71

Drogi Czytelniczki, Drodzy Czytelnicy,

przed Wami prawdopodobnie ostatni numer naszego czasopisma, jako kwartalnika. Wszystko na to wskazuje, że od 2026 r. IUSTITIA stanie się półrocznikiem.

Za nami prawie 15 lat w formule kwartalnika. Szmata czasu...

W tym numerze znajdziecie dużo tego, z czym IUSTITIA się kojarzy, a mianowicie tekstów o sytuacji w polskim i zagranicznym sądownictwie.

Warto zacząć od wywiadu z nowym Prezesem SSP „Iustitia” sędzią *Bartłomiejem Przymusińskim*. W wywiadzie przeprowadzonym przez sędzię *Edytę Bronowicką* sporo miejsca poświęcono aktualnym wyzwaniom, jakie stoją przed sądami i sędziami.

Polecam także przemówienia wygłoszone przez sędziów *Małgorzatę Gersdorfi* i *Krzysztofa Markiewicza* na ostatnim, zwyczajnym zebraniu delegatów SSP „Iustitia”.

Teksty zamieszczone w dziale zagranicznym pokazują, że niestety źle się dzieje z sądami na całym świecie. Na naszych oczach następuje regres w zakresie niezależności sądownictwa, nasilają się ataki na niezawisłość sędziowską ze strony władzy politycznej i to w krajach, które do tej pory uważaliśmy za wysoko rozwinięte, jeśli chodzi o praworządność.

Ciekawą propozycją są dwa teksty stałego współpracownika zespołu ds. prawa cywilnego *Łukasza Małeckiego-Tepichta*. Pierwszy dotyczy poszukiwań genealogicznych. Każdy sędzia, który prowadził skomplikowaną „stwierdzeniówkę”, wie, jakim koszmarem może być poszukiwanie spadkobierców. Ten tekst może być bardzo pomocny. Drugi porusza fundamentalną dla sądownictwa kwestię biegłych sądowych.

Korzystając z okazji chciałbym podziękować wszystkim, którzy pomagali przy Kwartalniku. Szczególnie wdzięczny jestem dwóm *Tomkom: Posłusznemu* i *Klimko*. Nie raz ratowali mi... skórę. Dziękuję Panowie!

A PT Czytelniczkom i Czytelnikom dziękuję, że sięgali po nasz Kwartalnik.

*Tomasz Zawisłak*  
Zastępca Redaktora Naczelnego

## „IUSTITIA” Kwartalnik Stowarzyszenia Sędziów Polskich / “IUSTITIA” Quarterly of the Association of Polish Judges

Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia”  
ul. Przyokopowa 33, 01-208 Warszawa  
tel.: (22) 535 88 31  
faks: (22) 535 88 32  
e-mail: [biuro@iustitia.pl](mailto:biuro@iustitia.pl)  
[www.iustitia.pl](http://www.iustitia.pl)

### Redakcja:

Redaktor Naczelny: *Krzysztof Markiewicz*  
Z-ca Redaktora Naczelnego: *Tomasz Zawisłak*  
Redaktor Prowadząca: *Iwona Kordjak*  
Stali współpracownicy: *Dorota Zabłudowska*,  
*Arkadiusz Tomczak*, *Tomasz Klimko*

### Adres Wydawcy i redakcji:

Wydawnictwo C.H.Beck  
ul. Bonifraterska 17, 00-203 Warszawa  
tel.: (22) 33 77 600, fax: (22) 33 77 602  
e-mail: [kwartalnikustitia@beck.pl](mailto:kwartalnikustitia@beck.pl)  
[www.kwartalnikustitia.pl](http://www.kwartalnikustitia.pl)

**Skład i łamanie:** DTP Service

**ISSN:** 1640-8365

### Artykuły:

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian redakcyjnych w nadesłanych opracowaniach. Materiałów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Z chwilą przekazania tekstu Redakcji Autor przenosi prawa autorskie do publikacji utworu w kwartalniku oraz jego rozpowszechniania na innych polach eksploatacji, jak: Internet, publikacje Wydawnictwa C.H.Beck, chyba że inaczej uzgodniono w odrębnej umowie. Prawem autorskim chronione jest również wprowadzanie treści materiałów do banków danych oraz przenoszenie tych treści na nośniki dźwięku i obrazu.

Wersja papierowa jest wersją pierwotną czasopisma.

### Warunki prenumeraty:

wpłaty na prenumeratę przyjmowane są za pomocą polecenia przelewu bankowego na rachunek Wydawcy:  
Wydawnictwo C.H.Beck  
ul. Bonifraterska 17, 00-203 Warszawa  
Nr konta: 52 1240 6247 1111 0000 4973 5420

**Cena prenumeraty (4 numery) wynosi:** 329 zł (w tym 8% VAT) – doliczając koszty przesyłki

### Ceny ogłoszeń

**Czarno-białe:** cała strona – 6000 zł,  
½ strony – 3400 zł

**Kolorowe:** IV str. okł. – 13 000  
II lub III str. okł. – 11 000  
Insert: 0,90 zł sztuka

Powyższe ceny nie zawierają VAT i dotyczą reklam gotowych. Płatność przelewem po otrzymaniu faktury VAT i egzemplarza okazowego. Na IV stronę przyjmowane są wyłącznie ogłoszenia całostronicowe.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych ogłoszeń.

W sprawie ogłoszeń należy kontaktować się z Działem Reklamy – *Kinga Filipowicz*,  
tel.: (22) 33 77 652, fax: (22) 33 77 601  
[reklama@beck.pl](mailto:reklama@beck.pl)

**Nakład:** 500 egz.

**Cena:** 109 zł/numer (w tym 8% VAT)

# IUSTITIA

## NA DOBRY POCZĄTEK

### Rok 2025

Koniec 2025 r. w naturalny sposób łączy się z podsumowaniem roku.

Metafora przywracania praworządności odwołująca się do odbudowania domu przemawia do wyobraźni. Najpierw fundament, ściany, dach, a dopiero potem paprotki w oknach i firanki. No i ważne, by zdążyć przed zimą. Przed złymi czasami.

Powstaje pytanie, czy w ogóle są dobre czasy dla praworządności, dla szacunku do prawa, wolności obywatelskich. To trudne pytanie, ale jeśli odpowiedź jest negatywna, tym bardziej powinna nas zachęcać do dynamicznej pracy nad praworządnością w Polsce, Europie i na świecie. Polska nie jest samotną wyspą. Jako sędziowie w Polsce stoimy przed wielkimi wyzwaniem. „Iustitia”, której przewodzi nowy prezes *Bartłomiej Przymusiński*, będzie musiała udźwignąć wyzwania teraźniejszości. Ma w tym ogromne doświadczenie.

*Waldemar Żurek*, były członek „Iustitii”, został Ministrem Sprawiedliwości i położył na szali cały swój dorobek sędziowski, by zwalczyć o rządy prawa. Sytuacja nie jest łatwa. Musi się spieszyć, nadrabiać stracony czas, a wtedy łatwo o błędy. Nie ma jednak wyjścia, a „Iustitia” powinna być kompasem wyznaczającym kurs zmian. Trzeba podejmować decyzje w trudnych czasach, tu i teraz, mimo że o systemowe zmiany ustawowe może być trudno z uwagi na deklaracje Prezydenta. To utrudnia działania, ale ich nie uniemożliwia. Owszem, trudno liczyć na podpisanie przyjętej wreszcie przez rząd ustawy praworządnościowej regulującej skutki uchwał neo-KRS. Nie zmienia to jednak faktu, że przed sędziami i innymi organami władzy publicznej pozostaje zadanie przywrócenia rządów prawa, zagwarantowania każdemu prawa do sądu ustanowionego zgodnie z prawem. Nikt przecież nie uchyli art. 45 Konstytucji RP, art. 6 EKPCZ, czy art. 47 KPP. Brak ustawy oznacza konieczność sięgania po dostępne narzędzia procesowo-ustrojowe. Nie rozwiążą one systemowo problemu, a jedynie będą doraźnym sposobem wykorzystywanym w poszczególnych procesach. Trudno, nie ma innego wyjścia. Orzeczenia TSUE, ETPCZ, SN są zarówno wyzwaniem, jak i drogowskazem.

Drugi problem to KRS. Oba projekty ustaw – praworządnościowy, jak i dotyczący KRS – są procedowane równolegle. Nowy projekt ustawy zmieniającej ustawę o KRS eliminuje wszelkie zastrzeżenia, które do ustawy miał poprzedni prezydent *Andrzej Duda*. Oczywiście nie gwarantuje to podpisania ustawy przez obecnego Prezydenta. Gdyby ustawa weszła w życie, to po raz pierwszy wybory do KRS będą miały charakter powszechny. Każdy sędzia będzie miał wpływ na wybór 15 sędziów do KRS. W przeciwnym razie staniemy przed dylematem brania udziału w wyborach opartych na aktualnie obowiązującej ustawie. Tej, która była krytykowana przez nas, bo na jej podstawie to politycy wybierali sędziów do KRS, a na dodatek skład sędziowski KRS był niezgodny z Konstytucją RP, gdyż nie było reprezentacji wszystkich rodzajów sądów. Na nadzwyczajnym zebraniu delegatów „Iustitii” sprawa zostanie rozstrzygnięta w ramach Stowarzyszenia. W moim przekonaniu, obecna ustawa i działania Sejmu powinny uwzględnić nakazy wynikające z Konstytucji i poszanowania samorządu sędziowskiego. Inaczej mówiąc, to sędziowie powinni wybrać sędziów do KRS, a Sejm jedynie deklaratorywnie uszanować sędziowski wybór. To byłaby fundamentalna zmiana po dwóch poprzednich wyborach. Czy to zapewni konstytucyjność takiej KRS? Nie mogę tego z pełnym przekonaniem stwierdzić. Na pewno do niej zbliży w ramach obecnej regulacji ustawowej. Ostatecznie decyzje powinien podjąć prawidłowo ukształtowany TK (zob. niedawny wyrok TSUE)<sup>1</sup>.

Najbliższe cele w zakresie dotyczącym regulacji ustawowych, to przywrócenie samorządu sędziowskiego, ucywilizowanie postępowań dyscyplinarnych i zasad delegacji sędziowskich.

Co do samorządu sprawa jest jasna: zlikwidowano szereg form działania samorządu i potrzeba jest ich reaktywacja w lepszym wydaniu. Nawet jednak przy obecnym kształcie można zrobić dużo więcej i pokazać, że nam na samorządzie zależy. Duża w tym rola i zobowiązanie prezesów sądów powołanych przecież przy udziale samorządu sędziowskiego. Wybory do KRS mogą być do tego dobrą okazją.

W zakresie postępowań dyscyplinarnych mamy stan permanentnego uwiązania. Można by powiedzieć, że nie mamy postępowań dyscyplinarnych, bo nadal działa Izba Odpowiedzialności Zawodowej, która nie może legalnie orzekać w dwóch instancjach. Zawsze bowiem skład w IOZ będzie obsadzony przynajmniej przez jednego neo-sędziego. Tymczasem, co zostało ostatnio mocno podkreślone przez TSUE w orzeczeniu z 4.9.2025 r. (C-225/22), takie „orzeczenie” nie

<sup>1</sup> TSUE w wyroku z 18.12.2025 r. w sprawie C-448/23 (*Komisja Europejska przeciwko Polsce*), stwierdził, że w odniesieniu do działalności orzeczniczej, składu oraz wyboru prezesa Trybunału Konstytucyjnego Rzeczpospolita Polska uchybiła zobowiązaniom ciążącym na niej na podstawie art. 19 ust. 1 akapit drugi Traktatu o Unii Europejskiej z uwagi na to, że Trybunał Konstytucyjny nie spełnia wymogów sądu niezależnego, bezstronnego i ustanowionego na mocy ustawy.

jest orzeczeniem<sup>2</sup>. Państwo polskie musi znaleźć wreszcie odpowiedź na tę schizofreniczną sytuację.

Trzecis kwestia to delegacje sędziów. Decyzje Ministerstwa Sprawiedliwości w tym przedmiocie muszą podlegać kontroli sądowej. Błędem było to, że wcześniej nie przyjęto takiego rozwiązania, mimo że wynikało ono wprost z orzeczenia TSUE<sup>3</sup>.

Trzeba wreszcie podjąć korki systemowo zmieniające polskie sądownictwo, by je uzdrowić i usprawnić. Temu powinno służyć wprowadzenie jednolitego statusu sędziego (został powołany zespół w ramach Komisji Kodyfikacyjnej Ustroju Sądownictwa i Prokuratury) oraz obiektywne i efektywne zarządzanie wymiarem sprawiedliwości (zob. 20 postulatów „Iustitii”). Obecne zarządzanie raczej przypomina system nakazowo-rozdzielczy, niż nowoczesny system obiektywny i reagujący w czasie rzeczywistym na zmiany, które dotyczą wpływu spraw do sądów, przy uwzględnieniu ich trudności, etatów sędziowskich i pozostałej kadry w sądach. To musi się łączyć z dynamicznymi zmianami co do informatyzacji sądów. Już czas na czyny.

Walka o standardy, o ich realizację, będzie toczyła się w całej Europie. Kryzys dotyka też innych państw. Piszemy o tym na łamach Kwartalnika. „Iustitia” od lat jest aktywna w europejskich i światowych stowarzyszeniach sędziowskich. Potwierdzeniem tego jest wybór *Doroty Zabłudowskiej* na wiceprzewodniczącą Światowego Stowarzyszenia Sędziów (IAJ) i Europejskiego Stowarzyszenia Sędziów (EAJ), co jest wielkim sukcesem. To też wybór naszego kolegi *Łukasza Mrozka* na wiceszefa MEDEL (Magistrats Européens pour la Démocratie et les Libertés). To coraz aktywniejsza współpraca w ramach CEELI Institute i innych grup międzynarodowych. Tylko razem możemy walczyć o uniwersalne wartości, wspierać się w trudnych czasach i budować przyszłość w oparciu o własne doświadczenia.

Wszystko jest w naszych rękach. Czas znowu zakasać rękawy, bo przed nami kolejna „ostatnia prosta”.

Na stanowisku redaktora naczelnego zastąpi mnie znakomity sędzia *Jarosław Łuczaj* z nowym kolegium redakcyjnym. To dobra okazja, by podziękować serdecznie dotychczasowo-

wemu kolegium, a szczególnie *Tomkowi Zawislakowi*, który w ostatnich latach w ogromnej mierze brał na siebie trud pracy nad Kwartalnikiem. Pracowaliśmy razem od pierwszego numeru, od 2010 r. Już czas na zmiany.

Dziękuję wszystkim wspierającym naszą „Kwartę”, dziękuję naszym Czytelnikom.

Prof. UŚ dr hab. *Krystian Markiewicz*  
Prezes Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”

<sup>2</sup> TSUE wskazał, że art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE w zw. z art. 47 Karty oraz zasadę pierwszeństwa prawa Unii należy interpretować w ten sposób, iż stoją one na przeszkodzie uregulowaniom państwa członkowskiego oraz orzecznictwu sądu konstytucyjnego tego państwa, z których wynika, że sąd krajowy jest zobowiązany do zastosowania się do orzeczenia wydanego przez skład orzekający sądu wyższej instancji, w przypadku gdy na podstawie orzeczenia Trybunału ten sąd krajowy ustali, że co najmniej jeden z sędziów zasiadających w tym składzie orzekającym nie spełnia wymogów dotyczących niezawisłości, bezstronności i uprzedniego ustanowienia na mocy ustawy w rozumieniu tego postanowienia, oraz że ponadto na mocy prawa krajowego nie może on dokonywać badania prawidłowości ukształtowania tego składu orzekającego na podstawie tych samych okoliczności, które zostały uwzględnione w tym orzeczeniu Trybunału.

W sytuacji, gdy na podstawie orzeczenia Trybunału ustalono, że organ sądowy ostatniej instancji nie spełnia wymogów dotyczących niezawisłości, bezstronności i uprzedniego ustanowienia na mocy ustawy w rozumieniu tego postanowienia, wydane przez taki organ orzeczenie, na mocy którego dana sprawa zostaje przekazana sądowi niższej instancji do ponownego rozpoznania, należy uznać za niebyłe, gdy taka konsekwencja jest z punktu widzenia danej sytuacji procesowej nieodzowna dla zagwarantowania pierwszeństwa prawa Unii Europejskiej.

Warto podkreślić, że już wcześniej TSUE orzekł podobnie, ale do tej pory nie została podjęta uchwała wykonująca wyrok z 6.10.2021 r. w sprawie C-487/19, z pytania prejudycjalnego przedstawionego postanowieniem SN(7) z 21.5.2019 r., III CZP 25/19 (OSNC 2019, Nr 10, poz. 99, obecna sygnatura III CZP 1/22).

<sup>3</sup> Na potrzebę wprowadzenia takiej regulacji wskazuje wyrok TSUE z 16.11.2021 r., w sprawach połączonych od C-748/19 do C-754/19, w którego uzasadnieniu (pkt 83) wskazano, że: „(...) ponieważ odwołanie sędziego z delegowania bez jego zgody może spowodować dla niego skutki analogiczne do tych, z którymi wiążą się kary dyscyplinarne, art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE wymaga, aby system regulujący zastosowanie takiego środka był obwarowany wszelkimi gwarancjami koniecznymi do uniknięcia ryzyka wykorzystania takiego systemu do politycznej kontroli treści orzeczeń sądowych, co zakłada w szczególności, że wspomniany środek powinien podlegać zaskarżeniu na drodze sądowej zgodnie z procedurą w pełni gwarantującą prawa zapisane w art. 47 i 48 karty praw podstawowych”.

REKLAMA

## Postępowanie sądowe o podział majątku wspólnego – problemy praktyczne

14 kwietnia 2026 r. ■ Prelegent: Grzegorz Karaś

**beckakademia**

SZKOLENIE ONLINE

ZAPISY I SZCZEGÓŁY:

akademia.beck.pl  
tel.: 81 / 46 13 305

# IUSTITIA

TEMAT NUMERU

## Wywiad z sędzią Bartłomiejem Przymusińskim\* – Prezesem Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”

rozmawia Edyta Bronowicka\*\*

**Edyta Bronowicka:** Do Iustitii zapisałeś się w 2008 r. i pamiętam, jak powiedziałeś, że nie chciałeś być tylko obserwatorem tego, co się dzieje, tylko chciałeś mieć na to wpływ. I chyba rzadko kto taki wpływ, jak ty miał.

**Bartłomiej Przymusiński:** Rzeczywiście, jeśli popatrzyć na całą tę historię to dość szybko pojawiły się możliwości kształtowania rzeczywistości, czego życzę każdemu, kto myśli o wstąpieniu do Iustitii. Już po około roku od wstąpienia byłem członkiem zarządu głównego i prezesem oddziału w Poznaniu. To był wtedy, jak pamiętam, taki szalony czas, kiedy rozgorzała dyskusja na temat tego, czy możemy wywalczyć protestami podwyżkę wynagrodzeń i zmianę całego systemu wynagradzania. Zachodziła duża różnica stanowisk między wielką grupą sędziów sądów rejonowych, którzy wtedy do Iustitii wstępowali a sędziami, którzy byli dłużej w Stowarzyszeniu. Ostatecznie myślę, że historia przyznała rację tym, którzy wtedy Iustitię tłumnie zasilili i dali jej energię i siły do tego, by poprzez protesty walczyła o zmianę systemu wynagrodzeń. Ostatecznie bowiem udało się doprowadzić do powiązania naszych wynagrodzeń ze średnim wynagrodzeniem. Myślę, że wielu sędziów odczytuje ten system jako pozytywny i zazdroścą go nam sędziowie z innych krajów. Ci młodzi, którzy dziś rozpoczynają pracę nie wyobrażają sobie, że mogłoby być tak jak kiedyś, kiedy wynagrodzenia przez 5, 7, a nawet 10 lat by się nie zmieniały (gdyż zmiana ich nominalnej wysokości zależała zawsze od decyzji rządu, który projektował ustawę budżetową).

**EB:** No ale nie tylko o podwyżki wynagrodzeń wtedy chodziło; też o normalne warunki pracy tj. takie, które pozwolą obywatelom na dostęp do sprawnego sądu oraz o niezawisłość taką, na którą nikt nie ma wpływu np. poprzez oceny narzucone przez polityków.

**BP:** Tak, to drugi aspekt: odczytywaliśmy wówczas że rząd stosuje taktykę salami, polegającą na odbieraniu nam kawałek po kawałku różnych aspektów niezależności. Pamiętam negocjacje, które prowadziliśmy z rządem, gdy wiceministrem był Jacek Czaja, ministrem Krzysztof Kwiatkowski. Wówczas wprowadzono, jak się później okazało, zupełnie chybiony pomysł oceny okresowej pracy sędziów, który jednak był tak skonstruowany, że okazał się po prostu kolejną biurokracją i nic realnego nie wnosił.

**EB:** A później doszło do zmiany władzy i jeszcze dalej idących ograniczeń niezawisłości sędziów.

**BP:** Patrząc na to, jak wyglądała wtedy nasza komunikacja ze społeczeństwem i rozpoznawalność, a jak teraz, to my – wszyscy członkowie Iustitii, wykonaliśmy ogromną pracę. Z organizacji, która była znana raczej tylko w branży, staliśmy się organizacją rozpoznawalną przez społeczeństwo. Badania wskazują, że zdaje się około co drugi Polak kojarzy Iustitię. Zespół ludzi, którzy codziennie nad tym pracują osiągnął już ten stopień profesjonalizmu, że niektórzy nie chcą nam wierzyć, że my nie mamy nikogo innego zatrudnionego poza Panią asystentką i że to wszystko jest możliwe przy wolontariacie naszych członków, a ostatnio także przy wolontariacie młodych ludzi, którzy chcą wspierać nasze stowarzyszenie.

**EB:** W tym roku wybraliśmy Ciebie na prezesa IS. Jaki masz plan na najbliższe lata?

**BP:** Na pewno ten plan, który miałem w głowie w dniu, kiedy stawałem do rywalizacji wyborczej, a plan, o którym mówimy teraz, to są nieco dwa różne plany, choć pewien kręgosłup jest niezmienny. Kręgosłupem jest to, że będziemy nadal, niezależnie od okoliczności stać na straży niezależności sądownictwa, natomiast powstaje pytanie jak to zrobić skutecznie w tej sytuacji, która się objawiła po wyborach prezydenckich. Nie ma bowiem co ukrywać, że wcześniej zakładaliśmy, że ten plan będzie sprowadzał się do tego, żeby napisać, czy zainicjować stworzenie dobrego prawa, dlatego też powstały projekty obywatelskie ustaw, które po przyjęciu przez Sejm będą podpisane przez prezydenta. Dziś oczywiście wydaje się, że ta decyzja o podpisie prezydenta jest najbardziej wątpliwym elementem tego planu, co oczywiście nie zwalnia rządu ani parlamentu z tego, aby takie ustawy uchwały i wymuszać decyzje prezydenta na tak lub nie.

\* Wieloletni członek Zarządu (2008–2013, 2016–2025) oraz Rzecznik Iustitii. W latach 2009–2024 Prezes Oddziału Iustitii w Poznaniu. Od 2024 r. Komisarz tego Oddziału. Obecnie jest sędzią gospodarczym Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto.

\*\* Sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie.

Myślę, że przede wszystkim rolą wiodącej organizacji sędziowskiej powinno być zaproponowanie sposobu wyjścia z kryzysu związanego z wadliwymi powołaniami sędziowskimi. I myślę, że zależy na tym także wielu z tych, o których mówi się neosędziowie, choć wokół tego określenia jest też wiele nieporozumień, o czym zaraz powiem. Ale chciałbym, aby słowo neosędzia mogło być wkrótce słowem z zakresu historii prawa, a nie terażniejszości, dzięki temu, że ten problem zostanie rozwiązany.

Oczywiście wokół tego słowa narosło wiele mitów, bo zupełnie bezpodstawnie przypisywali sobie to słowo młodzi sędziowie, którzy kończyli asesurę, bądź też asesory, którzy bardzo osobiście to odbierali, chociaż od samego początku projekty, które przedstawialiśmy, zakładały, że kończący aplikację w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury będą wyłączeni z konieczności powtarzania konkursów, dlatego, że rola KRS w tych konkursach była marginalna.

Co więcej, wykonaliśmy kolejny krok w naszych projektach w kierunku młodych ludzi, bo ten zakres wyłączenia obecnie w naszych projektach i w tym projekcie, który przedstawiła Komisja Kodyfikacyjna bazująca na naszym projekcie, nie będzie obejmował także tych młodych sędziów, którzy nie byli asesorami, ale dostali nominacje, po zdanym egzaminie sędziowskim będąc wcześniej asystentem lub referendarzem sądowym. Więc jak widać zarzuty, że ktoś chciałby wyrzucać kilka tysięcy sędziów z zawodu są zupełnie wyssane z palca.

Także neosędziom powinno gorąco zależeć na rozwiązaniu problemu ich wadliwych powołań. Mam tu na myśli przede wszystkim osoby, które były wcześniej sędziami i stanęły do konkursu wskutek czego mają teraz status, który może być i bardzo często jest kwestionowany.

W tej grupie oczywiście są różne osoby, bo są osoby takie, które na pierwszy rzut oka widać, że powięzły swoją karierę z określoną deklaracją wspierania obozu ministra sprawiedliwości *Zbigniewa Ziobty*, po czym ich kariery znacznie przyspieszyły.

Oczywiście są tam też takie osoby, które co najmniej we własnym mniemaniu uważały, że na taki awans zasługują i też często słyszę od nich argumenty, że zrobili to w poczuciu jakiejś odpowiedzialności za sprawy, które trzeba rozstrzygać. Tak czy inaczej, jeżeli problem ich powołań nie zostanie rozwiązany definitywnie, to do końca swojej kariery zawodowej (nie mam co do tego wątpliwości) będą się nosić z tym znaczeniem, że to ich powołanie jest wadliwe. A jak wiemy, kariera zawodowa sędziego trwa kilkadziesiąt lat. Jestem więc przekonany, że jest to też interes znacznej grupy tych osób. Byłaby to też możliwość dla nich wykazania, że jest prawdą to, że z powodów merytorycznych zasługiwali na ten awans.

W jaki sposób to zostanie rozwiązane? W pierwszej kolejności oczywiście trzeba położyć na biurku prezydenta uchwalone przez parlament ustawy, które przygotowała

Komisja Kodyfikacyjna. Natomiast, jeżeli te ustawy zostaną zawetowane, to będziemy musieli się zastanawiać nad tym, w jaki sposób można doprowadzić do uzdrowienia tych powołań sędziowskich i myślę, że takie rozwiązania są możliwe.

**EB: Jak wiesz, ja w ogóle uważam, że nie powinno być żadnych awansów w zawodzie sędziego. A wracając do Twoich planów jako Prezesa Iustitii?**

**BP:** Ogromnym wyzwaniem jest dla nas zachęcenie młodych sędziów do wstępowania do Iustitii. Mamy konkretne pomysły na to. Cały czas podkreślamy, że ci młodzi sędziowie byli od początku objęci przez nas ochroną. Co więcej, to jeśli chodzi o tych młodych sędziów, to już też mało kto pamięta, że akurat Iustitia była inicjatorem okrągłego stołu w sprawie asesorów sądowych, którzy mieli problem z zatwierdzeniem ich przez KRS w 2017 r. Była to jeszcze KRS prawidłowo powołana. Wówczas asesory mieli problem z uwagi na niekompletną dokumentację przekazaną przez Ministra *Ziobro*. Z inicjatywy Iustitii doszło wówczas do powołania okrągłego stołu i ten problem został rozwiązany. Wiele z tych osób jest teraz sędziami – zakończyli asesurę, odebrali nominacje sędziowskie.

Myślę, że przystąpienie do największej organizacji sędziowskiej, która ma 35 lat historii, która jest silnym partnerem w międzynarodowych organizacjach sędziowskich, która oferuje dziesiątki szkoleń, oferuje możliwość rozwoju dodatkowych zainteresowań zawodowych w zespołach merytorycznych, albo także pozazawodowych jak na przykład członkowie zespołu medialnego, który jest mi szczególnie bliski z uwagi na to, że byłem przez lata rzecznikiem prasowym. To jest także możliwość rozwoju takich umiejętności które w ogóle są raczej wyłączone w karierze sędziowskiej, jak umiejętności z zakresu komunikacji. To wszystko Iustitia oferuje na poziomie niespotykanym w innych organizacjach. Myślę, że także mój przykład, jak rozwinęła się moja historia w Iustitii pokazuje, że nie muszą to być lata oczekiwania na to, aż ktoś cię zauważy, tylko że można bardzo szybko wejść bardzo wysoko, jeśli się tylko chce w tej organizacji zostawić swój ślad.

**EB: No i oferujemy sobie też wzajemne wsparcie w sytuacjach, kiedy ta niezawisłość może być w jakiś sposób zagrożona. Toteż ci, którzy rozważają wstąpienie, powinni mieć na uwadze, że mogą mieć po prostu wsparcie, jeżeli chcieliby być takimi sędziami jakich potrzebuje teraz społeczeństwo. I właśnie nawiązując do tego...**

**BP:** Jeżeli mówimy o tych wyzwaniach, które są przed zarządem, to jest przygotowanie się na potencjalnie trudne czasy. Zawsze mieliśmy oczywiście świadomość, że trzeba nieustannie działać w tym kierunku, żeby być przygotowanym na trudne czasy, ale mamy również świadomość tego,

zwłaszcza po słowach jakie padły w przemówieniu inauguracyjnym prezydenta, czy po odmowach nominacji, że może być tak, że tego czasu nie mamy wiele.

**EB: No właśnie to jest kolejne pytanie. Czy wierzysz w to, że sądy będą jeszcze niezależne a sędziowie niezawisli, pomimo tego trendu z jakim mamy do czynienia w całym świecie, kontestującego demokratyczne zasady państwa prawa.**

**BP:** Jeżeli będziemy mieli demokrację, to tak. Z drugiej strony, można to też odwrócić: jeżeli będziemy mieli niezależne sądy, to będziemy mieli demokrację. To jest wzajemne oddziaływanie na siebie. Z jednej strony, ustrój demokratyczny wymaga niezależnych sądów, z drugiej strony, niezależne sądy są jednym z istotnych bezpieczników zachowania takiego demokratycznego ustroju. Dlatego rzeczywiście wszyscy ci, którym roi się zmiana systemu władzy, zaczynają od ataku na niezależne sądownictwo. Po 8 latach obrony przed naporem na sądy, o których *Jarosław Kaczyński* powiedział, że były ostatnią barykadą do pokonania, pokazaliśmy, że byliśmy barykadą nie do przejścia. Jesteśmy w stanie zrobić to oczywiście jeszcze raz, jeżeli historia będzie tego od nas wymagała. Na pewno może to być znacznie trudniejsze, ale z drugiej strony, my się też wielu rzeczy nauczyliśmy i też jesteśmy do tego jeszcze lepiej przygotowani.

**EB: A co mogą zrobić tacy pojedynczy sędziowie, aby wspomóc tę walkę o demokrację?**

**BP:** Pojedynczemu sędziemu to przede wszystkim powiedziałbym, że jeżeli myślisz, że siedząc cicho w swoim pokoju, uchowasz się, to się łudziś, bo nigdy nie wiesz, czy to właśnie do twoich drzwi nie zapukają. I nigdy nie wiesz, czy jak już zabraknie innych – tych, którzy nie siedzieli cicho w pokoju, to ty nie będziesz w tym następnym, za którym nikt nie stanie.

Zatem przekonanie takie, że najlepiej nic nie robić i to jest najlepszy sposób na przetrwanie, to jest totalna naiwność. Jest tylko jedna droga, żeby przetrwać takie trudne czasy – tj. stanąć ramię w ramię i pokazać, co to znaczy być ostatnią barykadą. To jest trochę tak jak z historią agresji rosyjskiej na Ukrainę, kiedy nikt nie wierzył w to państwo, a okazało się, że poprzez ich męstwo i nieustępliwość zatrzymany został kolos. Oczywiście ta wojna wiele kosztuje Ukraińców, nie ma wojny bez strat. Jednak mogą mieć wciąż podniesioną głowę i chciałbym, aby sędziowie mogli też chodzić z podniesioną głową, niezależnie od tego, jak trudnych sytuacji ze strony polityków będą doświadczać.

**EB: Czyli jednym słowem samo orzekanie nie jest wystarczające. Niektórzy bowiem zasłaniają się twierdzeniem, że „wystarczy, że dobrze orzekam”. Wystarczy?**

**BP:** No to będą dobrze orzekać do czasu, aż ktoś im powie, że już nie mogą tak dobrze orzekać, jakim się wydaje.

**EB: Albo im zmieniają Konstytucję.**

**BP:** Albo im zmieniają Konstytucję. Albo nagle zobaczą wokół siebie koleżanki i kolegów, którzy mają inne podejście do orzekania.

**EB: Jeśli chodzi zaś o współpracę z MS? Była, jest i będzie? Jaka będzie?**

**BP:** Cóż, jeśli chodzi o Ministerstwo Sprawiedliwości to relacje z nimi zawsze były szorstkie. I to myślę, że to wcale nie było tak, że one były szorstkie, dlatego że myśmy je wymuszali, tylko dlatego, że oczekiwaliśmy tego, że będziemy traktowani jako poważny partner, czyli organizacja, która ma także charakter organizacji eksperckiej. W końcu nasi członkowie siedzą w samym środku tego systemu i od lat frustrują się, widząc, jak wiele jest nieefektywnych mechanizmów rządzących sądami; jak czasami bez pomysłu wydawane są pieniądze i jak przy znajomości tego właśnie systemu można by dokonać kilkunastu rozwiązań organizacyjnych, które znacznie poprawiłyby jego efektywność. Dlatego na przykład położyliśmy na biurko Ministra *Adama Bodnara* dwadzieścia postulatów *Iustitii*, które mają usprawnić sądownictwo. Zachęcam wszystkich Czytelników do tego, żeby sięgali do lektury tego dokumentu, bo on jest przykładem tego, że wiemy jak zmieniać sądownictwo. Oczywiście tych postulatów mogłoby być znacznie więcej, ale zacznijmy od wdrożenia tych dwudziestu, o których napisaliśmy.

Wszyscy widzimy, jak się sytuacja w sądach zmienia i jak brak takiego partnerskiego dialogu powoduje, że pewne fale, które na początku wydają się małe, potem stają się większe, a potem jest to jakieś tsunami, które powoduje spustoszenia w określonych obszarach sądownictwa. Takim bez wątpienia tsunami, które bardzo zniszczyło strukturę sądów okręgowych i apelacyjnych są sprawy frankowe. Nagle doszliśmy do sytuacji, która była 10 lat temu nie do pomyslenia, że w wielu przypadkach, mniej obciążeni są sędziowie w sądach rejonowych, a znacznie bardziej w sądach okręgowych i apelacyjnych.

To, że do tego doszło jest rezultatem tego, iż polskie państwo nie jest w ogóle zainteresowane w systemowym rozwiązywaniu spraw, które mają charakter strukturalny, które mają charakter systemowego problemu.

Jak sobie sięgniemy pamięcią wstecz to były różnego rodzaju sprawy, które powodowały fale powództw. Kiedyś to były karty pojazdu, posagówki, pojazdy zastępcze, które w pewnym stopniu nadal są. To były polisolokaty, sprawy frankowe, sprawy z sankcją kredytu darmowego. Wszystko to są sprawy systemowe, które tak naprawdę powinny być wyłapywane w momencie, kiedy one jeszcze nie są falą tsunami i na tym etapie rozwiązywane, czy to poprzez odpowiednie zmiany w prawie materialnym, a jeśli jest to niemożliwe, to choćby przez odpowiednie zmiany o charakterze organizacyjnym. Na przykład w sprawach frankowych 99% problemów

prawnych jest już rozstrzygniętych, jeśli chodzi o interpretację przepisów, które dotyczą tych umów kredytowych. Naszą propozycją jest to, żeby sąd w celu przyspieszenia postępowania w tych kategoriach spraw mógł odstąpić od uzasadnienia wyroku, jeżeli będzie w całości zgadzał się z argumentami strony, na której korzyść orzeka.

To jest rozwiązanie, które – jak myślę – byłoby przez sędziów znacznie cieplej przyjęte niż powstający od kilkunastu miesięcy poradnik z tezami orzeczeń TSUE.

**EB: Właśnie odkąd orzekam, czyli od kilkudziesięciu lat to jest ciągle tak, że sędziowie są zavaleni nadmierną ilością pracy: referaty kilkaset do ponad 1000 spraw i mam czasem takie wrażenie, że politykom w ogóle nie zależy na tym, aby sędziowie mieli tej pracy mniej, ponieważ im mniej czasu sędzia ma na myślenie, tym mniej ma czasu na osądzenie tej rzeczywistości, którą oni nam wykreowali.**

**BP:** Myślę, że jednak ich przeceniasz, uważając że za tym może stać jakaś głębsza logika. Za tym stoi po prostu niekompetencja.

**EB: No to dlaczego nie dopuszczają sędziów do tego, abyśmy uczestniczyli w tym procesie naprawy sądownictwa.**

**BP:** To jest akurat oczywiste. Polityk przychodzi po to do władzy, żeby łąpać krótkoterminowe sukcesy, szybkie owoce sukcesu. To raczej nie sprzyja prowadzeniu takiego dialogu z organizacją, która ma perspektywę jednak kilku czy kilkunastu lat przed sobą, jeżeli chodzi o to, jakie zmiany chciałby wprowadzać.

**EB: No i teraz politycy zaprosili jednak do współpracy faktycznego sędziego – sędziego Żurka i będzie jakaś zmiana? Da radę?**

**BP:** Tak się składa, że historia sędziego Żurka plecie się z moją historią, Waldemar Żurek był rzecznikiem prasowym

w Iustitii, którego ja zastąpiłem. Tak myślę sobie, że pewnie nigdy w życiu bym nie przewidywał, że będzie ministrem sprawiedliwości i to jeszcze w takiej sytuacji ustrojowej naszego kraju. Czy będzie dialog? Z naszej strony na pewno będzie taka wola. Jeśli Waldemar Żurek będzie dalej osobą jaką znamy, i to on będzie podejmował decyzje, a nie struktura ministerstwa, która zmieniała już wiele osób, które weszły do tego budynku, to jestem przekonany, że taki dialog i co za tym idzie poprawa warunków pracy, poprawa sprawności sądownictwa nastąpi. Rzeczą, na którą najbardziej liczą sędziowie jest jednak poprawa sprawności postępowania. Jeśli sędziowie będą mniej obciążeni pracą, to wiadomo, że te sprawy będą szybciej rozpoznawane. Zresztą też wielu z nas chciałoby pracować w takim systemie, że jedynym ograniczeniem w zakończeniu sprawy jest rozwiązanie określonego problemu prawnego, który się z nią wiąże, a nie zonglowanie tym, czy teraz tę sprawę dać na wokandę czy inną. Pokładam więc duże nadzieje w tym, że ministrem sprawiedliwości został praktyk, a jednocześnie wiem, że to będzie wymagało od niego mocnego kręgosłupa, w stosunku do aparatu administracyjno-urzędniczego resortu.

**EB: No właśnie to mnie zastanawia – czy da radę sobie poradzić z tym aparatem.**

**BP:** Ale akurat sędzia Żurek doskonale wie, że można kogoś utopić w ogromnym referacie i tym sposobem próbować na niego wpływać – odebrać mu pole manewru, życie osobiste i tym sposobem pokazać mu gdzie jest jego miejsce w szeregu. Sądzę więc, że doskonale sobie zdaje sprawę z tego, że najpierw trzeba oczyścić sądownictwo z nadmiaru spraw, bo to jest jeden z filarów niezawisłości.

**EB: Dziękuję Ci za rozmowę.**

**BP:** To ja dziękuję.

REKLAMA

beckakademia SZKOLENIE ONLINE

## KPC 2026. Od pozwu do wyroku – postępowanie cywilne przed sądem w pierwszej instancji

24 lutego 2026 r. ■ Prelegent: Grzegorz Karaś

>> ZAPISY I SZCZEGÓŁY: [akademia.beck.pl](https://akademia.beck.pl) • 81 / 46 13 305 <<

# IUSTITIA

PRAWO CYWILNE

## Sprostowanie danych osobowych dotyczących tożsamości płciowej osoby fizycznej w akcie stanu cywilnego

– uwagi na tle wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 13.3.2025 r., C-247/23 w sprawie *Deldits*

Magdalena El-Hagin\*

### Uwagi wstępne

Ostatnie lata przyniosły zintensyfikowane wysiłki na rzecz „uczłowieczenia” procesów sądowych dotyczących uzgodnienia płci osób transpłciowych. Rolę nie do przecenienia odegrał w tym zakresie dziennikarz oraz autor reportaży i książek<sup>1</sup> w tematyce transpłciowości, a przy tym ojciec transpłciowego dziecka – *Piotr Jacoń*<sup>2</sup>. Pozycje te niewątpliwie przyczyniły się do uwrażliwienia na sytuację transosób, ale także do naświetlenia niewłaściwych zachowań orzeczników oraz bezduszości przepisów proceduralnych w tych sprawach. Wysiłki te przynoszą pewne, acz wciąż umiarkowane rezultaty – świadomość sędziów w tego rodzaju sprawach niewątpliwie się zwiększa. Aktualnie w Polsce, mimo podejmowanych prób legislacyjnych i zaangażowania organizacji społecznych, nie obowiązują przepisy kompleksowo regulujące procedurę uzgodnienia płci. Negatywne skutki luki prawnej są dotkliwe dla osób transpłciowych, a wyrok w przedmiocie ustalenia płci jest tylko etapem żmudnej batalii o prawo do życia w zgodzie z własną tożsamością płciową. Pozostają też wyzwaniem dla sądów, które przez lata praktyki orzeczniczej wypracowały pewien standard postępowania, aczkolwiek dalece niedoskonały z perspektywy ochrony praw

osób transpłciowych<sup>3</sup>. Wytoczenie powództwa przeciwko rodzicom w trybie art. 189 KPC, będące rozwiązaniem przyjętym jeszcze w latach 80. i 90. XX w. w konsekwencji orzeczeń SN, do niedawna było jedynym sposobem na prawne uzgodnienie płci w Polsce.

Oto bowiem w zaskakującej pod wieloma względami (choćby z uwagi na diametralnie odmienną treść przedstawionego przez Prokuratora Generalnego zagadnienia prawnego) uchwale z 4.3.2025 r., III CZP 6/24, wydanej przez skład całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego – SN odstąpił od zasady prawnej uchwalonej przez SN(7) z 22.6.1989 r., III CZP 37/89, i orzekł, że żądanie zmiany oznaczenia płci w akcie urodzenia podlega rozpoznaniu przez sąd w postępowaniu nieprocesowym przy zastosowaniu w drodze analogii art. 36 ustawy z 28.11.2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego.

Uchwała ta – mówiąc eufemistycznie – wywołała emocje ambiwaletne. Z jednej bowiem strony, stanowi długo wyczekiwaną przez osoby transpłciowe i ich rodziny zmianę praktyki orzeczniczej w zakresie prawnego uzgodnienia płci poprzez odstąpienie od konieczności wytaczania procesu przeciwko rodzicom, na podstawie art. 189 KPC, i przeniesienie postępowania do trybu nieprocesowego, w którym w większości przypadków osoba wnioskująca będzie jedynym uczestnikiem postępowania. Z drugiej natomiast, uchwała ta – zgodnie z orzeczeniami Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej: TSUE lub Trybunał) i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPCz) oraz Sądu Najwyższego<sup>4</sup> – została wydana z naruszeniem prawa do niezależnego sądu i rzetelnego procesu sądowego w rozumieniu art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz standardu konstytucyjnego (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), albowiem osoby biorące udział w wydaniu przedmiotowej uchwały zostały powołane na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, którą ukształtowano na mocy ustawy z 8.12.2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 3).

\* Autorka jest sędzią Sądu Okręgowego w Gdańsku.

<sup>1</sup> W 2021 r. ukazał się jego reportaż telewizyjny „Wszystko o moim dziecku”. W tym samym roku została opublikowana jego książka „My, trans”, reportaż opisujący problemy osób transpłciowych i ich bliskich, a w 2024 r. książka „Wiktoria. Transpłciowość to nie wszystko”.

<sup>2</sup> Zob. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Piotr\\_Jaco%C5%84](https://pl.wikipedia.org/wiki/Piotr_Jaco%C5%84) (dostęp: 25.7.2025 r.).

<sup>3</sup> Szerzej o orzecznictwie polskim, w: Postępowania w sprawach o uzgodnienie płci. Przewodnik, Rzecznika Praw Obywatelskich w rozdziale: Synteza orzecznictwa polskiego, s. 37–43, Warszawa 2024, [https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/2024-02/Postepowania\\_w\\_sprawach\\_o\\_uzgodnienie\\_plci\\_Przewodnik\\_www.pdf](https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/2024-02/Postepowania_w_sprawach_o_uzgodnienie_plci_Przewodnik_www.pdf) (dostęp: 25.7.2025 r.).

<sup>4</sup> Por. orzeczenia ETPC w sprawach: *Reczkowicz przeciwko Polsce*, skarga 43447/19, *Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce*, skarga 49868/19 oraz *Advance Pharma sp. z o.o. przeciwko Polsce*, skarga 1469/20; uchwała połączonych trzech Izb Sądu Najwyższego z 23.1.2020 r., BSA I-4110-1/2020, OSNK 2020, z. 2, poz. 7; uchwała SN z 2.6.2022 r., I KZP 2/22; post. SN z: 16.9.2021 r., I KZ 29/21; 13.10.2021 r., II KO 30/21; 28.9.2022 r., IV KK 333/22; 27.2.2023 r., II KB 10/22.

Czy istnieje zatem możliwość wyjścia z tego impasu i umożliwienia osobom transpłciowym zmiany oznaczenia płci w drodze sprostowania aktu stanu cywilnego, zamiast wytaczania powództwa przeciwko własnym rodzicom? Z pomocą przychodzi TSUE.

### Wyrok TSUE z 13.3.2025 r., C-247/23 w sprawie *Deldits*

Zaledwie 9 dni po przedmiotowej uchwale SN TSUE wydał wyrok w sprawie C-247/23, który zapadł na gruncie następującego stanu faktycznego: Osoba posiadająca obywatelstwo irańskie uzyskała status uchodźcy na Węgrzech. Starając się o ten status powołała się na swoją tożsamość transpłciową i przedstawiła zaświadczenia lekarskie wystawione przez specjalistów w dziedzinie psychiatrii i ginekologii. Zgodnie z nimi, chociaż osoba ta urodziła się jako kobieta, jej tożsamość płciowa jest męska. W następstwie przyznania statusu uchodźcy, osoba ta została jednak zarejestrowana jako kobieta w węgierskim rejestrze spraw o udzielenie azylu. Na podstawie tych samych zaświadczeń lekarskich osoba ta zwróciła się o sprostowanie widniejącej w rejestrze wzmianki o swej płci. Powołała się przy tym na unijne ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych (dalej: RODO lub rozporządzenie 2016/679)<sup>5</sup>. Wniosek ten został oddalony. Węgierscy urzędnicy uznali bowiem, że nie wykazano poddania się chirurgicznej korekcie płci.

Sprawa trafiła do sądu w Budapeszcie, który zwrócił się do TSUE z dwoma pytaniami. Po pierwsze, czy RODO nakłada na organ krajowy odpowiedzialny za prowadzenie rejestru publicznego obowiązek sprostowania danych osobowych dotyczących tożsamości płciowej osoby fizycznej, jeżeli dane te nie są prawidłowe, a po drugie, czy państwo członkowskie może uzależnić w drodze praktyki administracyjnej wykonywanie prawa do sprostowania takich danych od przedstawienia dowodów w szczególności na okoliczność poddania się chirurgicznej korekcie płci.

Trybunał orzekł, po pierwsze, że art. 16 rozporządzenia 2016/679 należy interpretować w ten sposób, iż nakłada on na organ krajowy odpowiedzialny za prowadzenie rejestru publicznego obowiązek sprostowania danych osobowych dotyczących tożsamości płciowej osoby fizycznej, jeżeli dane te nie są prawidłowe w rozumieniu art. 5 ust. 1 lit. d tego rozporządzenia; po drugie zaś – art. 16 należy interpretować w ten sposób, że do celów wykonania prawa do sprostowania zawartych w rejestrze publicznym danych osobowych dotyczących tożsamości płciowej osoby fizycznej osoba ta może zostać zobowiązana do przedstawienia istotnych i wystarczających dowodów, których można racjonalnie wymagać od tej osoby w celu wykazania nieprawidłowości tych danych. Państwo członkowskie nie może jednak w żadnym wypadku uzależnić w drodze praktyki administracyjnej wykonywania

tego prawa od przedstawienia dowodów na okoliczność poddania się chirurgicznej korekcie płci.

O ile rozstrzygnięcie w pkt 2 w kontekście zakazu uzależnienia przez państwo członkowskie uzgodnienia płci od przedłożenia przez osobę transpłciową dowodu przeprowadzenia chirurgicznej korekty płci w jakimkolwiek zakresie wynika z utrwalonej linii orzeczniczej ETPCz<sup>6</sup> i nie powinno budzić żadnych wątpliwości co do jego zasadności, o tyle objęty pkt 1 nakaz skierowany do państw członkowskich stanowi istotne *novum* w podejściu do problemu sprostowania danych osobowych dotyczących tożsamości płciowej osoby fizycznej w rejestrze publicznym tych danych.

Czy zatem z wyroku TSUE C-247/23 można wywieść możliwość zmiany oznaczenia płci w zgodzie z tożsamością płciową poprzez sprostowanie aktu urodzenia? Moim zdaniem, tak.

Dla przejrzystości dalszych rozważań warto wskazać, że w ustawie z 28.11.2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz.U. z 2014 r. poz. 1741 ze zm.) (dalej: PrAktStCyw) przewidziano dwa tryby sprostowania aktu stanu cywilnego: sprostowanie aktu stanu cywilnego przez kierownika urzędu stanu cywilnego na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 PrAktStCyw oraz sprostowanie aktu stanu cywilnego przez sąd w postępowaniu nieprocesowym. Przepis art. 35 ust. 1 i 2 PrAktStCyw precyzyjnie określa przesłanki, które muszą być spełnione, aby sprostowania aktu dokonał kierownik urzędu stanu cywilnego w trybie czynności materialno-technicznej oraz zamknięty katalog dokumentów, na podstawie których można dokonać sprostowania. Sprostowaniu w tym trybie podlegają oczywiste błędy pisarskie, czyli błędy pewne, bezsporne, niebudzące wątpliwości (niewłaściwe użycie zwrotu, przeinaczenie, ewidentnie mylna pisownia, niezamierzone opuszczenie jednego lub więcej wyrazów, błąd tzw. literówka, błąd ortograficzny lub gramatyczny. W sytuacji natomiast gdy ustalenie prawidłowej treści aktu stanu cywilnego wymaga dokonania ustaleń faktycznych oraz przeprowadzenia postępowania dowodowego, sprawa powinna zostać rozstrzygnięta w postępowaniu sądowym przed sądem powszechnym (art. 3 w zw. z art. 36 PrAktStCyw).

Z brzmienia powołanych regulacji prawnych wynika, że postępowanie przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego ma charakter uproszczony, skoro kierownik może oprzeć się w takim wypadku jedynie na określonych dokumentach i nie może wziąć pod uwagę innych. Tego rodzaju procedura zastrzeżona została tylko i wyłącznie do sytuacji jasnych, w których porównanie przez kierownika badanego aktu stanu cywilnego z danymi zawartymi w aktach zbiorowych rejestra-

<sup>5</sup> Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27.4.2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE.

<sup>6</sup> Por. pkt 47–49 i przytoczone tamże orzecznictwo ETPCz.

cji stanu cywilnego czy też z innymi aktami stanu cywilnego prowadzi do jednoznacznej konkluzji co do właściwej treści aktu. Jeśli zatem w procedurze z art. 35 ust. 1 i 2 PrAktStCyw, tj. przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego sprostowanie aktu stanu cywilnego byłoby niemożliwe na podstawie wąskiego katalogu dowodów i zachodzi konieczność przeprowadzenia dowodu niewskazanego w treści tego przepisu, dokonanie sprostowania umożliwia art. 36 PrAktStCyw. Sąd bowiem w postępowaniu nieprocesowym w przedmiocie sprostowania aktu stanu cywilnego nie jest ograniczony w zakresie dowodzenia ani podmiotowo, ani przedmiotowo i może oprzeć się na każdym dowodzie.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że kierownik urzędu stanu cywilnego to organ krajowy odpowiedzialny za prowadzenie rejestru publicznego danych osobowych na podstawie rozporządzenia 2016/679. Ustawa z 28.11.2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego określa wprost, kto realizuje cele z zakresu ustawy, stanowiąc, że do dokonywania czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego został z mocy ustawy zobowiązany kierownik urzędu stanu cywilnego (art. 9 PrAktStCyw). Z tego względu należy uznać, że to kierownik urzędu stanu cywilnego jest administratorem danych osobowych, niezależnie od tego, czy w określonej sytuacji faktycznie stanowisko to będzie piastował organ gminy – wójt (burmistrz, prezydent miasta) – czy inna osoba wyznaczona na to stanowisko przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta) na podstawie art. 6 ust. 4 lub 5 PrAktStCyw<sup>7</sup>.

Z treści art. 5 ust. 1 lit. d rozporządzenia 2016/679 wynika z kolei, że dane osobowe muszą być prawidłowe i w razie potrzeby uaktualniane. Należy podjąć wszelkie rozsądne działania, aby dane osobowe, które są nieprawidłowe w świetle celów ich przetwarzania, zostały niezwłocznie usunięte lub sprostowane („prawidłowość”). Jak stanowi art. 5 ust. 2, administrator jest odpowiedzialny za przestrzeganie przepisów ust. 1 i musi być w stanie wykazać ich przestrzeganie („rozliczalność”).

W wyroku *Deldits* TSUE wskazał zaś, że prawidłowość i kompletność danych osobowych należy oceniać w świetle celu, w jakim dane te zostały zebrane<sup>8</sup>, natomiast cel realizowany przez rozporządzenie 2016/679<sup>9</sup> polega w szczególności na zapewnieniu wysokiego stopnia ochrony podstawowych praw i wolności osób fizycznych, a zwłaszcza ich prawa do życia prywatnego w zakresie przetwarzania danych osobowych, zapisanego w art. 8 ust. 1 Karty i w art. 16 ust. 1 TFUE. Zgodnie z tym celem wszelkie przetwarzanie danych osobowych musi w szczególności być zgodne z zasadami dotyczącymi przetwarzania takich danych określonymi w art. 5 RODO, w tym z zasadą prawidłowości, ale także spełniać warunki zgodności przetwarzania z prawem wymienione w art. 6 tego rozporządzenia<sup>10</sup>. Trybunał podkreślił w konsekwencji, że uaktualnianie przetwarzanych danych stanowi istotny aspekt ochrony osoby, której dane dotyczą, w zakresie przetwarza-

nia tych danych<sup>11</sup>. TSUE przesądził następnie, że informacje dotyczące tożsamości płciowej są „danymi osobowymi”, ponieważ odnoszą się do zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osoby fizycznej w rozumieniu art. 4 pkt 1 RODO<sup>12</sup>.

Dane osobowe dotyczące płci zawarte w aktach stanu cywilnego są też „przetwarzane” w rozumieniu art. 4 pkt 2 tego rozporządzenia, ponieważ zostały zebrane i zarejestrowane przez kierownika urzędu stanu cywilnego, który zgodnie z art. 9 ust. 1 PrAktStCyw dokonuje czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego. W konsekwencji takie przetwarzanie, które dotyczy danych stanowiących część zbioru danych lub mających stanowić część zbioru danych, jest objęte zakresem stosowania rozporządzenia na podstawie jego art. 2 ust. 1.

Z treści wyroku *Deldits* można zatem wywnioskować obowiązek państw członkowskich zapewnienia takich instrumentów prawnych, by organ krajowy odpowiedzialny za prowadzenie rejestru publicznego, którym w przypadku danych osobowych dotyczących tożsamości płciowej osoby transpłciowej jest kierownik urzędu stanu cywilnego, mógł sprostować nieprawidłowe dane osobowe w tym zakresie. Znamienne jest w szczególności stanowisko Trybunału, że państwo członkowskie nie może powoływać się na brak w prawie krajowym procedury prawnego uznania tożsamości transpłciowej w celu sprzeciwienia się prawu do sprostowania. W tym względzie TSUE przypomniał, że o ile prawo Unii nie narusza kompetencji państw członkowskich w dziedzinie stanu cywilnego osób i prawnego uznawania ich tożsamości płciowej, o tyle przy wykonywaniu tej kompetencji państwa te powinny przestrzegać prawa Unii. Tak więc uregulowanie krajowe, które stoi na przeszkodzie temu, by osoba transpłciowa, z uwagi na brak uznania jej tożsamości płciowej, mogła spełnić warunek konieczny do skorzystania z prawa chronionego przez prawo Unii ustanowionego w art. 8 ust. 2 Karty i skonkretyzowanego w art. 16 RODO, należy uznać za, co do zasady, niezgodne z prawem Unii<sup>13</sup>.

## Podstawy prawne sprostowania danych osobowych dotyczących tożsamości płciowej w akcie stanu cywilnego w świetle wyroku *Deldits*

W kontekście powyższych rozważań, można zastanawiać się nad zastosowaniem do sprostowania danych osobowych dotyczących tożsamości płciowej osoby fizycznej trybu ob-

<sup>7</sup> Zob. <https://uodo.gov.pl/pl/495/2409>.

<sup>8</sup> Pkt 26 i cytowane tam orzecznictwo.

<sup>9</sup> Art. 1 oraz motywy 1 i 10.

<sup>10</sup> Pkt 27 i 28.

<sup>11</sup> Pkt 29.

<sup>12</sup> Pkt 30.

<sup>13</sup> Pkt 37 i przytoczone tam orzecznictwo.

jętego art. 35 ust. 1 PrAktStCyw, tj. przez kierownika urzędu stanu cywilnego, a to w zw. z art. 16 w zw. z art. 5 ust. 1 lit. d rozporządzenia 2016/679. Z uwagi jednak na konstrukcję art. 35 ust. 1 PrAktStCyw i ograniczoną możliwość prowadzenia postępowania dowodowego sprostowanie aktu urodzenia w zakresie płci transosób przez kierownika urzędu stanu cywilnego jest aktualnie trudne do realizacji wobec konieczności przedstawienia przez te osoby zaświadczeń wystawionych przez właściwych specjalistów – psychiatry i seksuologa bądź psychologa. W rachubę wchodzi zatem realnie tryb sądowy sprostowania aktu urodzenia przewidziany w art. 36 PrAktStCyw, ale moim zdaniem, stosowany wprost, nie zaś w drodze analogii – jak wynika z uchwały SN z 4.3.2025 r., III CZP 6/24. Wydaje się bowiem, że SN zastosował konstrukcję z uchwały z 25.2.1978 r., III CZP 100/77 (OSPika 1983, poz. 217), w której stwierdzono, że: „w wypadku wyjątkowym Sąd może sprostować akt urodzenia przez zmianę oznaczenia płci także przed dokonaniem korekcyjnego zabiegu operacyjnego zewnątrznych narządów płciowych, jeżeli cechy nowo kształtującej się płci są przeważające i stan ten jest nieodwracalny”. Kierując się zasadą prawdy obiektywnej, na której m.in. oparte zostało prawo o aktach stanu cywilnego, oraz szeroko pojętą ochronę dóbr osobistych człowieka, SN uznał wówczas za możliwe zastosowanie w drodze analogii – do istniejącej luki w prawie – przepisów o sprostowaniu błędu w akcie stanu cywilnego. Znacznie wcześniej – orzeczeniem Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy z 24.9.1964 r., II Cr 515/69 („Państwo i Prawo” 1965, Nr 10) sprostowano akt urodzenia na skutek uzgodnienia płci, posługując się analogią z art. 23 ust. 3 dawnego prawa o aktach stanu cywilnego, z zaznaczeniem tej zmiany *ex nunc*.

Tymczasem powyższe orzeczenia zapadły na podstawie innego stanu prawnego, art. 36 PrAktStCyw jest bardziej pojemny, skoro w postępowaniu sądowym w przedmiocie sprostowania aktu stanu cywilnego brak jest jakichkolwiek ograniczeń dowodowych. Zatem nie wydaje się konieczne sięganie do analogii i stosowanie art. 36 PrAktStCyw *per analogiam*. Sprostowania danych dotyczących tożsamości płciowej w akcie stanu cywilnego można dokonać w postępowaniu sądowym na podstawie art. 36 PrAktStCyw stosowanego wprost w zw. z art. 16 w zw. z art. 5 ust. 1 lit. d rozporządzenia 2016/679.

W tym miejscu należy przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem TSUE sądy krajowe powinny uczynić wszystko, co leży w zakresie ich kompetencji, uwzględniając wszystkie przepisy prawa krajowego i stosując uznane w porządku krajowym metody wykładni, by zapewnić pełną skuteczność prawa unijnego, w tym bezpośrednio stosowanego rozporządzenia 2016/679 i dokonać rozstrzygnięcia zgodnego z realizowanymi przez nie celami. Wymóg dokonywania takiej wykładni zgodnej obejmuje w szczególności obowiązek zmiany, w stosownych przypadkach, przez sądy

krajowe utrwalonego orzecznictwa, jeżeli opiera się ono na wykładni prawa krajowego, której nie da się pogodzić z celami dyrektywy. Sąd krajowy nie może zatem ważnie stwierdzić, że nie można dokonać wykładni przepisu prawa krajowego zgodnie z prawem Unii jedynie ze względu na to, iż do tej pory niezmiennie interpretowano ten przepis w sposób niezgodny z prawem Unii<sup>14</sup>.

Z powyższego wynika możliwość odstąpienia od wykładni sądowej objętej uchwałą składu siedmiu sędziów SN z 22.6.1989 r., III CZP 37/89, zgodnie z którą występowanie transseksualizmu nie daje podstawy do sprostowania w akcie urodzenia wpisu określającego płeć, jako niedającą się pogodzić z celami art. 16 w zw. z art. 5 ust. 1 lit. d rozporządzenia 2016/679.

## Wnioski

Wyrok *Deldits* jest niezwykle istotny z uwagi na praktyczne wskazówki oraz dość ogólny przekaz tez nim objętych, pozwalający na dokonanie pod pewnymi warunkami generalizacji. I bynajmniej nie w zakresie zakazu uzależnienia przez państwo członkowskie uzgodnienia płci od przedłożenia przez osobę transpłciową dowodu przeprowadzenia chirurgicznej korekty płci, bo to wynika z utrwalonej linii orzeczniczej ETPCz, wskazywanej powyżej. Rozstrzygnięcie zawarte w pkt 1 wyroku stanowi natomiast wyraz aksjologicznie zgodnego podejścia Trybunału do sprostowania danych osobowych dotyczących tożsamości płciowej osoby transpłciowych w akcie urodzenia przez administratora tych danych, czyli w warunkach polskich kierownika urzędu stanu cywilnego lub jego zastępcę. Wyrok C-247/23 potwierdził obowiązek po stronie państw członkowskich do zapewnienia skutecznej realizacji art. 16 w zw. z art. 5 ust. 1 lit. d rozporządzenia 2016/679 w odniesieniu do sprostowania danych dotyczących tożsamości płciowej. Uchwała SN z 4.3.2025 r., III CZP 6/24, jest zatem zbędna do prawidłowego zastosowania prawa unijnego w kontekście uznania tożsamości płciowej osoby transpłciowej w trybie sprostowania aktu stanu cywilnego. Praktyka pokaże, czy osoby transpłciowe będą korzystały z instrumentu objętego art. 35 ust. 1 PrAktStCyw czy raczej z trybu sądowego. Niemniej niezwykle pożądane byłoby, aby sędziowie orzekający w tych sprawach rozważyli skierowanie pytania prejudycjalnego do TSUE w kontekście możliwości zastosowania trybu sprostowania przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego.

<sup>14</sup> Podobnie wyrok z 15.6.2023 r., *Getin Noble Bank*, C-287/22, EU:C:2023:491, pkt 56 i 57 i przytoczone tam orzecznictwo.

## SUMMARY

**Rectification of personal data concerning gender identity of a natural person in a civil status record  
– remarks in the light of the judgment of the Court of Justice of the European Union of 13 March 2025,  
C-247/23 Deldits**

The article examines the impact of the Court of Justice of the European Union judgment of 13 March 2025 in case C-247/23 (Deldits) on the procedure for rectifying the indication of sex in civil status records of transgender persons in Poland. The judgment interprets Article 16 in conjunction with Article 5(1)(d) of the GDPR as imposing on the registry authority (the head of the civil registry office) an obligation to rectify inaccurate data concerning gender identity.

The author contrasts this with the resolution of the Supreme Court of 4 March 2025 (III CZP 6/24), which transferred proceedings concerning the legal determination of sex to non-contentious proceedings (by analogy to Art. 36 of the Civil Status Records Act), but was issued in breach of the right to an independent and impartial tribunal and to a fair trial within the meaning of Art. 6(1) ECHR and the constitutional standard (Art. 45(1) of the Constitution of the Republic of Poland). She argues that the CJEU judgment enables the direct application of Art. 36 of the Civil Status Records Act (and potentially Art. 35) in conjunction with the GDPR, without recourse to analogy and departing from the earlier Supreme Court case law (III CZP 37/89), on the basis of EU law-conform interpretation.

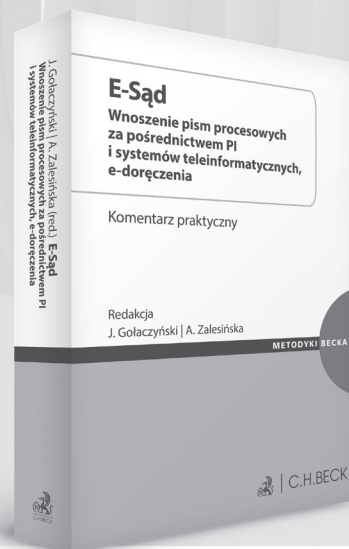
Conclusion: the Deldits judgment provides a simpler and more dignified pathway for the rectification of birth certificates than the previous model of suing one's own parents; preliminary references to the CJEU would be desirable in order to clarify the possibility of applying Art. 35 of the Civil Status Records Act.

**Key words:** rectification of civil status records, gender identity, transgender persons, GDPR (Art. 16, Art. 5(1)(d)), CJEU, judgment C-247/23 Deldits, Supreme Court resolution III CZP 6/24, Art. 36 of the Civil Status Records Act, EU law-conform interpretation, judicial independence, termination of sex / legal gender recognition

REKLAMA

## PRAKTYCZNE OMÓWIENIE NOWYCH ZASAD FUNKCJONOWANIA PORTALU INFORMACYJNEGO SĄDÓW

W sposób pogłębiony i porównawczy omówiono zasady składania pism procesowych w sprawach cywilnych i karnych, w tym zakres podmiotowy i przedmiotowy, wymagania dotyczące pełnomocnictw, podpisy elektroniczne oraz reguły dotyczące załączników – ich form, poświadczania oraz składania oryginałów



Dowiedz się więcej: [ksiegarnia.beck.pl](http://ksiegarnia.beck.pl) | 81 46 13 300

# Los osób transpłciowych spoczywa w rękach sędziów

## Krótki komentarz do uchwały SN z 4.3.2025 r., III CZP 6/24

Dorota Stawicka-Moryc\*

Tranzycja prawna, czyli dostosowanie oznaczenia płci w aktach stanu cywilnego i dokumentach do tożsamości płciowej danej osoby, jest jednym z kluczowych etapów procesu uzgadniania płci. Ma ona wymiar nie tylko formalny, lecz przede wszystkim egzystencjalny. To od niej zależy możliwość codziennego funkcjonowania osoby transpłciowej w społeczeństwie, bez ryzyka nieustannego tłumaczenia się i narażania na naruszenia prywatności. Dlaczego dokumenty są tak ważne? W codziennym życiu rzadko zastanawiamy się nad wagą dokumentów – dowód osobisty, paszport czy legitymacja szkolna są dla większości z nas oczywistymi elementami rzeczywistości. Dla osób transpłciowych każdy taki dokument staje się jednak sprawdzianem: czy potwierdzi ich tożsamość, czy też ją podważy. Rozbieżność pomiędzy tożsamością a wpisem w akcie urodzenia skutkuje realnymi problemami. W pracy oznacza konieczność ujawniania swojej historii osobistej przed przełożonym i współpracownikami. W placówkach medycznych – ryzyko niewłaściwego traktowania, czasem wręcz odmowy świadczeń. W szkole lub na uczelni – konieczność ciągłego wyjaśniania rozbieżności w dokumentach. Nawet w tak prozaicznych sytuacjach, jak odbiór przesyłki pocztowej czy podpisanie umowy najmu mieszkania, osoby transpłciowe narażone są na nieufność i stygmatyzację.

Tranzycja prawna daje więc coś, co dla innych jest oczywiste – możliwość życia bez codziennego lęku przed ujawnieniem i bez konieczności tłumaczenia się obcym. To prawo do prywatności i do życia w zgodzie z własną godnością.

Wypada w tym miejscu wskazać, iż transpłciowość oznacza trwałą i głęboką niezgodność pomiędzy płcią odczuwaną (tożsamością płciową), a płcią oznaczoną w akcie urodzenia. Nie jest chorobą ani „wyborem życiowym” – jest jedną z naturalnych odmian ludzkiej różnorodności. Światowa Organizacja Zdrowia, wprowadzając klasyfikację ICD-11, usunęła transpłciowość z katalogu zaburzeń psychicznych, wskazując, że tożsamość płciowa nie jest problemem medycznym, lecz kwestią praw człowieka i prawa do samostanowienia.

Życie w zgodzie ze sobą dla osób transpłciowych bywa jednocześnie spełnieniem i ogromnym wyzwaniem. Z jednej strony, tranzycja społeczna i prawna pozwalają na doświadczenie autentyczności, poczucie harmonii między wnętrzem a tym, jak człowiek jest odbierany. Z drugiej strony, wiąże się

to często z ryzykiem odrzucenia przez rodzinę, przyjaciół czy środowisko zawodowe, a także z narażeniem na dyskryminację i niezrozumienie. Odwaga, jakiej wymaga decyzja o życiu w prawdzie wobec siebie, jest ogromna – ale to właśnie dzięki niej osoby transpłciowe odzyskują możliwość budowania godnego życia, wolnego od fałszu i ukrywania się. Warto podkreślić, że osoby transpłciowe decydują się na tranzycję społeczną i prawną w bardzo różnym wieku. Dla jednych jest to naturalny etap dojrzewania i wchodzenia w dorosłość, inni podejmują ten krok dopiero po wielu latach życia w ukryciu. Często powodem odwlekania decyzji jest obawa przed reakcją najbliższych – niechęć rodziny, brak akceptacji partnera czy ryzyko utraty pracy. Zdarza się, że dopiero w dojrzałym wieku, kiedy sytuacja życiowa staje się bardziej stabilna, osoby transpłciowe znajdują w sobie siłę, by podjąć to wyzwanie. Każda z tych historii jest inna, ale wszystkie łączy dążenie do autentyczności i do życia w zgodzie ze sobą. Nie każda osoba transpłciowa decyduje się także na tranzycję medyczną, a jeśli już, to bywa ona procesem długim i trudnym. Przeszkodą mogą być nie tylko bariery prawne czy społeczne, lecz także względy czysto praktyczne – problemy finansowe lub stan zdrowia. Koszty związane z terapią hormonalną, operacjami czy wizytami u specjalistów często przekraczają możliwości wielu osób, zwłaszcza w sytuacji, gdy nie mają wsparcia rodziny albo zmagają się z dyskryminacją na rynku pracy. Z kolei choroby przewlekłe czy przeciwwskazania medyczne mogą sprawić, że pełna tranzycja medyczna nie jest możliwa. To jednak nie oznacza, że ich tożsamość jest mniej „prawdziwa” – wszystkie formy tranzycji, zarówno społeczna, prawna, jak i medyczna, powinny być traktowane równorzędnie jako wyraz dążenia do życia w zgodzie ze sobą, a wręcz decyzja o niepodjęciu którejkolwiek z form tranzycji nie stoi w sprzeczności z tożsamością osoby transpłciowej. Prawo do uzgodnienia dokumentów, tak aby odzwierciedlały faktyczną tożsamość, nie jest więc „dodatkowym przywilejem”, ale realizacją prawa do prywatności, poszanowania godności i równości wobec prawa.

Przez wiele lat osoby transpłciowe w Polsce zmuszone były dochodzić prawnej korekty płci w postępowaniach cywilnych opartych na podstawie art. 189 KPC. Tego rodzaju postępowanie miało charakter kontrydiktoryjny, wymagało pozywania rodziców oraz opierało się na konieczności przedstawienia szerokiego materiału dowodowego, często powoływano w sprawach dowód z opinii biegłych. Stanowiło zarówno dla osób transpłciowych, jak i ich rodziców wyzwanie natury emocjonalnej i finansowej, a często wręcz barierą nie do przejścia w przypadku osób transpłciowych, których rodzice przejawiali transfobiczne zachowania, przez co takie osoby nawet nie podejmowały próby uregulowania swojego formalnego statusu. Niestety, nadal nie ma żadnych przepi-

\* Autorka jest Sędzią Sądu Okręgowego we Wrocławiu.

sów regulujących procedurę uzgodnienia płci metrykalnej. Dotychczasowe procesy na podstawie art. 189 KPC prowadzone były na podstawie przepisów KPC i własnej wypracowanej praktyki sędziego prowadzącego sprawę. Prowadziło to do zróżnicowanego modelu procesu, a w konsekwencji do znacznej niepewności co do wymaganych dokumentów, często także nie tylko do jego długotrwałości, lecz również do nadmiernego formalizmu, który utrudniał wielu osobom transpłciowym skuteczne dochodzenie swoich praw. Proces obarczony był wieloma trudnościami, zarówno prawnymi, jak i emocjonalnymi. Problemem natury psychologicznej i rodzinnej było pozywanie własnych rodziców, co stawało się trudnym i często traumatycznym doświadczeniem dla wielu osób transpłciowych, zwłaszcza dla tych doświadczających braku akceptacji ze strony rodziny. Relacje rodzinne mogą być skomplikowane, niektóre osoby nie mają kontaktu z rodzicami lub są przez nich odrzucane. Zdarzało się, że pozwany rodzic był np. osobą nieuczestniczącą w życiu strony powodowej, pozbawioną władzy rodzicielskiej, często nieznaną, a nawet osobą stosującą przemoc wobec swojego dziecka czy też drugiego rodzica. Mimo pełnoletności – niezależnie od wieku strony powodowej, głos rodzica w procesie był brany pod uwagę, a fakt, że w przeszłości np. krzywdził albo nie było go przez całe życie swojego dziecka, w ogóle nie miał żadnego znaczenia. Jeśli rodzice sprzeciwiali się uznaniu korekty płci, mogli wnieść odpowiedź na pozew powołując się na argumenty natury światopoglądowej lub medycznej, co przedłużało i utrudniało postępowanie. Rodzice jako pozwani w sprawie mogli składać wnioski dowodowe, w tym wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych, składać zarzuty do opinii, a niekiedy również apelacje.

A przecież tożsamość płciowa nie powinna być przedmiotem rodzinnego sporu na sali sądowej, nie ma procedury, która pozwoli na ustalenie tożsamości i nie powinna być zależna od zgody rodziców.

Brak poszanowania godności osób transpłciowych oraz długotrwałość procesów, znalazło odzwierciedlenie w skargach kierowanych do Rzecznika Praw Obywatelskich. Stanowiło to asumpt do powstania Przewodnika – Postępowania w sprawach o uzgodnienie płci, który miał przybliżyć sędziom zagadnienie transpłciowości; wskazując międzynarodowy standard procedury uzgodnienia płci, syntezę orzecznictwa polskiego, podejmując zagadnienia transgraniczne, a przede wszystkim przedstawiając porady praktyczne i dobre praktyki.

Uchwała SN III CZP 6/24 z 4.3.2025 r. zmienia dotychczasowe podejście do procedury ustalenia płci w polskim porządku prawnym. Zasadniczą konsekwencją tej uchwały jest odejście od konfrontacyjnego modelu procesu cywilnego przeciwko rodzicom. Zamiast tego sąd w trybie nieprocesowym ocenia, czy akt stanu cywilnego odzwierciedla rzeczywistość – a jeśli nie, dokonuje jego sprostowania. Postępowanie to jest bardziej neutralne, mniej konfliktowe

i w znacznie większym stopniu respektuje prawo do poszanowania prywatności uczestników.

Choć może się wydawać, że zmiana trybu postępowania to jedynie kwestia techniczna, w rzeczywistości jej skutki są fundamentalne. Dzięki niej osoby transpłciowe zyskują możliwość dochodzenia swoich praw w procedurze, która nie zmusza ich do dramatycznych sporów rodzinnych. W efekcie uchwała wpisuje się w szersze trendy europejskie, zgodnie z którymi tranzycja prawna powinna być maksymalnie uproszczona i oparta na poszanowaniu autonomii jednostki. Choć uchwała nie rozwiązuje wszystkich problemów – nadal bowiem brakuje ustawy, a praktyka sądowa bardzo się różni – to jednak stanowi ważny krok ku humanizacji procedury.

Europejski Trybunał Praw Człowieka wielokrotnie podkreślał, że prawo do uzgodnienia płci metrykalnej pozostaje elementem prawa do poszanowania życia prywatnego, a ponadto, że państwa mają obowiązek stworzenia jasnych i szybkich procedur uzgodnienia płci. W sprawie A.P., Garçon i Nicot przeciwko Francji (2017) ETPC uznał, że nadmierne wymagania proceduralne, przewlekłość postępowania czy ingerencja w życie prywatne naruszają art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Polska, choć związana tym standardem, wciąż nie wprowadziła ustawowych rozwiązań, osoby transpłciowe nadal pozostają zależne od orzecznictwa sądów.

Podsumowując, uchwała III CZP 6/24 stanowi istotny krok w kierunku uproszczenia procedur prawnego uzgodnienia płci w Polsce, zapewniając osobom transpłciowym bardziej efektywne i mniej obciążające środki dochodzenia swoich praw. Społeczeństwo oparte na szacunku dla różnorodności powinno dążyć do eliminowania barier i zapewnienia każdej osobie możliwości pełnego uczestnictwa w życiu publicznym, niezależnie od jej tożsamości płciowej. Uchwała SN jest więc istotna, ale nie może zastąpić kompleksowej regulacji ustawowej, która w sposób jasny i jednolity uregulowałaby kwestie uzgodnienia płci w poszanowaniu praw jednostki i zgodnie ze standardami europejskimi. Dopiero wówczas osoby transpłciowe będą mogły korzystać z tego, co dla innych jest oczywistością – prawa do życia w zgodzie ze sobą, w poczuciu bezpieczeństwa i równości.

Los osób transpłciowych w Polsce w dużej mierze leży w rękach sędziów. To od ich wiedzy, wrażliwości i otwartości zależy, czy postępowanie o uzgodnienie płci przebiegnie szybko i z poszanowaniem godności, czy też stanie się dla osoby transpłciowej źródłem dodatkowego cierpienia. W państwie, w którym brak jasnych przepisów, sądy pełnią rolę arbitra nie tylko w kwestiach formalnych, lecz wręcz w decydowaniu o tym, czy dana osoba będzie mogła funkcjonować w społeczeństwie w zgodzie ze swoją tożsamością. Taka sytuacja sprawia, że zamiast pewności prawa mamy uzależnienie losu jednostki od indywidualnego podejścia konkretnego składu orzekającego – a to może rodzić poczucie braku bezpieczeństwa i nierówności wobec prawa.

## O sprawach dotyczących tranzycji

Monika Szczepaniec-Czech\*

W uchwale z 22.6.1989 r., III CZP 37/89, SN podjął uchwałę, według której występowanie transseksualizmu nie daje podstawy do sprostowania w akcie urodzenia wpisu określającego płeć. Uchwale tej nadano moc zasady prawnej.

Powyższa uchwała przesądziła, iż należy zastosować inną drogę prawną i sądową do skorygowania płci, rozumianej jako zespół cech samiczych (p. żeńska) albo samczych (p. męska) warunkujących rozród płciowy, w sytuacji, gdy powstała rozbieżność między poczuciem psychicznym płci a budową ciała morfologiczno-biologiczną (tzw. transseksualizm).

Rozwiązaniem było powództwo o ustalenie płci, wnoszone w trybie procesu na podstawie art. 189 KPC, zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Takie powództwo wiąże się zawsze z koniecznością wykazania przez powoda interesu prawnego w wytoczeniu powództwa, jednak w realiach konkretnych spraw nie było to szczególnie trudne. Największą trudnością, przede wszystkim emocjonalną dla osoby transseksualnej, była konieczność wskazania strony pozwanej, gdyż kogoś należało pozwać w procesie. Przyjęto, iż legitymację bierną w postępowaniu o ustalenie płci mają rodzice osoby transseksualnej. W niektórych postępowaniach pozwanymi byli ponadto małżonek i dzieci powoda. Oczywiście postępowanie o ustalenie płci, prowadzone na podstawie art. 189 KPC, zmierzało ostatecznie do uzyskania orzeczenia sądu ustalającego płeć zgodną z tożsamością płciową powoda, a w konsekwencji do ujawnienia w jego akcie urodzenia nowej wzmianki w zakresie oznaczenia płci. Nowy akt urodzenia był już wydawany z uwzględnieniem płci, imienia (imion) i nazwiska rodowego, które zostały ustalone w wyroku sądowym.

Tym niemniej w takim postępowaniu, prowadzonym w trybie procesu, dziecko musiało, co do zasady, pozwać swoich rodziców, aby prawnie poprawić błąd natury. Taki tryb stwarzał niewątpliwie stres oraz obciążanie psychiczne dla rodziny, w której zaistniał transseksualizm, choćby nawet pomiędzy stronami nie było żadnego sporu, a rodzice rozumieli, akceptowali i popierali dążenie swojego dziecka do zmiany płci. Do większych napięć i stresu dochodziło, gdy rodzice transseksualnego dziecka kwestionowali jego pozew o zmianę płci, wówczas bowiem stawali po dwóch stronach sporu sądowego, walcząc ze sobą. Z pewnością sytuacja taka potęgowała ewentualny brak wzajemnego zrozumienia w ro-

dzinie, tym bardziej, że spór sądowy mógł trwać parę lat, postępowanie mogło toczyć się przed dwoma instancjami, gdyż obie strony – w tym rodzice – mogli wnosić apelację od wyroku sądu I instancji.

Dlatego też z pełną aprobatą należy przyjąć uchwałę z 4.3.2025 r., III CZP 6/24, wydaną przez skład całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, gdzie SN odstąpił od zasady prawnej uchwalonej przez SN(7) 22.6.1989 r., III CZP 37/89, i wskazał: 1. Żądanie zmiany oznaczenia płci w akcie urodzenia podlega rozpoznaniu przez sąd w postępowaniu nieprocesowym przy zastosowaniu w drodze analogii art. 36 ustawy z 28.11.2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego. 2. Zmiana oznaczenia płci w akcie urodzenia może nastąpić wyłącznie na wniosek osoby, której dotyczy ten akt. 3. Oprócz wnioskodawcy uczestnikiem postępowania może być tylko jego małżonek (art. 510 KPC). 4. Postanowienie uwzględniające wniosek wywołuje skutki od chwili uprawomocnienia się.

Nowa uchwała SN pozwala na skorygowanie płci w postępowaniu nieprocesowym, bez konieczności wskazywania strony pozwanej i pozywania własnych rodziców. Jeśli osoba transseksualna jest osobą stanu wolnego, żaden członek jego rodziny (tym bardziej osoba obca) nie uczestniczy w postępowaniu, poza samym zainteresowanym zmianą płci. Postępowanie nie będzie mogło zostać zainicjowane przez prokuratora czy kierownika urzędu stanu cywilnego, a jedynie przez osobę transseksualną, co należy ocenić bardzo pozytywnie. Tylko osoba odczuwająca rozbieżność między poczuciem psychicznym płci a budową ciała powinna podejmować decyzję o zainicjowaniu postępowania, które prawnie doprowadzi do ujawnienia jego prawidłowej płci. Tym bardziej, że wydanie orzeczenia przesądzającego płeć wymaga od sądu oparcia się na opiniach specjalistów z różnych dziedzin (psychologów, seksuologów, niekiedy psychiatrów), a to wiąże się z koniecznością poddania osób transseksualnych badaniom przez biegłych specjalistów. Jeśli postępowanie mogło być inicjowane przez podmioty inne niż osoba transseksualna (np. prokuratora) – mogła zaistnieć sytuacja, gdy osoba transseksualna, która jeszcze nie była gotowa do zainicjowania postępowania sądowego, była zmuszona poddać się badaniom, rozmowom, których nie chciała, które były dla niej obciążeniem. Powyższe mogło również wpływać na pewną obstrukcję postępowania. W sytuacji, gdy tylko osoba transseksualna będzie mogła inicjować postępowanie mające na celu skorygowanie płci, niewątpliwie takie sytuacje nie będą miały miejsca.

\* Autorka jest sędzią Sądu Rejonowego dla Krakowa-Podgórze w Krakowie.

## Komentarz do uchwały SN w sprawie III CZP 6/24

Liliana Jędrzejewska\*

Po opublikowaniu uchwały SN w sprawie III CZP 6/24 do sądów rejonowych wpłynęła fala wniosków o zmianę oznaczenia płci w aktach urodzenia. Jako sędzia cywilistka, z ponad 20-letnim doświadczeniem w orzekaniu w sprawach nieprocesowych, chciałabym podzielić się kilkoma praktycznymi refleksjami związanymi z tą problematyką.

Jako prawnik, dostrzegam oczywiście niedoskonałości dotychczasowej procedury zmiany oznaczenia płci w drodze procesu przeciwko pozwanym rodzicom. Jednak jakiegokolwiek zmiany w tym zakresie powinny być dokonywane w drodze ustawy, a nie w formie uchwały, która „przewraca do góry nogami” dotychczasowe rozwiązania. Faktem jest, że przepisy polskiego prawa cywilnego nie określają jednoznacznie trybu postępowania w sprawach zmiany oznaczenia płci. Nie wydaje się jednak trafny pogląd, że żądanie zmiany płci jest istotnie zbliżone do postępowania o sprostowanie aktu stanu cywilnego. Przepisy rozdziału 4. ustawy pt. „Prawo o aktach stanu cywilnego” były stosowane do celów sprostowania danych zawartych w aktach stanu cywilnego, które były błędne już w momencie ich sporządzenia, a nie stały się błędne z biegiem czasu. W praktyce sądowej, zgodnie z tą procedurą, prostuje się najczęściej daty urodzenia, pisownię nazwisk i imion oraz miejscowości. Jeszcze 20 lat temu wiele z tych spraw dotyczyło nieprawidłowości powstałych w okresie wojennym. Prawidłowe dane ustalane są za pomocą środków dowodowych, najczęściej dokumentów, ewentualnie zeznań świadków. Przy ustalaniu brzmienia np. nazwiska, sądy starały się dotrzeć do jak najstarszych dokumentów dotyczących danej rodziny, aby odtworzyć prawidłowe dane. Najczęściej procedura sprostowania aktu stanu cywilnego była uruchamiana w związku ze sprawami spadkowymi, rzadziej – emerytalnymi.

Nie sposób jednak zgodzić się z tezą, że osoba, której biologiczna płeć została wpisana na podstawie dokumentacji medycznej po urodzeniu, jest w analogicznej sytuacji jak osoba, której wpisano nieprawidłową datę czy miejsce urodzenia. Podstawową różnicą jest określenie czasu powstania „błędu”. Sami wnioskodawcy w sprawach, które wpłynęły do sądu w bieżącym roku, podnoszą, że do odczucia odmienności płciowej doszli w okresie dojrzewania, a nie „odkąd pamiętają”. Również w opiniach psychologicznych, które przedkładają, opiniujący skupiają się na aktualnych odczuciach wnioskodawcy dotyczących jego tożsamości płciowej, a nie na okolicznościach powstałych w momencie jego urodzenia. Nikt z nich nie podnosi, że w momencie urodzenia były jakiegokolwiek wątpliwości co do biologicznej płci dziecka. **Jeżeli mielibyśmy podążać tokiem rozumowania, że**

**ich płeć w momencie sporządzenia aktu stanu cywilnego została wpisana błędnie, to konsekwentnie musielibyśmy przyjąć, że ich imiona i nazwiska również zostały wpisane błędnie.** Wiele form polskich nazwisk jest przecież zależnych od płci osoby, która je nosi, a jeszcze bardziej dotyczy to imion. Dotychczas zmiany wprowadzane do aktów urodzenia w toku życia człowieka, wynikające np. z adopcji czy administracyjnej zmiany imion lub nazwisk, były umieszczane w dokumentach stanu cywilnego w postaci wzmianki i wydaje się, że taka procedura powinna pozostać w przypadku zmiany oznaczenia płci. Dodatkowy sygnał alarmowy powinien włączyć się w głowach sędziów, jeśli założymy że wniosek o zmianę oznaczenia płci, imiona i nazwiska złoży osoba karana za poważne przestępstwa, a takich sytuacji nie można wykluczyć.

Teza, którą postawili orzekający w sprawie III CZP 6/24, dałaby się obronić, gdyby dotyczyła osób interplciowych lub takich, których biologiczne cechy zewnętrznych narządów płciowych zostały nieprawidłowo zakwalifikowane po urodzeniu. Jednak w przypadku osób transseksualnych sprawy wyglądają zupełnie inaczej i wymagają zmiany prawa, a nie „rewolucji” w interpretacji niezmienionych, starych przepisów.

Śpośród członków składu orzekającego, który wydał komentowaną uchwałę, co najmniej dziesięć należy do grona osób nieprawidłowo powołanych na stanowisko w SN. Mimo to wielu sędziów związanych z naszym stowarzyszeniem wydaje się nie dostrzegać tej okoliczności, jakby ważność orzeczeń zależała od tego, czy światopoglądowo zgadzają się z ich treścią, czy też nie.

Nie sposób nie zauważyć, że tegorocznymi wnioskodawcami są w przeważającej części osoby bardzo młode, które dopiero co ukończyły 18. rok życia. Drugą kwestią, której nie można zignorować, jest okoliczność, że do wniosków dołączane są zaświadczenia z prywatnych gabinetów psychologicznych, a na części z nich widnieje adnotacja, że wizyta odbyła się „online”. Zwraca również uwagę fakt, że wnioskodawcy przeważnie przyjmują hormony płciowe, ale jednocześnie deklarują, że nie przeszli i nie zamierzają w najbliższej przyszłości przejść żadnych zabiegów chirurgicznych w obrębie narządów płciowych. Może to świadczyć o tym, że nadal nie są pewni swojej tożsamości.

Oznaczenie płci osoby dotyczy jej najintymniejszej istoty. Osobiście uważam, że z powodów moralnych nie wolno wydawać pochopnych orzeczeń, które byłyby zgodne wyłącznie z żądaniem strony. Nie wolno także stosować uproszczonej procedury dowodowej, opartej wyłącznie na odczuciu wnioskodawcy i na załączonych zaświadczeniach. W przypadku osoby młodej jej poczucie tożsamości dopiero się kształtuje, a kolejne lata i zdobywane doświadczenie życiowe powoli

\* Autorka jest sędzią Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie

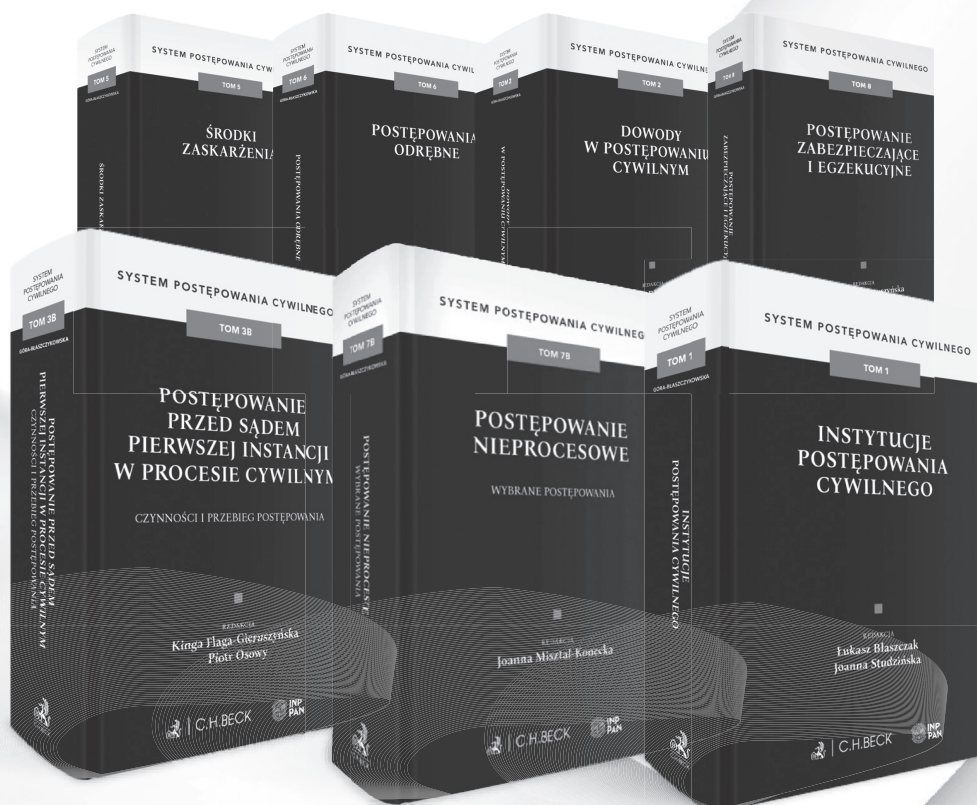
będą prowadziły ją do udzielenia sobie odpowiedzi na odwieczne pytanie: „Kim jestem i dokąd zmierzam?”. Jeżeli założymy, że dokonujemy sprostowania aktu urodzenia, co zrobimy, gdy ów młody człowiek za kilka lat postanowi dokonać tzw. „detranzycji”? Czy ponownie skorygujemy jego akt urodzenia, zgodnie z jego aktualnymi odczuciami? A gdy zmieni zdanie po raz kolejny?

Dlatego wszelkie ingerencje sądu w tożsamość płciową człowieka powinny być dokonywane w wyjątkowo delikatny sposób. Pochopnym orzeczeniem możemy przyczynić się do nieodwracalnej tragedii. Jeżeli przyjmujemy, że dojrzałość psychiczną młody człowiek osiąga dopiero około 25. roku życia, dajmy mu czas na podejmowanie tak kluczowych dla jego życia decyzji.

REKLAMA

## SYSTEM POSTĘPOWANIA CYWILNEGO

### Kompleksowa analiza prawa procesowego cywilnego



Najnowsze orzecznictwo | Ekspertskie wskazówki  
| Praktyczne sposoby rozwiązywania problemów  
wynikających z codziennej praktyki

Dowiedz się więcej: [ksiegarnia.beck.pl](http://ksiegarnia.beck.pl) | 81 46 13 300

# Sądy rodzinne. Cudów nie ma, a dobro dziecka czeka w nieskończoność

Anna Begier\*

## Mit o wszechwładzy i wszechmocy

Pewna instytucja samorządowa napisała do sądu rodzinnego wniosek o wgląd w sytuację rodziny – z prośbą o „uzdrowienie sytuacji w rodzinie”. Pismo dotyczyło konfliktu osób w podeszłym wieku, dokuczających sobie wzajemnie, gdzie w gospodarstwie domowym nie było małoletnich i sąd nie miał podstaw do jakiegokolwiek działania. Na marginesie, nawet gdyby sąd mógł zadziałać, to oczywiście nie mógłby wydać postanowienia o treści „uzdrowić sytuację w rodzinie”, a nawet gdyby je wydał, to miałoby taką samą moc jak recepta lekarska przykładana na ranę.

Powyższy przypadek stanowi pewien wyraz powszechnego mniemania o omnipotencji sądów rodzinnych. O uniwersalnym uprawnieniu do ingerowania z urzędu we wszystkie sprawy związane z dzieckiem, osobą dorosłą czy rodziną, a także o wszechmocy sądu, wierze, że sąd, i to natychmiast, wyda postanowienie, które samo przez się od razu usunie wszelkie problemy. Tymczasem sąd rodzinny nie może na przykład wydać zarządzeń wobec toksycznego domownika niebędącego rodzicem dziecka, nie może też zmusić dorosłego uzależnionego od narkotyków do podjęcia leczenia. A tam gdzie sąd działać może, to z uwagi na niezbędne procedury nie może działać ekspresowo, np. natychmiastowo umieścić chorego psychicznie w szpitalu psychiatrycznym. A nawet gdy sąd może działać i postanowienie kończące postępowanie w sprawie wyda – to osobną kwestią jest jego wykonanie i skuteczność powziętych środków. Bo właśnie orzeczenie sądu rodzinnego czasem bywa tylko papierem, receptą, na której zapisane leki są w praktyce niedostępne albo których osoby, których recepta dotyczy nie chcą przyjmować.

## Ile spraw prowadzi sędzia naraz?

Kilka lat temu sędziów rodzinnych było około tysiąca i ta liczba nie ulega zmianom. Jeden sędzia przypada na kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców obszaru właściwości sądu. Jest wiele sądów, gdzie orzeka tylko jeden sędzia rodzinny. Sędziów rodzinnych jest za mało, co nawet zauważył w swoim raporcie za 2020 r. poprzedni Rzecznik Praw Dziecka, ale akurat w tej kwestii jego głos nie wybrzmiał.

Jakie referaty mają sędziowie rodzinni? Ile spraw załatwiają? Ile spraw prowadzi sędzia naraz? Ile spraw w toku leży w jego szafach? To zależy, bo pomiędzy sądami są znaczne różnice. Takich spraw jest około 200–800 w postępowaniu rozpoznawczym i 200–500 w wykonawczym. Zdarzają się więc przypadki, gdy sędzia rodzinny prowadzi jednocześnie ponad 1000 (tysiąc) spraw! Natomiast referaty po 500–600 spraw, w tym 300 spraw do rozstrzygnięcia są normą.

Do referatu sędziego rodzinnego wpływa miesięcznie około 80–150 spraw. Część z nich da się załatwić od ręki na posiedzeniu niejawnym, ale część będzie trwała i 3 lata, część zaś zostanie potem skierowana do postępowania wykonawczego (nadzory nad rodzicami, opiekunami, nieletnimi) – w ten sposób po pewnym czasie gromadzi się referat kilkuset spraw, a mogą zdarzyć się sprawy po koledze, który awansował, odszedł czy długotrwale choruje. Nawet więc, jeśli sędzia zakończy miesięcznie 100 spraw, to i tak w szafach permanentnie ma na biegu 600. A do każdej wpływają pisma, którymi trzeba się zająć, w każdej sprawie podejmować czynności. Trudno też odkładać w nieskończoność podejmowanie czynności w postępowaniu wykonawczym.

Czy jest możliwe w tych warunkach rozstrzygnięcie spraw w rozsądnym i adekwatnym do ich życiowej wagi terminie? Pytanie nie wymaga odpowiedzi.

W sądach okręgowych, gdzie prowadzone są sprawy rozwodowe, gdy nie ma osobnych wydziałów rodzinnych – bywa gorzej, gdyż wydziały cywilne zasypane są sprawami dotyczącymi kredytów frankowych i borykają się z brakami kadrowymi.

## Wszystkie (prawie) sprawy sądów rodzinnych

Warto w tym miejscu przedstawić rodzaje spraw, którymi zajmują się sądy rodzinne. Proszę wziąć trzy zakreślacze: zielony, żółty i pomarańczowy. Najpierw pomarańczowy – by zakreślić sprawy, które w ocenie Czytelnika mogą być bardzo pilne z punktu widzenia interesu obywatela-strony postępowania lub interesu dziecka (które w obecnym systemie w postępowaniach opiekuńczych stroną nie jest, ale to na marginesie). Potem pisak żółty – sprawy ważne, ale których rozpoznanie może do kilku miesięcy poczekać. Jeżeli coś zostanie – sprawy, przy których Czytelnik, gdyby był stroną, mógł poczekać na przykład rok na zakończenie – proszę zakreślić na zielono: ustalenie ojcostwa i roszczenia z tym związane, zaprzeczenie ojcostwa, alimenty, obniżenie alimentów, podwyższenie alimentów, ustalenie wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego, ustanowienie przez sąd rozdzielności majątkowej, ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa, rozwiązanie przysposo-

\* Autorka jest sędzią Sądu Rejonowego we Wrześni.

bienia, zwrot bezpodstawnie wyegzekwowanego świadczenia, ustalenie macierzyństwa, zaprzeczenie macierzyństwa, zaspokojenie potrzeb rodziny, roszczenia regresowe, zezwolenie na zawarcie małżeństwa przez pełnomocnika, zwolnienie od obowiązku przedstawienia dokumentu potrzebnego do zawarcia małżeństwa, ustanowienie kurateli dla osoby nieobecnej, ustanowienie kurateli dla osoby niepełnosprawnej, ustanowienie opieki nad osobą ubezwłasnowolnioną, przyznanie opiekunowi wynagrodzenia za opiekę, rozstrzygnięcie w istotnych sprawach rodziny, zastosowanie obowiązku poddania się leczeniu odwykowemu, nakazanie wypłacenia wynagrodzenia za pracę do rąk drugiego małżonka, ustanowienie kurateli dla osoby częściowo ubezwłasnowolnionej, sprawy z ustawy z 5.12.1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry – zgody na zabiegi medyczne, sprawy z ustawy o ochronie zdrowia psychicznego – badanie zasadności przyjęcia pacjenta bez jego zgody, umieszczenie w szpitalu psychiatrycznym bez zgody, umieszczenie w domu pomocy społecznej, zezwolenie na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem ubezwłasnowolnionego, przysposobienie, odebranie oświadczenia o wyrażeniu zgody na przysposobienie małoletniego bez wskazania osoby przysposabiającej, o pozbawienie, zawieszenie, ograniczenie, przywrócenie władzy rodzicielskiej, zmianę postanowienia (wyroku rozwodowego) w zakresie władzy rodzicielskiej, zezwolenie kobietom na zawarcie małżeństwa – ze względu na brak wieku, ustanowienie opieki nad osobą małoletnią, przyznanie opiekunowi wynagrodzenia, ustanowienie kuratora małoletniego, ustanowienie reprezentanta dziecka, odebranie osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką, zezwolenie na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka, rozstrzygnięcie o istotnych sprawach dziecka w razie braku porozumienia między rodzicami, sprawy o pobranie tkanek do przeszczepu od małoletniego, umieszczenie małoletniego w rodzinie zastępczej, ustalenia miejsca pobytu małoletniego, ustalenie kontaktów z małoletnim, zakaz kontaktów z małoletnim, zezwolenie na wydanie paszportu, wydanie z urzędu zarządzeń opiekuńczych, rozwiązanie rodziny zastępczej, przyjęcie oświadczenia o uznaniu ojcostwa, ustanowienie opiekuna tymczasowego dla małoletniego obywatela Ukrainy, zabezpieczenia alimentów przed urodzeniem dziecka, zatwierdzenie ugody zawartej przed mediatorem ponowne wydanie tytułu wykonawczego zamiast utraconego, wgląd w sytuację małoletniego, wgląd w sytuację nieletniego.

I jak wygląda grafika?

## Przecież ta sprawa jest pilna!

W mediach często omawiane są sprawy o kontakty z dzieckiem, zwykle poprzez pryzmat długotrwałości tych postępowań, która może powodować osłabienie więzi z rodzicem. Nie

sposób odmówić racji pogładowi, że sprawy takie powinny być rozpoznawane szybko. Bywały nawet pomysły ustawowego określenia czasu rozpoznania, ale przy tak zazwyczaj skomplikowanych sprawach wymagających opinii biegłych, porównać można to do ewentualnego nakazania Narodowemu Funduszowi Zdrowia, że pacjent ma mieć termin u specjalisty najdalej za miesiąc, a za dwa ma być wyleczony. Papier przyjmie wszystko.

Drugą popularną kategorią spraw są alimenty, choć tu krytyka zwykle dotyczy skuteczności ich egzekucji przez komorników. Generalnie na długotrwałość tych spraw nie słychać narzekań, bo alimenty są zazwyczaj w toku procesu szybko regulowane postanowieniami zabezpieczającymi, które jako tako zadowolają powodów albo z nadto nie krzywdzą pozwanych. Marginalnie napomknąć tu można, że Ministerstwo Sprawiedliwości za czasów *Zbigniewa Ziobry* przez 8 lat nie zdołało wprowadzić zapowiadanych na konferencjach prasowych alimentów natychmiastowych, opartych na kwotach ustalanych urzędowo. Sprawy o alimenty na pewno wymagają pewnej standaryzacji i uproszczeń w orzekaniu, a być może przyjdzie czas, że pomoże je rozstrzygać sztuczna inteligencja.

Czy wyżej wymienione dwie kategorie spraw są dla sądów rodzinnych – sądów opiekuńczych – sądów nieletnich priorytetowe? Ależ skąd. Są sprawy formalnie pilniejsze. Takie, które w ustawach czy rozporządzeniu mają określenie pilnych lub określone terminy ich rozpoznania (tzw. terminy instrukcyjne, nie muszą być ściśle przestrzegane, ale są pewną wskazówką) – są one kontrolowane przez wizytatorów w pierwszej kolejności.

Jakie to sprawy? Otóż: sprawy o umieszczenie w szpitalu psychiatrycznym czy domu pomocy społecznej, sprawy o zobowiązanie do leczenia odwykowego, o ustanowienie reprezentanta w celu reprezentowania interesów małoletnich w postępowaniu przed sądem lub innym organem, o odebranie dziecka, o ustanowienie opieki, o zwolnienie od kosztów sądowych.

Czy wnioski o udzielenie zabezpieczenia nie są pilne? Są. Ale skoro są składane niemal w każdej sprawie, to znaczy, że wszystkie sprawy są pilne. A niektóre z nich przynajmniej do czasu rozpoznania wniosku o zabezpieczenie.

Czyli podsumowując, w wydziałach rodzinnych są wyjątkowo pilne i jeszcze pilniejsze.

## Wyboiste drogi do sprawiedliwości

Mało sędziów, dużo spraw... Czy coś jeszcze przeszkadza orzekać szybko i skutecznie?

Co roku we wrześniu Stowarzyszenie Sędziów Rodzinnych w Polsce na podsumowanie swoich kongresów podejmuje syntetyczne uchwały, wskazujące na istotne problemy i zagrożenia sądownictwa rodzinnego, a także szerzej – dobra dziecka. Sędziowie sygnalizują, ale głos się nie przebija.

Ramy niniejszego tekstu pozwalają przedstawić problemy jedynie w ujęciu hasłowym. Tymczasem każde zdanie można by rozwinąć do osobnego akapitu, a nawet artykułu.

### Czego nie ma w systemie

Brak jest biegłych psychiatrów – konieczność wielomiesięcznego oczekiwania na opinie w sprawach, które powinny zostać pilnie rozstrzygnięte. Nie ma psychiatrów dziecięcych, nie da się szybko zdiagnozować dziecka ani leczyć. Brak realnej możliwości korzystania przez uczestników z pomocy psychiatry i psychologa w ramach NFZ – a stron na poniesienie kosztów nie stać, zatem rodzina przyczyn swoich problemów nie rozwiąże. Opiniodawcze zespoły sądowych specjalistów są przeciążone, z uwagi na dużą ilość opinii i braki kadrowe – czasem na opinię oczekuje się wiele miesięcy. Nie ma miejsc, gdzie można odbywać bezpieczne kontakty dziecka z rodzicem, także w obecności psychologa, powiatowe centra pomocy rodzinie nie mają po temu warunków lokalowych i kadrowych, NGOsy nie mają dostatecznego finansowania. Wydanie przez Ministerstwo Sprawiedliwości skierowania dla nieletniego do odpowiedniej placówki trwa i kilka miesięcy. Dramatem jest brak miejsc w pieczy zastępczej, samorządy nie potrafią ich zapewnić. Zlikwidowano duże placówki opiekuńczo-wychowawcze, nie powstała dostateczna liczba rodzin zastępczych (a dlaczego to temat rzeka). Postanowienia o umieszczeniu dziecka w pieczy zastępczej są tygodniami niewykonane, zresztą dzieci umieszcza się w pieczy zastępczej zbyt późno, często dopiero w razie intencjonalnego krzywdzenia, a nie zaniedbywania, alkoholizmu rodzica czy nierokującej zmiany niewydolności wychowawczej. Zbyt mało jest asystentów rodziny w gminach, ale także kuratorów w sądach – ilość prowadzonych przez nich nadzorów przekracza normy.

Nawet wyszkolenie sędziego na studiach podyplomowych czy „uwrażliwienie” na warsztatach nic nie da, jeśli orzeczenie nie będzie mogło być wykonane.

### Prawo jest złe

Ustawa psychiatryczna to niedoskonały twór, a przepisy o umieszczaniu w domu pomocy społecznej nie poddają się jednolitej wykładni, nawet w gronie najbardziej doświadczonych sędziów. Mimo wieloletnich apeli nie uregulowano procedury sądowej umieszczenia w zakładach opiekuńczo-leczniczych. Sprawy o zobowiązanie do leczenia odwykowego w przedmiocie uzależnienia od alkoholu – ten tryb niekiedy wręcz ośmiesza wymiar sprawiedliwości, skoro leczenie jest dobrowolne i alkoholik nawet dowieziony przez policję może nie zgodzić się na przyjęcie; zakład leczenia uzależnień nie przyjmie alkoholika dowiezionego przez policję jeśli ten jest pod wpływem alkoholu, gdyż zakład nie ma warunków do bezpiecznej detoksykacji. Ustawodawca nie zachęca do mediacji w sprawach rodzinnych – koszty sądowe są niskie lub stroną ich nie ponosi (alimenty) więc mediacja się nie

opłaca finansowo. W sprawach wykonawczych stosuje się przepisy o postępowaniu rozpoznawczym, co na przykład w razie przeprowadzki rodziny powoduje opóźnione przekazywanie między sądami spraw i obejmowanie nadzoru przez kuratora. Brak jednego systemu informacji o dziecku i rodzinie, nie ma szybkiego przepływu informacji między sądami i jednostkami samorządu – pieczy zastępczej, pomocy społecznej, ośrodkami adopcyjnymi – nieraz bardzo szczegółowa dokumentacja z opiniami specjalistów zebrana w aktach sądowych marnuje się lub dociera późno. Nawet wydziały rodzinne różnych sądów nie mają wglądu w swoje dane i często ustalenie, czy i gdzie ustalono ojcostwo dziecka, czy rodzic ma ograniczoną władzę rodzicielską i w jaki sposób, jest czasochłonne.

### Organizacja pracy

Brakuje ludzi: niedostateczna liczba sekretarzy do obsługi spraw, niewystarczająca liczba asystentów sędziów, brak przydziału referendarzy do wydziałów rodzinnych. Kadra sędziów rodzinnych się starzeje. Brakuje chętnych do przeniesienia z innych wydziałów. Przeniesienie doświadczonego cywilisty czy karnisty do wydziału rodzinnego już w powszechnym odbiorze traktowane jest jako degradacja. Ustawodawca wyłączył asesorów z orzekania w sprawach rodzinnych – a mogliby orzekać z powodzeniem przynajmniej w alimentach. Wszystko to powoduje, że perspektywy kadrowe wydziałów rodzinnych nie są optymistyczne. Do tego statystyki sądowe nie uwzględniają spraw wykonawczych, co sprawia, że obciążenie sędziów rodzinnych jest w rzeczywistości większe niż wykazywane. Ograniczona jest możliwość awansu przez sędziów rodzinnych do sądów okręgowych wobec braku w większości z nich wydziałów rodzinnych, co także powoduje, że orzeczenia sędziów rodzinnych z wieloletnim doświadczeniem ocenia ktoś, kto w wydziale rodzinnym nigdy nie orzekał. Sędziowie rodzinni są bardzo obciążeni emocjonalnie, a tym samym podatni na wypalenie zawodowe. Niekomfortowa, zwłaszcza w sprawach z urzędu, jest konieczność pewnej współpracy z innymi instytucjami.

### „Wszystkiemu winne sądy rodzinne”

Atmosfera wokół sądów rodzinnych jest zła, co też nie pomaga. Niestety nadal funkcjonuje stereotyp sędziego rodzinnego jak z filmu „Tato”. Wszyscy oczekują że gdy sąd rodzinny dowie się o problemie to winien coś zrobić (czytaj: dokonać cudu) – w razie tragedii ma miejsce obciążanie w mediach winą sędziów rodzinnych, kuratorów, pracowników socjalnych – nigdy bezpośrednich sprawców, niewydolnego systemu czy polityków odpowiedzialnych za stan systemu. Sądy rodzinne niesłusznie obrywają za bierność, a w razie podejmowania prawidłowych działań – za nadgorliwość, za bezpodstawną ingerencję godzącą w dobro rodziny.

Wmówiono społeczeństwu że sądy rodzinne odbierały dzieci z powodu biedy, co było nieprawdą. Nagłośnione medialnie interwencje polityków w sprawach, co do których mieli niepełną wiedzę obniżyły autorytet sądów rodzinnych, stworzyły obraz złych i niemądrych ludzi działających na szkodę prostych, prawdziwych obywateli. Sędziowie zaś nie są w stanie na takie interwencje i fałszywe relacje prasowe reagować, bo nie mogą, m.in. z uwagi na dobro dziecka, ujawniać wszystkich informacji z akt.

Optymistyczne jest to, że jest wielu pasjonatów tego zawodu, chętnie doksztalających się, by sędzić jak najlepiej i nieść stronom pomoc.

Sądy rodzinne powstały 45 lat temu. Dziś przyszła pora na rozpoczęcie budowy nowoczesnego sądownictwa rodzinnego.

### Post scriptum

Artykuł powstał w styczniu 2024 r. i nie był publikowany. Pozostaje aktualny.

W ostatnich miesiącach kilkoro znajomych pasjonatów odeszło w stan spoczynku, nie myśląc o możliwości przedłużenia orzekania albo zmieniło wydział na mniej wypalający.

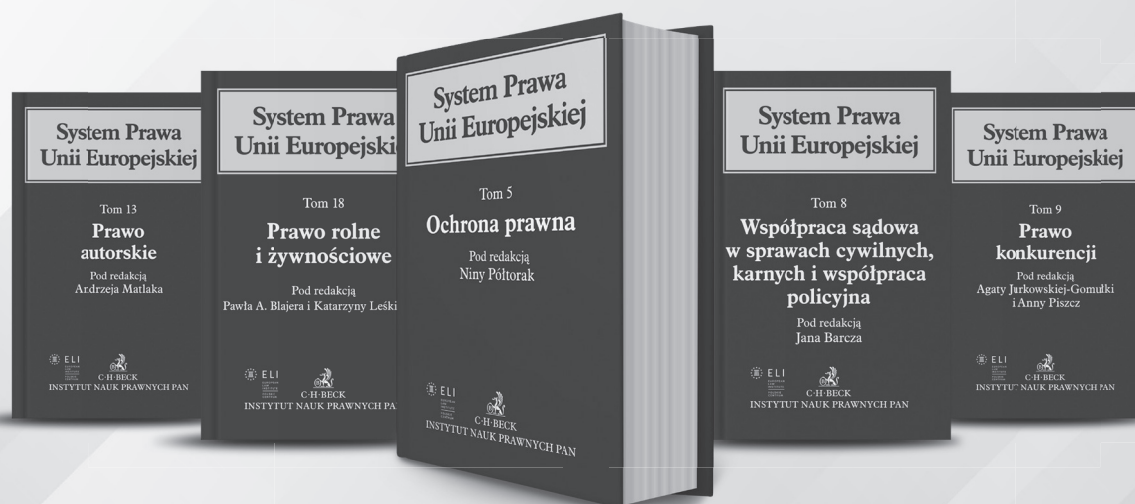
Ustawodawca ostatnio umożliwił asesorom orzekanie w sprawach rodzinnych i nieletnich. 3.9.2025 r. wpłynął do Sejmu rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych przewidujący uchylenie punktu 3 art. 2 § 1a. Sejm uchwalił ustawę 9.10.2025 r. Ustawa weszła w życie 9.12.2025 r. (Dz. U. 2025 r., poz. 1609).

Minister Sprawiedliwości zarządzeniem z 24.2.2026 r. (Dz. Urz. MS 2026 r., poz. 51), określając wykaz wolnych stanowisk asesorskich dla egzaminowanych aplikantów aplikacji sędziowskiej, przewidział łącznie 35,7 etatu w wydziałach rodzinnych.

Ministerstwo Sprawiedliwości 23.7.2025 r. opublikowało Tablicę Alimentacyjną jako narzędzie pomocnicze dla sędziów, mediatorów i rodziców. Tablica spotkała się w mediach z powszechną i rzeczową krytyką co do zaproponowanych kwot. Dwa dni później została wycofana, a publikacje Tablicy i wyjaśnień usunięte.

REKLAMA

## Całościowe omówienie porządku prawnego UE oraz pozycji Polski w tym systemie



Publikacje uwzględniają:

- nowe opinie i analizy omawianych zagadnień
- najnowsze orzecznictwo
- polską jak i europejską literaturę związaną z tematyką prawa UE

Dowiedz się więcej: [ksiegarnia.beck.pl](http://ksiegarnia.beck.pl) | 81 46 13 300

## Inspiracje genealogiczne

W praktyce spraw cywilnych i rodzinnych zdarza się, że sąd musi lub powinien uszczegółowić relacje genealogiczne pomiędzy uczestnikami postępowań lub pomiędzy uczestnikami a właścicielami, których dane widnieją w księgach wieczystych. Choć kluczowym punktem wyjścia do rozstrzygnięcia – w szczególności spraw cywilnych – będą dowody przedłożone przez uczestników, czasem istnieje możliwość szybkiego zweryfikowania – przynajmniej częściowo – relacji rodzinnych na podstawie otwartych zasobów.


Z inicjatywy sędziów Zespołu ds. Prawa Cywilnego SSP IUSTITIA – SSR *Anny Wypych-Knieć* oraz SSR *Anny Begier* – 2.4.2025 r. został zrealizowany webinar dla sędziów, poświęcony cyfrowym źródłom w badaniach genealogicznych. Warsztat przeprowadził *Ł. Małecki-Tepicht*, współautor (wraz z *ASR P. Jadłowski*) artykułu „Sprawy o uznanie za zmarłych ofiar II wojny światowej” w *Kwartalniku* oraz innych tekstów upamiętniających ofiary tego okresu m.in. w Warszawie czy Otwocku. W ślad za tym webinarium zostały opracowane poniższe wskazówki, które udostępniamy szerokiemu gronu Czytelników.



Poniżej przedstawiamy wskazówki w głównym źródle polskiej genealogii, jakim jest zbiór Geneteka Polskiego Towarzystwa Genealogicznego. W kolejnych krokach – mniej szczegółowo – opisane są inne zasoby, które mogą pomóc w znalezieniu danych osób. Przewodnik ma charakter inspiracyjny i wskazane w nim narzędzia pozwoliły znaleźć dokumenty konieczne do wydania kilku rozstrzygnięć. Nie wyczerpuje on w całości źródeł danych i narzędzi wspierających badania genealogiczne. Wraz z postępującą cyfryzacją archiwów, w kolejnych latach należy się spodziewać większej ilości narzędzi, w tym większej ich zawartości i wiarygodności. Liczymy jednak, że skoro udało się pomóc w kilku dotychczasowych sprawach – to zaprezentowany schemat postępowania pozwoli większemu gronu sędziów znaleźć dokumenty, do których dostęp jest coraz łatwiejszy. W genealogii przez wieki obowiązywała zasada, że czas działał na niekorzyść szukającego. Obecnie mamy do czynienia z procesem odwrotnym – czas, w ramach którego tworzone są archiwa cyfrowe, a liczne grono polskich genealogów podejmuje się indeksowania kolejnych zasobów – daje coraz większe możliwości. Wraz z rozwojem aplikacji opartych o sztuczną inteligencję obserwujemy wzrost wykorzystania automatycznego rozpoznawania tekstów pisanych pruskim gotykiem, łąciną, albo cyrylicą w badaniach genealogicznych (np. Chat GPT).















<https://geneteka.genealodzy.pl>

64,14 mln rekordów

- Wyszukujemy po wyborze aktualnego województwa, miasta (Warszawa jest osobno) lub współczesnego państwa, w granicach którego znajdują się dawne tereny Kresów na dawnych Kresach.
- Osoby z jednego regionu lub miasta (np. z Warszawy) mogą mieć przodków i krewnych w regionach ościennych (np. na Mazowszu), stąd ewentualne niepowodzenie w jednym województwie nie wyklucza sukcesu obok.
- Jeżeli nie wybierzemy opcji  Wyszukiwanie dokładne , to system wyszuka nam podobne brzmienie. Jest to bardzo przydatne, ponieważ bywają zmiany w zapisie między pokoleniami, które dotyczą danej rodziny czy osoby (np. przodkami Małeckich bywali po mieczu Mateccy).
- Wyszukanie par pozwala znaleźć dzieci (niekoniecznie wszystkie – ale czasem te, których szukamy).
- Przodkowie urodzeni przed 1921 r., których dzieci i wnuki mają dwuczłonowe nazwisko raczej będą pod drugim członem (np. przodków *Brochwicz-Lewińskiego* szukamy pod *Lewiński*). Wynika to z faktu, że w wielu dokumentach nie była odzwierciedlana odzwierciedlony przydomek herbowy. Pierwszy człon zwykle dotyczył przydomka rodowego, a drugi – nazwiska, które zwykle jest tą informacją, według której prowadzimy poszukiwania.


Osoba:	<input type="text" value="Lewiński"/>	<input type="text" value="Ksawery"/>	<input checked="" type="checkbox"/> Wyszukaj jako para 
Partner:	<input type="text" value="Czuraj"/>	<input type="text" value="Stanisława"/>	<input type="checkbox"/> Nie wyszukuj w rodzicach 
			<input type="checkbox"/> Wyszukaj również w pobliskich parafiach (15km)

1916	885	Wanda Krystyna Lewińska	Ksawery Feliks	Stanisława	Czuraj	Warszawa-Wola św. Stanisław	     
1921	65	Anna Maria Lewińska	Ksawery Feliks	Stanisława	Czuraj	Warszawa-Wola św. Stanisław	     





Pozycje od 1 do 2 z 2 pasujących

Uwagi: ojciec oficer ślub z Władysławem Zygmuntem Steczkowskim? Par św Aleksandra 1940 r  
Data urodzenia: 30.01.1920 r.

Pod ikonką „I” mogą być dodatkowe informacje. Z podanego przykładu – autorka indeksu dodała do informacji o urodzeniu – wskazówkę dotyczącą ślubu.

1921	65	krystyna Anna Maria Lewińska	Feliks Ksawery Feliks	Stanisława	Czuraj	Stanisław Warszawa-Wola św. Stanisław	
Pozycje od 1 do 2 z 2 pasujących							Miejsce przechowywania ksiąg: Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie 01-815 Warszawa, ul. Dewajtis 3
Poprzednia <b>1</b> Następna							

Z kolei pod ikonką „Z” będzie zasób archiwalny gdzie znajduje się dokument i z którego można otrzymać potwierdzony odpis.

1916	885	Wanda Krystyna Lewińska	Ksawery Feliks	Stanisława	Czuraj	Warszawa-Wola św. Stanisław	   
------	-----	----------------------------	-------------------	------------	--------	--------------------------------	---

Skan oznacza istnienie skanu danego aktu w zbiorze Geneteki. Choć nie ma on waloru dokumentu urzędowego, to może pozwolić ustalić szczegóły – np. informacje, których nie ma w indeksie (drugie imię, nazwisko panieńskie matki itp.).

Drugim źródłem informacji genealogicznych są portale o zasięgu ogólnosiwiatowym. Wyszukiwanie w nich jest również intuicyjne, ale w przeciwieństwie do Geneteki często wymagają rejestracji, a czasem opłat. Do największych należy zaliczyć MyHeritage oraz FamiluSearch.



<https://www.myheritage.pl>

**6,8 mld rekordów**  
(mogą się powtarzać, jeśli ktoś skopiuje drzewo od krewnego).  
**58 mln drzew genealogicznych.**

Płatne, ale możliwy okres testowy po podaniu karty kredytowej – trzeba pamiętać o zamknięciu subskrypcji przed końcem okresu próbnego. Możliwe jest łączenie genealogii cyfrowej z genealogią genetyczną (testami DNA – też płatnymi).



<https://www.familysearch.org>

**1+ mld rekordów**  
(mogą się powtarzać, jeśli ktoś skopiuje drzewo od krewnego)

Poszukując danych osób, które zginęły lub ucierpiały w czasie II wojny światowej można się wspomagać portalem straty.pl, udostępnionym przez Instytut Pamięi Narodowej.



<https://straty.pl>

**5 mln rekordów**  
Straty osobowe i ofiary represji pod okupacją niemiecką w latach 1939–1945

Z kolei w Polskim Czerowym Krzyżu możliwe jest otrzymanie odpisów z ponad 4 mln spraw poszukiwań (wniosków poszukiwawczych), przy czym nie ma tu indeksu – niezbędne jest zwrócenie się bezpośrednio do odpowiedniego Biura PCK.



<https://pck.pl/what-we-do/national-information-and-search-office>

**4,45 mln spraw**  
w tym 0,3 mln dokumentów

Dodatkowo w przypadku osób, które ucierpiały lub zginęły podczas hitleryzmu – cennym źródłem mogą być archiwa w Arolsen, których indeksy, a często i skany, znajdziemy na stronie tego archiwum.



<https://arolsen-archives.org/>

Arolsen Archives działają na rzecz konserwacji oraz udostępnienia zbiorów dokumentów dotyczących prześladowań nazistowskich.

<https://collections.arolsen-archives.org/en/search>

Osobnym źródłem ciekawej wiedzy są portale opracowane przez dr *Marię Jadwigę Minakowską*, tj. portal Wielcy.pl oraz podstrona dotycząca XIX-wiecznych nekrologów.

### Wielka genealogia Minakowskiej

<https://wielcy.pl/wgm/>

1,2 mln osób od X do XXI w. (dane deklaratywne przez użytkowników, częściowo zweryfikowane, ale nie w 100%)



<https://wielcy.pl/nekrologia/>

Około 1,05 mln przejranych stron gazet\*, prawie 0,5 mln znalezionych nekrologów. Ponad 0,2 mln różnych osób, o których zgonie napisano w przedwojennych gazetach.

Inną kategorią źródeł danych – choć na dużo wyższym poziomie ogólności – są indeksy cmentarne. W tym miejscu warto zwrócić uwagę, że regulacje dotyczące prywatności osób fizycznych dotyczą osób żyjących. Oczywiście szacunek do zmarłych – w tym przodków i krewnych – jest dobrem osobistym, niemniej sama informacja o śmierci i miejscu pochówku danej osobie nie jest informacją podlegającą ochronie. Stąd narzędzia wyszukiwania grobów są pomocniczymi dla wielu genealogów. Do największych należy zaliczyć billiongraves oraz w Polsce Grobonet.



<https://billiongraves.com/>

Indeksy niektórych cmentarzy na świecie



<https://grobnet.com/>

Indeksy niektórych cmentarzy w Polsce – czasami się zdarzają ewidencje tylko z głównych alejek, ale już nie zawsze można znaleźć rekordy z kolejnych linii grobów, oddalonych od alejek.

Coraz więcej cmentarzy ma własne wyszukiwarki lub jak w przypadku Warszawy (<https://www.cmentarzekomunalne.com.pl/mapa/szukaj.php>) – kompleksy cmentarne podlegające pod jeden zarząd mają osobne narzędzia do wyszukiwania. Stąd portale globalne albo krajowe umożliwiają poszukiwania osób, co do których nie ma pewności, gdzie zostały pochowane, ale w przypadku, gdy taka pewność istnieje – prowadzenie poszukiwań na stronach konkretnych cmentarzy da lepsze efekty.

### Przykładowe serwisy tematyczne lub regionalne

<https://wolyn-metryki.pl/Wolyn/index.php>

około 600 tys. metryk dot. **Wołynia**

<https://genpod.projektpodlasie.pl/>

5 mln z **Podlasia i Mazowsza**

[www.szukajwarchiwach.gov.pl](http://www.szukajwarchiwach.gov.pl)

portal zawierający indeksy i informacje o zasobie archiwalnym, poszczególnych polskich archiwów państwowych. Można tu znaleźć np. księgi meldunkowe, ewidencje administracji, spory sądowe itp. + skany części aktów stanu cywilnego, ale bez indeksów

<https://moremaiorum.pl/gdzie-szukac-ksiag-metrykalnych-wykaz-baz-i-stron-w-poszczegolnych-wojewodztwach/>

Lista ewidencji, rejestrów itp. **wg województw (i zaborów)**

Odrębnymi źródłami danych są archiwa, które dysponują okazałymi zasobami, ale nie mają intuicyjnych wyszukiwarek lub indeksów. Przykładowo archiwum zabużańskie w Warszawie umożliwi zapoznanie się z zakresem zasobu w pliku PDF, ale już nie z poszczególnymi rekordami zasobu. W celu otrzymania wiarygodnych źródeł – należy bezpośrednio zapytać dane archiwum w sprawie konkretnej osoby i oczekiwać na wynik kwerendy. Ze zrozumiałych powodów poszukiwania prowadzone przez sądy są traktowane jako priorytetowe – względem np. poszukiwań prywatnych.



**Warszawa**

<https://um.warszawa.pl/waw/usc/-/nasze-ksiegi>

### Archiwum zabużańskie w III Wydziale USC m.st. Warszawy

Zbiór ksiąg metrykalnych m.in. z dawnych województw: białostockiego, lwowskiego, stanisławowskiego, wołyńskiego, tarnopolskiego, poleskiego, nowogródzkiego. Są to przede wszystkim księgi wyznań chrześcijańskich (niektórych parafii rzymskokatolickich, ewangelickich, prawosławnych, grekokatolickich, ormiańskich) oraz żydowskie

[https://um.warszawa.pl/documents/55950/1935735/zbior\\_ksiegi\\_zabuzanskie.pdf/3d9cc517-af4b-6b91-d1fb-fdd2c5e90614?t=1634500042969](https://um.warszawa.pl/documents/55950/1935735/zbior_ksiegi_zabuzanskie.pdf/3d9cc517-af4b-6b91-d1fb-fdd2c5e90614?t=1634500042969)

[https://um.warszawa.pl/documents/55950/1935735/ksiegi\\_archiwum.pdf/3895202f-db10-4b0b-a4ab-b0ba766d99fa?t=1634500042975](https://um.warszawa.pl/documents/55950/1935735/ksiegi_archiwum.pdf/3895202f-db10-4b0b-a4ab-b0ba766d99fa?t=1634500042975)



WOJSKOWE  
BIURO HISTORYCZNE  
im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego

[https://wbh.wp.mil.pl/pl/skanywyszukiwarka\\_zaaawansowana/](https://wbh.wp.mil.pl/pl/skanywyszukiwarka_zaaawansowana/)

**Wojskowe Biuro Historyczne**  
– Akta **Żołnierzy**, dokumenty **orderowe**  
i **odznaczeniowe** – II RP, PRL.

### Hipoteka Warszawska

(+1000 m dokumentów)

Akty własności ziemi, reforma rolna,  
Mienie zabużańskie, księgi meldunkowe,  
represjonowanie, repatriacja



ARCHIWA  
PAŃSTWOWE  
ARCHIWUM PAŃSTWOWE W WARSZAWIE

<https://warszawa.ap.gov.pl/>

Szczególnie cenny może być zasób  
oddziału w Milanówku, zawierający  
m.in:

<https://www.warszawa.ap.gov.pl/wyszukiwarki/ekshumacje/index.html>

### NOWOŚĆ: Metryczki Wydanych Dokumentów Tożsamości

15 tys. ekshumowanych po Powstaniu  
Warszawskim

## Bazy danych do genealogii polskich Żydów

Jednym z podstawowych baz danych, obejmujących również dane polskich Żydów jest baza JRI. Aby z niej skorzystać, należy się **zarejestrować**, ale użytkowanie w podstawowym zakresie (często wystarczającym) jest **bezpłatne**. Nazwy regionów są ułożone wg danej epoki np. w okresie zaborów możemy wyszukiwać wg guberni Królestwa Polskiego.



<https://legacy.jri-poland.org/>

Search Our Database	
Search Parameters:	1: Surname   Phonetically like
<input type="checkbox"/> Help with Search Parameters	2: GivenName   Sounds Like
<input type="checkbox"/> Help with Search Types	3: Data Type   Search Type
	4: Data Type   Search Type
	<input checked="" type="radio"/> Match ALL of the above (logical AND)
	<input type="radio"/> Match ANY of the above (logical OR)
Geographical Region:	All Regions
<input type="checkbox"/> Help with Geographical Region	



Szukaj w Archiwach

Kartoteka cmentarza żydowskiego w Łodzi we wspomnianym wcześniej portalu „Szukaj w Archiwach!”  
66,8 tys. kopii cyfrowych kart z kartoteki cmentarza żydowskiego w Łodzi ←nowość z 2022 r.:

[https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/zespol?p\\_p\\_id=Zespol&p\\_p\\_lifecycle=0&\\_Zespol\\_id\\_zespolu=72208&\\_Zespol\\_nameofjsp=jednostki&\\_Zespol\\_sygnatura=&\\_Zespol\\_tytul=Kartoteka+os%C3%B3b+pochowanych+na+cmentarzu+%C5%BCydowskim&\\_Zespol\\_data\\_od=&\\_Zespol\\_data\\_do=](https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/zespol?p_p_id=Zespol&p_p_lifecycle=0&_Zespol_id_zespolu=72208&_Zespol_nameofjsp=jednostki&_Zespol_sygnatura=&_Zespol_tytul=Kartoteka+os%C3%B3b+pochowanych+na+cmentarzu+%C5%BCydowskim&_Zespol_data_od=&_Zespol_data_do=)



<https://cemetery.jewish.org.pl/results/>

Imiona i nazwiska osób, które udało się odczytać i zindeksować z istniejących grobów na istniejących cmentarzach.



Baza danych w Instytucie Jad Waszem:

<https://collections.yadvashem.org/>

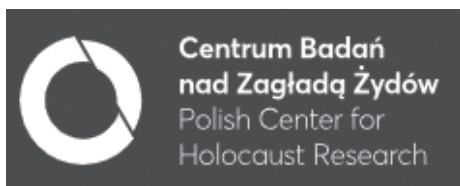
Dane dotyczące większości ofiar Zagłady.

PAMIĘĆ  
TREBLINKI

Fundacja Pamięć Treblinki

<https://baza.pamiectreblinki.pl/ksiega-imion/baza-osob/>

100 tys. Ofiar Obozu Zagłady w Treblince



<https://getto.pl/>

Informacje dotyczące 43,5 tys. osób przebywających w Getcie Warszawskim



<https://ofiary.auschwitz.org/victims>

Ofiary (nie tylko żydowskie – również polskie) Obozów w Oświęcimiu i Brzezince

Ze źródłami na temat Zagłady należy poczynić zasadnicze zastrzeżenie, że brak danych osoby której poszukujemy nie oznacza, że nie zginęła w trakcie Zagłady – tylko że np. nie zachowały się dokumenty lub zgłoszenia tej osoby przez rodzinę (np. dlatego że cała rodzina zginęła). Z uwagi na przeprowadzane przez niemieckie władze okupacyjne działania, zmierzające do zatarcia śladów zbrodni – takich przypadków – braków dokumentów jest bardzo dużo. Przykładem jest Warszawa, w której nie pozostały dokumenty urzędowe społeczności żydowskiej np. stanu cywilnego, zniszczone po upadku Powstania w Getcie Warszawskim.

W Żydowskim Instytucie Historycznym istnieje Dział Genealogii, który wspiera badania genealogiczne oraz korzysta z własnych zasobów i rekordów. Stąd możliwe jest zwrócenie się do Instytutu o wsparcie w poszukiwaniach przodków Polskich Żydów.

ידישער  
היסטארישער  
אינסטיטוט  
ŻYDOWSKI  
INSTYTUT  
HISTORYCZNY

<https://www.jhi.pl/genealogia/kontakt-2>

Dział Genealogii ŻIH

[familyheritage@jhi.pl](mailto:familyheritage@jhi.pl)

Żydowski Instytut Historyczny  
im. Emanuela Ringelbluma  
00-090 Warszawa  
ul. Tłomackie 3/5

# IUSTITIA

PRAWO USTROJOWE

## Przemówienie byłej Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego *Małgorzaty Gersdorf* na XXXI. Zwyczajnym Zebraniu Delegatów SSP „Iustitia” w Rynie

Szanowni Państwo!

Dziękuję bardzo, że umożliwiono mi zabranie głosu.

Dziękuję, że mogę tutaj z Wami pobyc i że mogę coś Wam powiedzieć o przeżyciach, które były moim udziałem niestety, ale może dobrze się stało, że ja to wzięłam na swoje barki, bo kobiety są wytrzymalsze. Na tym filmiku było wszystko w pigułce, ale nie odzwierciedlało tych emocji, które nami targają w trakcie podejmowania różnych decyzji. To nie były proste decyzje i zawsze obarczone jakąś dozą niepewności. Miałam to szczęście, że za mną stali sędziowie Sądu Najwyższego, prawidłowo wybrani prezesi, właściwie wszyscy sędziowie.

Sędziowie stali murem za wszystkimi decyzjami, które zresztą częściowo kolegialnie ześmy podejmowali. Nie było łatwo podjąć uchwałę trzech Izb. I ona właściwie była sztandarowa dla nas.

Chciałabym jednak wrócić do Iustitii. Pan sędzia *Markiewicz* to jest nazwany u mnie generałem. Ponieważ dzięki Iustitii, dzięki jej działaniom, działaniom Prezesa i Wiceprezesów myśmy mieli olbrzymie wsparcie, a właściwie oni byli motorem dla nas do tego, co mamy robić. Bo czasami byliśmy blisko załamania, a tu przychodził *Markiewicz* i mówił: będzie dobrze, wspaniale. Wspaniałym był ten Marsz 1000 Tóg, który zaczynał się w Sądzie Najwyższym. Ten pierwszy Kongres, na który zafundowałam ciasteczka i przyszedł NIK do mnie badać, czy ja mogłam zafundować te ciasteczka. To wszystko są takie drobiazgi, ale składają się na prozę ży-

cia i prozę podejmowania decyzji. Dla mnie najtrudniejszą decyzją było zwołanie tego KRS-u. Najpierw mnie wrobili w to, że zostałam przewodniczącą KRS, bo nikt nie chciał, no to oczywiście kobitka może to wziąć na siebie. Później trzeba było zwołać ten KRS, ale w międzyczasie prezydent zaproponował ustawę, że nawet jak nie zwołam, to zwołają sami. Więc ta moja walka była bez sensu, ale dla mnie było to jakieś stanięcie przy wartościach takich, że jestem urzędnikiem państwowym, a z drugiej strony, nie powinnam zwoływać... No ale zwołałam ostatniego dnia, ponieważ już to nie miało żadnego znaczenia. Tym niemniej to była dla mnie najtrudniejsza decyzja, bo wszyscy na mnie naskoczyli w Sądzie Najwyższym. Ja im powiedziałam, że jeżeli oni za mną nie pójdą, to ja zrezygnuję z funkcji, no i musieli pójść, bo nie mieli drugiego takiego wariata.

To były jednak także piękne czasy dzięki solidarności, w której byliśmy i to było piękne. Natomiast czasy były niezmiernie trudne. Narodziło się wielu bohaterów stanu sędziowskiego. Nigdy wcześniej, zanim jeszcze wstąpiłam do tego stanu – moja mama była sędzią – nie uważałabym, że sędziowie są zdolni do takiej heroicznej walki o pryncypia, ponieważ oni byli wychowani do tego, że tylko orzekają i wypowiadają się w orzeczeniach. I koniec. A tutaj podjęli walkę. Zwycięską, tylko że naznaczoną trupami. Tu siedzą takie trupy. Taki *Żurek* to się nigdy nie podda...

Jest fajnie, ale to były bardzo, bardzo ciężkie czasy tych postępowań dyscyplinarnych i tego wszystkiego... Mnie serce krwawi, że to zwycięstwo nasze – to że wymiar sprawiedliwości się ostał – nie ma ciągu dalszego. W realizacji tego dobrego wymiaru sprawiedliwości – minęło już 1,5 roku nowych rządów – jest jakieś nieporozumienie, że my mamy stosować ustawy *Kaczyńskiego* do przywracania praworządności. Ustawy, które z racji swojego celu były niepraworządne. I oni jeszcze będą mówić, że my Konstytucji nie przestrzegamy?! To jest stan nadzwyczajny, to są nadzwyczajne sytuacje i one powinny znaleźć odzwierciedlenie w działaniach ministra sprawiedliwości.

To jest chyba pierwszy raz na zjeździe, że nie ma nikogo z ministerstwa. A właśnie teraz powinni być i czerpać z naszej wiedzy merytorycznej, jak stan sędziowski powinien wyglądać, jak to powinno być – kolokwialnie mówiąc – pozamiatane. Nie mam jednej recepty, ale to jest bardzo przykra refleksja.

Chciałabym powiedzieć, że czasy były piękne, bo solidarne, ale przyszłe czasy są niemniej trudne, bo jak widzimy, niby jest nasz rząd, ale on nic nie robi. On chyba nie rozumie, co to jest sprawiedliwość. Z tymi rządami tak jest zawsze: nie rozumieją, wszystko się odkłada, a potem jak *Duda* odejdzie, czy wiadomo kto przyjdzie? A kto będzie orzekał o ważności wyborów? Musimy podjąć jakieś konkretne decyzje. Nie możemy mówić, że to nie są sędziowie, a później ich zapraszać i mówić „pani sędzio”, no nie możemy tego robić.

Proszę Państwa, biorąc pod uwagę ten czas wyborczy, gratuluje, żeście tak licznie przyjechali i myślę, że podejmiecie właściwą decyzję, bo ta decyzja będzie wymagała walki, jeszcze trudniejszej. Nasz rząd będzie mówił: czego wy chcecie, przecież jest wspaniale... A nie jest wspaniale, jest bardzo źle, za chwilę przyjdą wybory do parlamentu i dopiero nas pozamiatają. Jak może być dobrze, skoro ja mam dalej postępowanie dyscyplinarne? No do czego to jest podobne?!

Życzę Wam mądrych wyborów, nie róbcie sobie tutaj jakichś wywrotów, tylko działajcie tak jak dotychczas, bo to było wspaniałe działanie. Tylko dzięki Iustitii Sąd Najwyższy bardzo długo ostał się jako Sąd Najwyższy. Gdybyśmy nie mieli tego zaplecza, nie byłoby tego.

Jeszcze na zakończenie powiem, że Iustitia przyszła na zakończenie mojej kadencji, tej przedłużonej. *Markiewicz* przyszedł z białymi kwiatami, ale nie uprzedził mnie i miałam fatalną sukienkę...

REKLAMA

## JEDNOTOMOWE KOMENTARZE KODEKSOWE

- praktyczne przedstawienie wieloaspektowych instytucji i zagadnień
- odpowiedzi na skomplikowane pytania oraz omówienie konkretnych problemów
- przejrzysta struktura i precyzyjna nawigacja wewnętrzna
- wyselekcjonowane, najistotniejsze orzecznictwo



Dowiedz się więcej: [ksiegarnia.beck.pl](https://ksiegarnia.beck.pl) | 81 46 13 300

## Przemówienie Prezesa SSP „Iustitia” Krystiana Markiewicza na XXXI. Zwyczajnym Zebraniu Delegatów SSP „Iustitia” w Rynie

Szanowni Państwo!

Niesamowite uczucie, że człowiek wstaje w sobotę na zebraniu delegatów i wie, że po raz ostatni będzie musiał coś powiedzieć.

Cieszę się z tego bardzo, że przyjęliście Państwo nasze zaproszenie, jesteście naszymi przyjaciółmi od wielu, wielu lat.

Najważniejsze jest to, co Państwo powiecie dzisiaj do nas, bo to jest istotne. Ja chciałbym powiedzieć krótko o tym co widzieliśmy przed chwilą. Widzieliśmy Iustitię, która – jak mówił jeden z polityków – była ostatnią barierą przed wprowadzeniem tego, czego nie udało się zaprowadzić, czyli tyranii, zamiast państwa, które jest oparte na trójpodziale władzy, jest demokratycznym państwem prawa. Udało nam się to zrobić dzięki organizacji, którą jesteśmy – skupiającą ponad 3,5 tysiąca sędziów. Dzięki wartościom, które były nam zawsze bliskie, były dla nas wspólne. A jedną z tych wartości jest właśnie Solidarność. To jest także współpraca, której doświadczaliśmy przez całe lata. Współpracowaliśmy oczywiście z różnymi organizacjami. To się wszystko zmienia, te relacje z władzami państwa, parlamentem, rządem, prezydentem, różnymi podmiotami konstytucyjnymi.

Fajnie jest mówić o tym, ponieważ jak patrzę na Panią Profesor, Pana Prezesa, Panią Sędzię, Pana Mecenasa, czy na Was moi kochani, to mam przed oczami te różne momenty z ostatnich lat i cieszę się z tego, że historia zatacza koło. Pamiętam doskonale jak jeszcze *Darek Zawistowski* był przewodniczącym Krajowej Rady Sądownictwa i nawiązaliśmy współpracę po raz pierwszy między Iustitią a Krajową Radą Sądownictwa. To była bardzo ważna rzecz. Zresztą pamiętam doskonale jak Pani Pierwsza Prezes, Pan Przewodniczący KRS-u wstępowali do Iustitii. Mamy te zdjęcia. Pamiętam jak trudne były momenty dotyczące tych lat, które minęły. Jak obiecywałem Ci *Gosiu*, że kadencja będzie dokończona i tak było. Jak walczyliśmy o Sąd Najwyższy w sposób niekonwencjonalny, nieraz się różniliśmy, co do pewnych pomysłów, ale wiedzieliśmy, że wspólne są wyzwania. I nie wiem czy była okazja właśnie taka jak teraz, ale chciałbym Tobie *Gosiu* i Tobie *Darku* bardzo serdecznie podziękować za to, co zrobiliście dla Państwa Polskiego.

Będąc wtedy przy Was, doświadczając tego, co dźwigałicie na sobie, widziałem, jakie to było trudne. A zawsze na szczycie jest się samemu. Wiem, że o to czego dokonywaliście każdego dnia, przy tej całej krytyce, bo zawsze tych krytykantów jest wiele, to było coś niesamowitego i zawsze będę miał to w sercu, co zrobiliście dla nas sędziów, dla całego Państwa. To bardzo wielka rzecz. Dziękuję Wam za to bardzo.

Proszę Państwa, mówię, że ta historia zatacza koło, ponieważ ja mam nadzieję, że Sąd Najwyższy zaraz będzie prawdziwym Sądem Najwyższym. Mam nadzieję, że Krajowa Rada Sądownictwa znowu będzie tym organem konstytucyjnym. Mam nadzieję, Drogi *Michale*, że za jakiś czas już nie będziesz musiał nas wspierać – jako przedstawiciel wszystkich adwokatów, radców prawnych, którzy byli z nami, są cały czas z nami, bo nic się nie skończyło, ale mam nadzieję, że się skończy, że wygramy wszystkie procesy.

Mam nadzieję, że ta współpraca cały czas będzie dobra, bo nie ma odpowiedzialnego państwa prawa bez współpracy. Między sędziami, między stowarzyszeniami. Patrzę na *Ołę*, i przypominam sobie jak zakładała swoje Stowarzyszenie. Trochę czasu minęło. Starąłem się być zawsze razem z Wami przez lata, nawet chyba ze 3 tygodnie temu miałem przyjemność być u Was. Patrzę na *Piotra*, który reprezentuje THEMIS, ale tak naprawdę wiadomo, że jest z nami. Patrzę na Pana Redaktora *Mariusza Jałoszewskiego*, który pojawił się tutaj jako jeden z trzech nagrodzonych przyjaciół Iustitii. Bardzo doceniamy to, co Pan Redaktor robi. To jest ta sytuacja, gdzie mogę powiedzieć sam, że nie wiem jak się spina te 24 godziny. Nie wiem, czy Pan Redaktor to wie. To jest taki amok, ale po prostu trzeba to robić. Wiem, że to jest praca ponad ludzkie siły. Bardzo dziękuję, że ma Pan tę siłę cały czas, że cały czas nie znudził się Pan tym wszystkim. I należy Pan do tych dziennikarzy, którzy robią to bardzo rzetelnie. To jest tak rzetelna praca, że jeżeli się pisze publikacje naukowe o sądownictwie, to korzysta się z Pańskich tekstów. To jest rzadkość, więc bardzo za to dziękuję.

Proszę Państwa, jest oczywiste, że zapewniam o dalszej współpracy. Przed nami – mam nadzieję – zmiany w Sądzie Najwyższym. Będziemy wybierali KRS. Chcę powiedzieć, że jesteśmy przed wielkimi wyborami w Państwie Polskim. Bo my po prostu układamy na nowo Polskę. Minęło 35 lat od osiemdziesiątego dziewiątego roku. Jak rozmawiam z moimi koleżankami, kolegami ciut starszymi ode mnie, to właśnie o tym wspominają. Ostatnio właśnie pewien profesor, z którym miałem przyjemność rozmawiać, mówił, że to dokładnie mu przypomina tamtą sytuację. Jak przy tych różnych podstolikach układa się, jak ma wyglądać KRS, jak ma wyglądać Sąd Najwyższy. Co sprawdzać, co robić? Czy robić jakieś sondy wśród sędziów dotyczących tego, kto może dalej być w Sądzie Najwyższym? Prawie nikt nie został z sędziów Sądu Najwyższego, bo ten Sąd przecież powstawał niemal od zera.

Były pojedyncze osoby. I mówię to też jako Przewodniczący Komisji Kodyfikacyjnej. Przed takimi wyborami jesteśmy i musimy o tym pamiętać. Nikt niczego nie da nam za darmo. Ta walka cały czas trwa, ona jest jeszcze bardziej trudna. Każdy się zmierza ze swoim ciężarem. Teraz patrzę przede wszystkim na Ołę i nie zazdrozczę jej sytuacji w sądownictwie administracyjnym, ale po prostu tak jest. Już nie chodzi o to, czy będziemy sobie kadzić, czy nie kadzić, ale jak patrzeć na różne uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego... Drodzy sędziowie, nie wypowiadajcie się, nie angażujcie... To ja pytam: kto ma się wypowiadać? To nie jest prawo, to jest nasz obowiązek. To jest standard europejski, że sędziowie się wypowiadają. To jest standard europejski, że sędziowie biorą odpowiedzialność na siebie.

Wczoraj chyba była wypowiedź mojego kolegi, Pana Wiceministra *Darka Mazura*, który potwierdził to, co też wynika z korespondencji, którą oficjalnie prowadzimy, że został wybrany ten projekt przywrócenia praworządności w wersji *ex lege*, ten szybszy. Pewnie będą tam jakieś zmiany, ale to jest ważny krok. Myślę, że to jest kwestia może 2 tygodni, kiedy wszystko zostanie położone już na stole. I o ten projekt trzeba dbać. Już wszyscy wiemy, jaki jest proces w takich sytuacjach. W ostatniej chwili może się coś stać. Ja pamiętam doskonale, jak przyjeżdżałem tutaj pierwszy raz do Rynu na zaproszenie Oddziału Łomżyńskiego. I na parkingu długo gadałem przez telefon, zanim wszedłem do tego pięknego zamku, bo wtedy była poprawka senacka dotycząca ustawy o Krajowej Radzie

Sądownictwa. Nie zapominajmy o tym, że coś się może w każdym momencie zdarzyć. Kilka dni temu powołałem zespół w ramach Komisji Kodyfikacyjnej do spraw nowej ustawy o Sądzie Najwyższym, ale dużo regulacji wynika już z tej ustawy o przywróceniu praworządności. Trzeba będzie zapewnić funkcjonowanie Sądu Najwyższego w okresie przejściowym. Będzie ustawa – Prawo o ustroju sądów powszechnych, o prokuraturze. Nie mam wątpliwości, że w jakiejś mierze będzie musiała się zmienić ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa, która obecnie jest w Trybunale Konstytucyjnym, bo trzeba będzie ją po prostu dopasować do tej naszej ustawy, która będzie za chwilę procedowana.

Musimy brać tę odpowiedzialność wspólnie cały czas. Tutaj żadne przejście w stan spoczynku niczego nie daje. Ba! Są nawet większe wymagania, bo ma się trochę więcej czasu, więc tutaj nie ma zmiłuj. Bardzo proszę, żebyśmy o tym pamiętali. Jeszcze ten jeden raz, jeszcze ta kolejna ostatnia, ostatnia prosta, ale musimy to dograć. Żebyśmy, przepraszam, ale nie spieszyli tego, jak na ogół się dzieje, tylko zrobili to tak, jak trzeba.

Jest ta robota, której nie widać. Są te rzeczy, których nikt nie zauważa. Nieważne, robotę trzeba wykonać. Do podpisu wszystkich tych ustaw przez Prezydenta, a potem trzeba jeszcze zadbać o to, żeby wykonać to, co będzie uchwalone. I na to liczę.

Bardzo Państwu dziękuję. Bardzo Wam dziękuję za wieloletnią przyjaźń i za to wszystko co jeszcze przed nami.

REKLAMA

## Ochrona danych osobowych oraz compliance

- | Liczne przykłady
- | Eksperckie wskazówki
- | Odwołania do praktyki orzeczniczej
- | Tezy, hasła i wyróżnienia najistotniejszych kwestii

Dowiedz się więcej: [ksiegarnia.beck.pl](https://ksiegarnia.beck.pl)



# Wsparcie eksperckie sądownictwa w perspektywie koncepcji zarządzania wiedzą

Łukasz Małeck-Tepicht\*

Celem artykułu jest ocena projektu założeń ustawy o biegłych sądowych przez pryzmat wybranych koncepcji i dobrych praktyk zarządzania wiedzą oraz wyzwań w zakresie współpracy sądownictwa z biegłymi. W artykule zastosowano jakościową analizę projektu założeń ustawy o biegłych sądowych oraz komparatystyczną analizę projektu z wybranymi dobrymi praktykami w sądownictwie i koncepcjami zarządzania wiedzą. W rezultacie wskazano luki oraz potencjalne rozwiązania o charakterze wdrożeniowym.

## I. Wprowadzenie do projektu założeń do ustawy o biegłych oraz instytucjach opiniujących

W lipcu 2024 r. przedstawiono w formie prezentacji propozycję założeń do ustawy o biegłych sądowych. Nie był to dokument spełniający wymagania merytoryczne, o których mowa w zasadach techniki prawodawczej<sup>1</sup>, niemniej wraz z omówieniem na stronie Ministerstwa<sup>2</sup> pozwala zapoznać się wstępnie z planowanymi kierunkami zmian. Istnieje luka informacyjna pomiędzy wiedzą Ministerstwa a informacjami dostępnymi głównym interesariuszom wymiaru sprawiedliwości. Projekt ustawy o biegłych sądowych oraz instytucjach opiniujących był przedmiotem obrad Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego w marcu 2025 r.<sup>3</sup> W przedstawionym w czerwcu 2025 r. dokumencie sprawozdawczym ustawa o biegłych znajduje się w części pt. Ustawy w zaawansowanym stanie przygotowania<sup>4</sup>. Mimo wiedzy notoryjnej o istnieniu pierwszej wersji projektu ustawy autorowi niniejszego artykułu odmówiono udostępnienia procedowanego projektu, nadając mu status „dokumentu wewnętrznego”<sup>5</sup>. Do grudnia 2025 r. nie przedstawiono publicznie rezultatu prac grupy roboczej, stąd dyskusja nad docelowym modelem opiera się na założeniach zawartych w prezentacji z połowy 2024 r.

Wartością przedstawionego w 2024 r. materiału (dalej: projekt założeń do ustawy o biegłych, procedowany projekt, projekt założeń) jest próba diagnozy kilku problemów związanych z obszarem biegłych sądowych, do których zaliczono<sup>6</sup>:

- 1) niski poziom (jakości) opiniowania;
- 2) niewystarczające przygotowanie merytoryczne;
- 3) brak znajomości prawa;

- 4) brak mechanizmów kontroli kwalifikacji i doświadczenia kandydatów;
- 5) zmniejszającą się liczbę biegłych sądowych;
- 6) brak odpowiednich zachęt, w tym finansowych;
- 7) brak zaufania do wydawanych opinii;
- 8) patologie związane z funkcjonowaniem pseudospecjalistycznych instytucji.

Diagnoza przedstawiana na prezentacjach ministerialnych wskazuje tylko na część problemów, które są związane ze wsparciem eksperckim pracy sądów. W 2015 r. był realizowany audyt w sądach dotyczący biegłych, który należał do priorytetów Komitetu Audytu. Oznacza to, że jego wyniki były analizowane przez ministerialną komórkę audytu i prezentowane na forum Komitetu Audytu, na podstawie audytu we wszystkich sądach, w których audytorzy zrealizowali ten priorytet. Od tamtej pory problemów jest więcej, a diagnoza przedstawiona jako uzasadnienie do założeń ustawy, wskazuje jakby wyzwań w obszarze biegłych sądowych było mniej. Ministerialna diagnoza ilustruje tylko część problemów, na jakie należy zwrócić uwagę kształtując ład prawny funkcjonowania opiniowania sądowego w Polsce. Aby zrozumieć, dlaczego diagnoza ta jest niepełna, a co za tym idzie jakie problemy trzeba rozwiązać, warto zwrócić uwagę jakich problemów nie zdiagnozowano oraz jakich rozwiązań organizacyjnych, prawnych i technicznych nie zaproponowano w projekcie założeń do ustawy o biegłych sądowych.

## II. Koncepcja instytucji biegłego a oczekiwane kompetencje

Pozytywnie należy się odnieść do zasadniczej koncepcji, w ramach której biegły sądowy to „nie zawód, a pełnienie funkcji przez osoby, które mają wysokie kompetencje w różnych dziedzinach i mogą je wykorzystać dla potrzeb wymiaru sprawiedliwości”<sup>7</sup>. Przyjmując założenie, że biegły sądowy ma źródła zarobkowania w swojej dziedzinie, a praca dla sądu ma charakter uzupełniający należy zwrócić uwagę na kilka zagadnień. E. Gruza zwraca uwagę na pozorność systemu szkoleń, w ramach którego obecnie biegli podwyższają swoją wiedzę i kompetencje w podmiotach o niesprawdzonych

\* Autor jest doktorantem w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, audytorem wewnętrznym IT w instytucji finansowej, ekspertem zewnętrznym pro bono Zespołu ds. Prawa Cywilnego Stowarzyszenia Sędziów Polskich IUSTITIA, ORCID: 0000-0001-6587-4372.

<sup>1</sup> § 1 ust. 1 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 20.6.2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 283).

<sup>2</sup> Zob. <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/reforma-przepisow-o-bieglych-sadowych>

<sup>3</sup> Zob. <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/12-marca-2025-r>

<sup>4</sup> Podsumowanie 1,5 roku prac Ministerstwa Sprawiedliwości 13.12.2023–13.6.2025 r., Warszawa 2025, s. 9.

<sup>5</sup> Pismo Zastępczyni Dyrektora Biura Komunikacji i Promocji do autora z 22.5.2025 r., BK-VII.0820.205.2025.

<sup>6</sup> Biegli Sądowi – Założenia Ustawy, Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa 2024, s. 9.

<sup>7</sup> Tamże str. 13.

kompetencjach. Jako odpowiedź na tę lukę stanu obecnego dostrzega w testach biegłości. Dzięki powtarzającym systematycznie testom biegłości biegły sądowy poddający się okresowej ocenie będzie podchodził samokrytycznie do swoich umiejętności, a dzięki temu zostanie odbudowane zaufanie do biegłych<sup>8</sup>. Zaprezentowany projekt założeń do ustawy o biegłych uwzględni propozycje ocen okresowych. Równocześnie badania *G. Edmonda* wskazują na problemy, których projekt założeń do ustawy nie uwzględni. Analizował on kwestie błędów poznawczych wynikających ze zbyt dużego zaufania do kwalifikacji formalnych bądź, kwestii proceduralnych, a zbyt małego zorientowanego na sposób wyводу i wnioskowania biegłego<sup>9</sup>. Podkreśla on, że test rzetelności opinii nie musi prowadzić do wzrostu jakości tychże, a sędziowie oceniają biegłych głównie przez pryzmat formalnych kwalifikacji i doświadczenia, marginalizując analizę procesu wnioskowania. Ponadto zauważa, że mechanizmy kontradiktoryjności nie eliminują nierzetelnych opinii, ponieważ strony często nie mają zdolności do ich skutecznego podważenia. *G. Edmond* konkluduje, że biegły powołany przez sąd nie rozwiązuje problemu jakości wiedzy, a jedynie przesuwając ciężar zaufania do rozstrzygnięcia wydanego na podstawie opinii biegłego.

Projekt założeń do ustawy o biegłych nie daje wglądu w oczekiwany profil kompetencyjny przyszłych biegłych, a z kontekstu dostępnych zasobów wynika, że koncentruje się na jednej z wielu cech, jaka przypisywana jest biegłym, dotyczącej ich wiedzy, która uzupełnia wiedzę sądu. Niemniej w literaturze przedmiotu profil kompetencyjny biegłego sądowego daleko wykracza poza wyłącznie wiedzę merytoryczną w dziedzinie specjalizacji biegłego. Wiedza jest oczywiście pierwszym i zasadniczym powodem, dla którego w ogóle biegli są w sądach potrzebni. Niemniej istnieją zdefiniowane katalogi kompetencji szczegółowych, które odnoszą się do umiejętności, wiedzy i postawy. *R. Horne* i *J. Mullen* identyfikują dodatkowo takie kompetencje jak<sup>10</sup>:

- 1) zrozumienie całego kontekstu opiniowanego zagadnienia;
- 2) umiejętność wyrażania opinii w sposób zrozumiały i sensowny;
- 3) jasność w formułowaniu wniosków;
- 4) elastyczność rozumianą jako umiejętność odniesienia się do nowych wniosków lub wiedzy przedstawianej przez strony;
- 5) profesjonalizm w odniesieniu do zarządzania emocjami (np. odpowiedź na krytykę bez obrażania się i unikania punktowania strony przeciwnej);
- 6) umiejętność współpracy z innymi biegłymi;
- 7) odporność na naciski i krytykę, niewycofywanie wniosków pod wpływem doraźnych oczekiwań stron;
- 8) umiejętność pracy w zespole – tj. w całym kontekście sądu (np. współpraca z sądem, komunikacja z pełnomocnikami stron w czasie rozprawy, komunikacja z pracownikami administracyjnymi sądu).

W obszarze nowych technologii dochodzi do dynamicznych zmian. Poziom biegłości w zakresie szeroko pojętych dziedzin technicznych (np. informatycznym, cyberbezpieczeństwa itp.) może okazać się niewystarczający w tematach szczegółowych dotyczących danej sprawy. Jak zauważają *G. Horsman* i *B. Shavers* chociaż praktyk może być uznany za biegłego w ramach wstępnego etapu rozpoznawanej sprawy, po jej rozpoczęciu późniejsze analizy mogą spowodować, że biegły będzie musiał zawiesić lub wycofać się z roli ze względu na ryzyko, że dalsze kontynuowanie prac spowoduje, że będzie on działał poza zakresem swoich kompetencji. Biegły musi uznać, kiedy osiągnął granice swojej wiedzy specjalistycznej i nie może dalej pełnić swojej funkcji<sup>11</sup>. Procedowany projekt nie pozwala ocenić, czy i w jakich sytuacjach powołany biegły powinien zrezygnować z wydania opinii lub sąd powinien odmówić przyjęcia opinii.

Kolejnym wyzwaniem, dostrzeganym dotychczas w ograniczonym stopniu jest kwestia kompetencji sądów w zakresie zlecenia opinii i współpracy z biegłymi. Na aspekt efektywności współpracy organu procesowego z biegłym, w obszarze wskazania zakresu ekspertyzy oraz terminowości prac wskazuje *G. Kopczyński*. Postuluje adekwatne i szczegółowe określenie specjalizacji i profesjonalizmu biegłego oraz wzmocnienie nadzoru nad terminowością sporządzania opinii<sup>12</sup>. Kolejnym zagadnieniem w tym obszarze jest opracowanie spójnego modelu współpracy sądów z biegłymi, uwzględniającego sposób oceny pracy biegłych przez sąd, w oparciu o najnowszą wiedzę z zakresu psychologii prawa. Eksperyment przeprowadzony przez zespół *C.T. Parrott* wskazuje, że niekompetencja biegłego może sprzyjać sympatii w ocenie jego pracy, a kompetencja biegłego, może utrudniać zaufanie, ze względu na niechęć jako skutek asymetrii kompetencji<sup>13</sup>. Jak zauważa *Ch. Ferguson* biegli medycyny sądowej mogą napotkać zaskakujące pytania, niezrozumienie ze strony sędziów i ławników oraz błędne przywołania przez obrońców podczas późniejszych argumentacji prawnych<sup>14</sup>. Stąd wyzwaniem są nie tylko kompetencje komunikacyjne biegłego, ale również kompetencje komunikacyjne sądu względem biegłych.

<sup>8</sup> *E. Gruza*, Ustawa o biegłych a jakość ekspertyz, w: *Cieśla R.* (red.), *Badania dokumentów. Teoria i praktyka*, Wrocław 2023, s. 54–56.

<sup>9</sup> *G. Edmond*, Is reliability sufficient? The Law Commission and expert evidence in international and interdisciplinary perspective, w: *The International Journal Of Evidence & Proof*, 2012, Nr 16, s. 303–36.

<sup>10</sup> *R. Horne, J. Mullen*, *The Expert Witness in Construction*, Oxford 2013, s. 8–9.

<sup>11</sup> *G. Horsman & B. Shavers* (2022). Who is the digital forensic expert and what is their expertise? *WIREs Forensic Science*, 4(5), e1453, s. 5.

<sup>12</sup> *G. Kopczyński*, Przewlekłość postępowania a konieczność zasięgnięcia opinii biegłego w sprawach karnych – uwagi *de lege lata* i *de lege ferenda*, w: *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, t. LXVIII, *Acta Universitatis Wratislaviensis*, No 4231, Wrocław 2023, s. 49–50.

<sup>13</sup> *C.T. Parrott, T.M.S. Neal, J.K. Wilson, S.L. Brodsky*, Differences in Expert Witness Knowledge: Do mock jurors notice and does it matter? *Nebraska Public Policy Center Volume* 43, Nr 1, 2015, s. 77.

<sup>14</sup> *Ch. Ferguson, D. Milward*, *The Art of Science in the Canadian Justice System*, Taylor & Francis, Boca Raton 2017, s. 17.

Istotną kwestią, która nie została podkreślona w projekcie założeń do ustawy o biegłych jest kwestia skutecznej komunikacji biegłego z wymiarem sprawiedliwości. Jak wskazuje *L. Hackman* nieprawidłowa komunikacja w tej dziedzinie może odgrywać dużą rolę w przypadkach pomyłek sądowych<sup>15</sup>. W tym obszarze istnieją sprawdzone i przez lata doskonalone modele komunikacji wiedzy eksperckiej odbiorcom raportów. Przez analogię można posłużyć się przykładem z dorobku innej grupy zawodowej, która również komunikuje rezultaty swojej pracy interesariuszom o zróżnicowanej wiedzy technicznej, tj. audytorów wewnętrznych. W ramach Globalnych Standardów Audytu Wewnętrznego, wydanych przez Instytut Audytorów Wewnętrznych znajduje się wymóg, że informacja powinna być obiektywna, jasna, zwięzła, konstruktywna, kompletna i dostarczona na czas (terminowa)<sup>16</sup>. W szczegółowych opisach standardów zawodowych audytorzy znajdują odpowiedź, jak spełniać poszczególne – wyżej wskazane – atrybuty poprawnie przekazanej informacji ze zrealizowanych prac.

W dalszych etapach uregulowania omawianego obszaru funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości wartościowe byłoby skorzystanie z istniejących modeli i profili kompetencyjnych zarówno biegłych sądowych, jak i innych analogicznych profesji realizujących zadania zapewniające i doradcze.

### III. Pozafinansowe warunki pracy biegłych

Autorzy nowych rozwiązań zdają się mieć świadomość, że eksperci w swoich dziedzinach pracują w obszarach swojej specjalizacji na co dzień i praca na rzecz sądów jest dla nich poboczna, względem podstawowej działalności zawodowej, a więc powinna być atrakcyjna w wielu warstwach:

- 1) wynagrodzenia odzwierciedlającego kompetencje;
- 2) uwzględniać pozafinansowe warunki współpracy w tym efektywność komunikacji;
- 3) uwzględniać prestiż i szacunek do roli tej instytucji wśród interesariuszy wymiaru sprawiedliwości.

W szczególności kluczową rolę powinny mieć tu pozafinansowe warunki współpracy, a przede wszystkim zniesienie barier administracyjnych oraz szacunek do czasu, jaki biegły poświęca na czynności inne niż praca nad samą opinią.

Sposób rekrutacji powinien być intuicyjny i prosty w warstwie technicznej i organizacyjnej oraz wymagający w warstwie merytorycznej. Obecnie ten proces przebiega odwrotnie – jest niejednorodny i w niektórych sądach wymagający pod względem administracyjno-technicznym, a subiektywny i nieadekwatny do współczesnych wymagań merytorycznych. W tym zakresie warto skorzystać zarówno ze sprawdzonych i wieloletnich rozwiązań ustawowych<sup>17</sup>, jak i organizacyjno-technicznych w naborze ekspertów oceniających projekty europejskie. Należy zidentyfikować dobre i złe praktyki

w naborze ekspertów zewnętrznych w sektorze publicznym, w celu skorzystania z tych dobrych i uniknięcia błędów tych nieefektywnych. Przykładowo wniosek o wpis na listę ekspertów funduszy europejskich w Województwie Śląskim rozpatrywany jest przez kilka tygodni, a analogiczny wniosek w Województwie Mazowieckim zajmuje kilka miesięcy. Jednym z kluczowych czynników sukcesu rozwiązań śląskich jest wdrożenie intuicyjnej, a jednocześnie dopasowanej do specyfiki naboru aplikacji rekrutacyjnej<sup>18</sup>, która prowadzi „za rękę” kandydata jednocześnie wymuszając pewne kroki – merytorycznie istotne (np. skany kluczowych dokumentów potwierdzających doświadczenie i wykształcenie).

Kolejnym zagadnieniem, które ma znaczenie dla przyjazności relacji pomiędzy biegłymi, a sądami to uwzględnienie naturalnych ograniczeń czasowych dla zadań dodatkowych to jest łatwości:

- 1) ustalenia obciążenia czasowego oraz obciążenia liczbą opinii;
- 2) zawiadamianie sądu o tymczasowej nieobecności – nie wymagające decyzji, zarządzeń i komunikatów;
- 3) ustalenie terminów: na dostarczenie opinii, udział w rozprawach zdalnych, udział w rozprawach stacjonarnych.

Powyższe zagadnienie nie wymaga szczegółowych regulacji prawnych, ale przemyślanych i dedykowanych narzędzi elektronicznych wspierających proces opiniowania. Na spójność informatyzacji procesu sądowego, w usystematyzowaniu współpracy z biegłymi wskazuje *V. Harsági*<sup>19</sup>. Mając na uwadze, że projekt ustawy o biegłych jest opracowywany równoległe do działań w obszarze informatyzacji wymiaru sprawiedliwości, warto pamiętać, że współpraca z biegłymi powinna być włączona w planowane rozwiązania dotyczące Cyfrowego Sądu – a więc systemu wspierającego cały przebieg danej sprawy. Obecnie zróżnicowanie sposobu podpisania, dostarczenia i włączenia do akt sprawy dowodu z opinii biegłego wynika z braku regulacji zarówno dotyczących biegłych, jak również luk w dotychczasowym przebiegu informatyzacji sądownictwa.

Już dzisiaj zarówno w Polsce (np. w funduszach europejskich), jak i w rozwiązaniach dojrzałych cyfrowo wymiarów sprawiedliwości można znaleźć gotowe opisy modeli i przepływu dokumentów i rezultatów prac (tzw. *work-flow*) oraz

<sup>15</sup> *L. Hackman*, Communication, forensic science, and the law. WIREs Forensic Sci. 2020; e1396, s. 7.

<sup>16</sup> *Standard 11.2. Skuteczne komunikowanie informacji oraz Standard 15.1. Informacja ostateczna z zadania (audytowego)*, w: Globalne Standardy Audytu Wewnętrznego, Instytut Audytorów Wewnętrznych IIA Polska, Warszawa 2025, s. 81, 116.

<sup>17</sup> Np. art. 31 ustawy z 6.12.2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 198).

<sup>18</sup> Zob. <https://lsi2021-ekspert.slaskie.pl/> – portal rekrutacyjny ekspertów Funduszy Europejskich na lata 2021–2027 Województwa Śląskiego.

<sup>19</sup> *V. Harsági*, Framing the Structure of Court Systems from a Case Management Perspective, w: *P.C.H. Chan* (red.), *C.H. van Rhee*, Civil Case Management in the Twenty-First Century: Court Structures Still Matter, Seria: Ius Gentium: Comparative Perspectives on Law and Justice, Springer, Singapur 2021, s. 163.

odpowiedniej architektury informacji. Opinie powinny być dostarczane i podpisywane w systemie dedykowanym do współpracy z biegłymi lub być integralnym komponentem systemu wsparcia merytorycznego pracy sądów. Opinia biegłego w formie wydruku powinna być wyjątkiem, uzasadnionym specyfiką sprawy i kompetencjami uczestników postępowania. Ze względu na konieczność oceny, wiarygodności i rozliczalności opinii wersja elektroniczna nie powinna być skanem z papieru – ale pierwotnie plikiem wygenerowanym z poziomu programu, w którym została stworzona. Plik taki jest nie tylko mniejszy, a więc łatwiejszy w przesyłaniu i przechowywaniu na infrastrukturze informatycznej sądownictwa, ale również umożliwia dalszą analizę np. w zakresie oryginalności, porównywalności, czy kopiowania na potrzeby przywołania np. w uzasadnieniu rozstrzygnięcia sądowego.

Czynnikiem wpływającym na gotowość do współpracy z sektorem publicznym, w tym z wymiarem sprawiedliwości jest zarówno wysokość, jak również termin wypłaty wynagrodzenia. Wynagrodzenie powinno być wypłacane bez zbędnej zwłoki, po odebraniu przez sąd opinii od biegłego, przy czym bezzwłoczność należy tu oceniać jako efektywną datę wpływu przelewu na konto biegłego, a nie przesyłanie dokumentów kolejnym komórkom administracyjnym, która w całości nie przekłada się na szybki termin wypłaty. Jest to szczególnie ważne dla budowania zaufania pomiędzy ekspertami specjalistycznych dziedzin, a sektorem publicznym. Bezpieczne i komfortowe z perspektywy komórek administracyjnych i finansowych sądu terminy zapłaty – które nie odbiegają od standardów w sektorze publicznym – mogą być nie do przyjęcia w gronach ekspertów, którzy cenią swój czas i ekspercką pracę. Stąd kolejnym komponentem wymagającym uwzględnienia przy modernizacji obszarów współpracy biegłych z sądami – jest zwiększenie efektywności procesu wypłaty wynagrodzenia tj. realnego skrócenia terminu wypłaty wynagrodzenia, w stosunku do terminu otrzymania oraz przejętej przez sąd opinii biegłego.

Ocena okresowa współpracy biegłych powinna obejmować zarówno merytoryczne, jak również aksjologiczne czy interpersonalne aspekty współpracy np. w zakresie etyki (w tym bezstronności i bezinteresowności, ze szczególnym uwzględnieniem konfliktów interesów), responsywności, czy sposobu komunikacji interpersonalnej w trakcie i pomiędzy rozprawami. Szczególnie istotne w tym kontekście są kwestie związane z identyfikacją, zarządzaniem i eliminacją konfliktów interesów. Podobnie jak w przypadku ekspertów oceniających projekty z funduszy europejskich zagadnienie to powinno być badane przed nawiązaniem współpracy z biegłym, w czasie tej współpracy i po jej zakończeniu. Obecnie spotykane są sytuacje, że sądom przedstawiają opinie biegli np. w sprawach kredytów indeksowanych w walutach obcych, którzy wcześniej byli bezpośrednio związani z branżą bankową i doradzali w udzielaniu kredytów obarczonych

wadami prawnymi. Zachowanie bezstronności i bezinteresowności jest gwarantem zaufania do pracy biegłych, a co za tym idzie również zaufania do wymiaru sprawiedliwości jako całości. W tym zakresie istnieje cały szereg trwałych w polskim porządku prawnym rozwiązań począwszy od Kodeksu postępowania administracyjnego<sup>20</sup>, przez ustawę o służbie cywilnej<sup>21</sup>, czy też wynikający z tej ustawy katalog wartości<sup>22</sup>, aż po wspomnianą już regulację dotyczącą wydatkowania środków europejskich. Przedłożony projekt założeń ustawy o biegłych nie pozwala na ocenę, czy i w jakim zakresie skorzystano z istniejących dojrzałych rozwiązań regulacyjnych dotyczących zarządzania konfliktami interesów. Warto z nich skorzystać na wczesnym etapie kształtowania ładu regulacyjnego biegłych sądowych, ponieważ wkomponowanie istniejących instytucji do nowego modelu będzie łatwiejsze na etapie wdrożenia, z uwagi na wypracowane już rozwiązania w pragmatyce sektora publicznego.

W kontekście opinii z dowodów biegłego istotne jest uregulowanie posługiwania się przez strony opiniami podmiotów i ekspertów niezamówionych przez sąd. W literaturze anglosaskiej spotykamy sformułowanie „opinia strony trzeciej”, które *de facto* przypomina opinię z dowodu biegłego przedstawionego przez stronę w polskim modelu lub dostarczoną z inicjatywy własnej przez podmiot niezwiązany ze stronami. Niemniej mając na uwadze istnienie opinii przyjaciela sądu – *amicus curiae*, która nie ma jeszcze utrwalonego oparcia prawnego-institutionalnego warto skorzystać z rozwiązań, jakie w innych systemach prawnych pojawiły się przy wykorzystaniu opinii stron trzecich. *Heilbrun* i in. dostrzegają następujące zalety korzystania z opinii stron trzecich: dokładność, wykrywalność stronniczości innych źródeł, zwiększenie bezstronności i wiarygodności. Wskazuje on na konieczność przeprowadzania testu „szkodliwości w stosunku do wartości dowodowej” lub „testu wiarygodności”, które wykorzystuje się w celu oceny wiarygodności (w tym bezstronności) danej opinii<sup>23</sup>. Doprecyzowanie możliwości skorzystania z materiałów dostarczonych przez strony trzecie (np. organizacje konsumenckie lub organizacje branżowe) wymaga opracowania przejrzystego modelu oceny bezstronności, wiarygodności i użyteczności tak dostarczanych opinii.

Ostatnia kwestia wymagająca uwagi w obszarze pozafinansowego wymiaru współpracy sądów z biegłymi to ochrona

<sup>20</sup> Art. 8 oraz art. 24 ustawy z 14.6.1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 572).

<sup>21</sup> Art. 76 ustawy z 21.11.2008 r. o służbie cywilnej (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 409).

<sup>22</sup> § 4 oraz § 18 Zarządzenie Nr 70 Prezesa Rady Ministrów z 6.10.2011 r. w sprawie wytycznych w zakresie przestrzegania zasad służby cywilnej oraz w sprawie zasad etyki korpusu służby cywilnej (M.P. z 2011 r. Nr 93, poz. 953).

<sup>23</sup> *K. Heilbrun, A. NeMoyer, Ch. King, M. Galloway, Using Third-Party Information in Forensic Mental-Health Assessment: A Critical Review, Court Review: The Journal of the American Judges Association 541, 2015, s. 32.*

prywatności i status prawny biegłych. O ile informacja o tym kto oraz w jakiej dziedzinie został wybrany na biegłego, powinna nadal pozostać informacją publiczną, o tyle docelowy model powinien całkowicie wyeliminować spotykane do dzisiaj zaskakujące praktyki, jak podawanie do publicznej wiadomości prywatnych telefonów, prywatnych e-maili czy – co również się dzisiaj zdarza na części stron internetowych sądów okręgowych – prywatnych adresów zamieszkania biegłych. Szczególnie w kontekście postępów we włączaniu elektronicznych kanałów komunikacji sektora publicznego, w tym sądownictwa – upublicznianie adresu stacjonarnego jest nieuzasadnione. Intencją tak szerokiego udostępnienia danych wydaje się obecnie zapewnienie szybkiego kontaktu komórek organizacyjnych sądów w ramach danego okręgu z biegłymi, jednak naraża biegłych na liczne niedogodności – począwszy od niechcianego kontaktu innych osób niebędących pracownikami sądów (np. stron postępowania) – po eksponowanie na ryzyko ataku cybernetycznego z wykorzystaniem poczty elektronicznej (np. *pishingowego* – zawierającego szkodliwe oprogramowanie). Nadanie przynajmniej części, o ile nie wszystkich uprawnień przysługujących funkcjonariuszom publicznym biegłym sądowym, w związku z wykonywanymi przez nich czynnościami na rzecz wymiaru sprawiedliwości to jeden aspekt oczekiwany w warstwie regulacyjnej, ale niedostrzegany w obecnie procedowanym projekcie założeń do ustawy. Skuteczna ochrona prywatności biegłych, w celu zmniejszenia nacisków lub niepożądanego kontaktu, to aspekt organizacyjny i techniczny wymagający pilnej zmiany, a jednocześnie niewymagający zmiany ustawy, a jedynie pragmatyki postępowania z danymi osobowymi biegłych.

#### IV. Model kształtowania wynagrodzeń a dynamiczne zmiany w dziedzinach technicznych

Projektowany model powinien uwzględniać również nieakademickie ścieżki profesjonalizacji i potwierdzenia kompetencji specjalizacyjnych. Niecelowe jest uzależnienie wynagrodzenia w głównej mierze od stopni i tytułów naukowych. Przykładowo eksperci w zakresie funduszy publicznych, systemów grantowych, cyberbezpieczeństwa, programowania czy sztucznej inteligencji pomimo wieloletniej praktyki mogą nie mieć odpowiednich stopni i tytułów, naukowych mimo przewagi merytorycznej nad osobami, które takie stopnie lub tytuły posiadają. Pozostając w obszarze wyznaczonych przez przykładowe obszary: ustawodawca uregulował przesłanki do uprawnień w zakresie audytu wewnętrznego<sup>24</sup> lub oceny systemów informatycznych i cyberbezpieczeństwa<sup>25</sup>, ale w żadnym z tych katalogów nie ma związku pomiędzy stopniem doktora, doktora habilitowanego czy tytułem profesora, a jakością wykonywania zadań w tych obszarach, a co za tym idzie dywersyfikacji wynagrodzenia. Docelowy system

biegłych powinien dawać Ministrowi Sprawiedliwości uprawnienia do regulowania wynagradzania ekspertów specjalistycznych dziedzin, bez konieczności zmiany ustawy. Przy czym delegacja ustawowa nie powinna ograniczać Ministra w kształtowaniu wynagrodzeń wyłącznie w odniesieniu do kolejnych etapów kariery naukowej, ale również innych form niezależnego i rozpoznawalnego potwierdzenia profesjonalizmu zawodowego w poszczególnych dziedzinach.

Dużym wyzwaniem dla wymiaru sprawiedliwości są naruszenia praw stron stosunków gospodarczych oraz przestępstwa związane z rozwojem nowych technologii w tym w szczególności z wykorzystaniem sztucznej inteligencji, czy pojawianiem się coraz to nowszych zagrożeń cybernetycznych. Jak wskazuje *F. Raitt* zagadnienie zmian w dziedzinach nauki – powoduje ciągłe napięcie między dążeniem stron do dopuszczenia dowodów z opinii biegłych korzystnych dla ich sprawy a presją na sądy, aby kontrolowały dopuszczalność dowodów naukowych, które nie mają historii wiarygodności (badawczej)<sup>26</sup>. Sposób kształtowania wynagrodzeń biegłych powinien uwzględniać dynamiczne zmiany w obszarach nowych technologii, bez powiązania z posiadanymi stopniami naukowymi – a w powiązaniu z praktyką w tych dziedzinach, a więc np. potwierdzeniami profesjonalnymi certyfikatami, które powstają w przestrzeni gospodarczej i społecznej szybciej i elastyczniej niż przebiega awans naukowy<sup>27</sup>.

#### V. Projekt założeń do ustawy o biegłych sądowych w perspektywie koncepcji zarządzania wiedzą

Twórcy klasycznego modelu zarządzania wiedzą – *T.H. Devenport* oraz *L. Prusak*<sup>28</sup> zdefiniowali cztery główne bariery w tym obszarze. Są to bariery: technologiczne, organizacyjne, kulturowe oraz kompetencyjne. Przedstawiona dalej tabela jest próbą interpretacji powyższych czterech barier zarządzania wiedzą, wraz z przypisaniem każdej z tych barier wyzwań dla wymiaru sprawiedliwości, w zakresie współpracy z biegłymi.

<sup>24</sup> Art 286 ustawy z 27.8.2009 r. o finansach publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1530, 1572, 1717, 1756, 1907, z 2025 r. poz. 39).

<sup>25</sup> Rozporządzenie Ministra Cyfryzacji z 12.10.2018 r. w sprawie wykazu certyfikatów uprawniających do przeprowadzenia audytu (Dz.U. z 2018 r. poz. 1999).

<sup>26</sup> *F. Raitt*, *Emerging Science in Court*, w: *L. Hackman, F. Raitt, S. Black*, *The Expert Witness, Forensic Science and the Criminal Justice Systems of the UK*, Taylor & Francis, Boca Raton 2019.

<sup>27</sup> Przykładowo w 2023 r. została wydana przez Międzynarodową Organizację Normalizacyjną – ISO – międzynarodowa norma ISO/IEC 42001 określająca wymagania dla systemu zarządzania sztuczną inteligencją (AI), a w 2025 r. został opracowany program certyfikacyjny przez Stowarzyszenie Audytu i Kontroli Systemów Informatycznych (ISACA – Information System Audit and Control Association) audytorów AI: *Advanced in AI Audit (AIIA)*.

<sup>28</sup> *T.H. Davenport, L. Prusak*, *Working Knowledge: How Organizations Manage What They Know*, Harvard Business School Press 1998, s. 18–32.

**Tabela 1.** Współpraca z biegłymi w perspektywie barier zarządzania wiedzą, opracowanie własne (adaptacja) – na podstawie: T.H. Davenport, L. Prusak, *Working Knowledge: How Organizations Manage What They Know*, Harvard Business School Press 1998, s. 18–32

	technologiczne	organizacyjne	kulturowe	kompetencyjne
Główny aspekt bariery	Technologia wspiera zarządzanie wiedzą, ale jej nie tworzy. Nie gwarantuje przepływu wiedzy i – źle wdrożona – może tworzyć iluzję zarządzania wiedzą.	Wiedza istnieje, ale nie jest dostępna, skoordynowana ani zlokalizowana, bo brakuje procedur i struktur.	Najpoważniejsze bariery zarządzania wiedzą są społeczne i kulturowe, nie techniczne.	Wiedza jest zakorzeniona w ludziach, a organizacje systemowo nie potrafią jej ocenić ani wykorzystać.
Wyzwanie w obszarze współpracy sądów z biegłymi	Brak systemów zarządzania dokumentami oraz aplikacji odzwierciedlających przebieg pracy biegłych ( <i>workflow</i> ), brak powszechnego wykorzystania podpisów cyfrowych, nie jest jedynie problemem technicznym, ale strukturalną barierą współpracy biegłych z sądami.	Proponowany projekt ustawy o biegłych sądowych odpowiada na dotychczasowe niespójne i rozproszone procedury rekrutacyjne i może wesprzeć ewaluację kompetencji. Nie odpowiada jednak na wyzwania dotyczące adekwatności wynagrodzeń biegłych do oczekiwanych kompetencji oraz nie reguluje pozafinansowych czynników motywacyjnych współpracy z biegłymi.	Wyzwaniami, na które nie pozwala obecnie odpowiedzieć proponowany projekt założeń ustawy o biegłych sądowych są kwestie związane z: standardami komunikacyjnymi, kompetencjami aksjologicznymi i miękkimi, w tym kwestią zarządzania konfliktami interesów, sposób odpowiedzi sądu na stronniczość oraz błędy poznawcze.	Proponowany projekt nie odnosi się do zarządzania wiedzą np. utworzenia repozytorium (zanonimizowanych) opinii biegłych, które mogłyby stanowić przyszły materiał do budowania rozwiązań opartych na sztucznej inteligencji. Nie proponuje się form współpracy biegłych – wymiany wiedzy, czy dzielenia się doświadczeniami w ramach modelu. Oznacza to, że część tych aktywności zostanie utracona lub skomercjalizowana (np. wybitni biegli – będą prowadzić odpłatne szkolenia na rynku, zamiast uczestniczyć w doskonaleniu modelu publicznego).

Proponowany projekt założeń do ustawy o biegłych sądowych – choć odnosi się do części współczesnych barier zarządzania wiedzą w wymiarze sprawiedliwości – nie koncentruje się na wszystkich czterech barierach, w adekwatny do potrzeb sposób. W większym stopniu koncentruje się na aspektach proceduralnych (organizacyjnych) i w zasadniczym aspekcie projektu – na kwestiach kompetencyjnych. Niemniej nieodpowiednio do potrzeb współczesnego sądownictwa pomija aspekty kulturowe (w tym kwestie etyczne, związane z zapewnieniem bezstronności) oraz technologiczne związane ze wsparciem technologii dla procesu opiniowania i agregowania wiedzy wynikającej z opinii biegłych.

S. Husain oraz J.-L. Ermine w 2021 r. rozbudowali oraz uwspółcześili model zarządzania wiedzą T.H. Davenporta. Autorzy podkreślają cykliczny proces zarządzania wiedzą składający się z czterech kluczowych etapów: odkrywania, pozyskiwania, dzielenia się oraz zastosowania wiedzy<sup>29</sup>. Odkrywanie wiedzy polega na identyfikowaniu wiedzy jawnej i ukrytej na podstawie danych, obserwacji, wywiadów czy analiz, a następnie jej porządkowaniu

i osadzeniu w kontekście. Pozyskiwanie wiedzy obejmuje zarówno eksternalizację (zamianę wiedzy ukrytej na jawną), jak i internalizację (przekształcanie wiedzy jawnej w ukrytą poprzez uczenie się w działaniu). Dzielenie się wiedzą ma na celu dostarczenie właściwej wiedzy właściwej osobie we właściwym czasie i jest realizowane m.in. poprzez wspólnoty praktyków, prezentacje, systemy informatyczne i narzędzia komunikacyjne. Zastosowanie wiedzy oznacza jej praktyczne wykorzystanie w rozwiązywaniu problemów i podejmowaniu decyzji. Model podkreśla, że realna wartość zarządzania wiedzą ujawnia się dopiero wtedy, gdy wiedza jest skutecznie używana, co przekłada się na lepsze wyniki organizacji.

W przypadku pozyskania opinii biegłych przez wymiar sprawiedliwości, istnieją pewne stałe elementy, które częściowo odzwierciedlają ten proces, w wyniku czego możliwe jest zdefiniowanie „cyklu życia” wiedzy eksperckiej w sądzie.

<sup>29</sup> S. Husain, J.-L. Ermine, *Knowledge Management Systems: Concepts, Technologies and Practices*, Emerald Publishing 2021, s. 37–38.

**Tabela 2.** Ilustracja cyklu zarządzania wiedzą w sądzie, pozyskanej poprzez współpracę z biegłymi, opracowanie własne – adaptacja modelu S. Husaina, J.-L. Ermine'a oraz T. H. Davenporta<sup>30</sup>

Etap cyklu życia wiedzy w kontekście współpracy sądu z biegłym	Kluczowy aspekt danego etapu	Aspekt ujęty w przedstawionym projekcie założeń do ustawy
1) wybór biegłego na etapie jego wpisu na listę biegłych	pozyskanie „dostawcy wiedzy” przez wymiar sprawiedliwości	Tak
2) identyfikacja potrzeby powołania biegłego i określenie zakresu oczekiwanej opinii	określenie luki wiedzy	częściowo
3) interakcja i doprecyzowanie	określenie zakresu opinii i wybranie konkretnego biegłego do konkretnej sprawy	Nie
4) dostarczenie opinii przez biegłego oraz weryfikacja jakości opinii	ocena przez sąd atrybutów opinii biegłego – jakości, komunikatywności, terminowości, precyzji itp. w świetle potrzeb i oczekiwań sądu	Nie
5) wykorzystanie opinii do wydania rozstrzygnięcia	kodowanie wiedzy – włączenie opinii do dowodów w sprawie – dowodu z opinii biegłego	Tak (dorozumiane)
6) retencja i archiwizacja	agregacja wiedzy i zapewnienie jej rozliczalności i weryfikowalności oraz włączenie do wiedzy całego wymiaru sprawiedliwości	Nie

Również w perspektywie etapów pozyskania i zarządzania wiedzą zewnętrzną, jaką wymiar sprawiedliwości otrzymuje w wyniku współpracy z biegłymi – zidentyfikować można luki zaproponowanego projektu założeń ustawy o biegłych sądowych. Wypracowanie nowego, spójnego i nowoczesnego modelu współpracy z biegłymi wydaje się bazować na niezmiennych założeniach np. że formalny proces selekcji i rekrutacji biegłych oraz ich okresowa ocena, pozwoli rozwiązać zasadnicze bariery jakościowe współpracy z biegłymi. W przedłożonej prezentacji, która wskazuje na docelowe komponenty modelu współpracy z biegłymi – nie jest możliwe zidentyfikowanie w jaki sposób będą eliminowane bariery w zarządzaniu wiedzą oraz w jaki sposób, wiedza pozyskana od biegłych może w sposób twórczy „zasilać” kompetencje wymiaru sprawiedliwości np. w kontekście systemów opartych na sztucznej inteligencji.

## Podsumowanie

Dotychczas upublicznione dokumenty na temat ustawy o biegłych mogą sugerować, że prace nad ustawą są prowadzone metodycznie zgodnie z modelem – od projektu założeń – do projektu końcowego. Jednak niepokój budzi spadająca dynamika prac nad projektem i wiele niewiadomych w tym obszarze. W zaktualizowanym wykazie prac legislacyjnych Rady Ministrów w lipcu 2025 r. została zawarta informacja,

że projekt ustawy o biegłych sądowych oraz instytucjach opiniujących otrzymał numer UD265 oraz będzie procedowany od IV kwartału 2025 r., tj. półtora roku od prezentacji założeń do ustawy<sup>31</sup>. Projekt ustawy nie został upubliczniony do grudnia 2025 r.

Skoncentrowanie się na regulacji ustawowej może zawęzić perspektywę analizowanego obszaru do kilku problemów, pozostawiając pozostałe – dawno rozpoznane – nierozwiązanymi. Do tych ostatnich kwestii należy zaliczyć stworzenie dedykowanego do współpracy z biegłymi systemu informacyjnego (np. jako komponentu Cyfrowego Sądu), kształtowanie motywujących finansowych i pozafinansowych warunków współpracy z sądami oraz efektywność komunikacyjna sądów z biegłymi i biegłych z sądami. Projekt nie wskazuje, czy, a jeśli tak, to w jaki sposób biegli sędziowie w Polsce będą mogli wykorzystywać sztuczną inteligencję oraz czy, a jeśli tak, to w jaki sposób opinie biegłych będą agregowane i przetwarzane w celu tworzenia modelu treningowego dla sztucznej inteligencji wykorzystywanej w sądownictwie. W tym aspekcie docelowy model współpracy z biegłymi powinien odpowiadać zarówno na istniejące dobre praktyki krajowe

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> Zob. <https://www.gov.pl/web/premier/projekt-ustawy-o-bieglych-sadowych-oraz-instytucjach-opiniujacych>.

np. „Dobre standardy w zarządzaniu systemami sztucznej inteligencji i automatycznego podejmowania decyzji w sektorze publicznym”<sup>32</sup>, jak i międzynarodowe np. wydane przez UNESCO wytyczne „Guidelines for the use of AI systems in courts and tribunals”<sup>33</sup>.

Analiza przedstawionego w projekcie założeń do ustawy o biegłych sądowych modelu w perspektywie rozpoznanych przez naukę wyzwań w tym obszarze, jak również w świetle powszechnie uznanych modeli zarządzania wiedzą – nie

dają pewności, że zostanie osiągnięty modernizacyjny cel planowanej regulacji.

<sup>32</sup> M. Siwanowicz-Suska, M. Kajalidis, D. Macyszyn, Dobre standardy w zarządzaniu systemami sztucznej inteligencji i automatycznego podejmowania decyzji w sektorze publicznym, Fundacja Moje Państwo, Warszawa 2022.

<sup>33</sup> J.D. Gutiérrez, Guidelines for the use of AI systems in courts and tribunals, Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Edukacji, Nauki i Kultury – UNESCO, Paryż 2025.

## SUMMARY

### Expert Support for the Judiciary from the Perspective of Knowledge Management

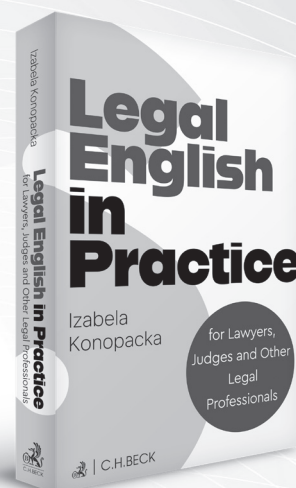
The paper examines expert support for the judiciary in the context of the proposed assumptions of the Act on court experts, analysing them through the lens of knowledge management concepts. The aim of the study is to assess the extent to which the proposed regulatory solutions address contemporary challenges related to the quality of expert opinions, cooperation between courts and experts, and the effective use of expert knowledge in judicial decision-making. The research is based on a qualitative analysis of the draft assumptions and a comparative analysis with selected knowledge management models and best practices, including the classical framework developed by Davenport and Prusak and its later extensions. The article identifies regulatory and organisational gaps concerning, inter alia, the competency profile of court experts, communication standards, conflict of interest management, the use of digital technologies, and the retention and aggregation of knowledge derived from expert opinions. The findings indicate that the proposed assumptions focus primarily on procedural and formal aspects, while insufficiently addressing cultural, technological and systemic barriers, which may limit the reform's modernisation potential. The author argues for complementing the proposed regulation with solutions supporting the full lifecycle of expert knowledge management within the judiciary.

**Key words:** court experts, judiciary, knowledge management, expert competencies, judicial digitalisation, artificial intelligence in courts

REKLAMA

## DLA PRAWNIKÓW, SĘDZIÓW I INNYCH ZAWODÓW PRAWNICZYCH

Praktyczny podręcznik Legal English prowadzący przez kluczowe obszary praktyki prawniczej – od **obsługi klienta**, poprzez **postępowanie sądowe**, aż po zastosowanie **AI w codziennej pracy prawnika** i w wymiarze **sprawiedliwości**. Publikacja łączy klasyczne **ćwiczenia językowe z zadaniami stricte prawniczymi**, np. analizą orzeczenia ETPC



Dowiedz się więcej: [ksiegarnia.beck.pl](http://ksiegarnia.beck.pl) | 81 46 13 300

# IUSTITIA

SĄDY ZA GRANICĄ

## W kierunku jednolitości i dalej

Anna Madarasi\*, Tamás Kende\*\*

### Sąd Najwyższy Węgier a wykonywanie orzeczeń TSUE

Węgierskie sądownictwo już wcześniej spotkało się z kontrowersjami dotyczącymi procedury pytań prejudycjalnych dokonywanych na podstawie art. 267 TFUE: w fazie zadawania pytań zakwestionowano autonomię sędziego odsyłającego w zakresie składania wniosków o wydanie orzeczenia prejudycjalnego do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) (IS). Obecnie pojawiło się nowe napięcie. Najwyższy organ sądowy na Węgrzech, któremu powierzono zadanie zapewnienia jednolitości krajowego orzecznictwa, stara się interweniować, lecz nie w fazie formułowania pytania prejudycjalnego, ale raczej w fazie udzielania odpowiedzi w ramach procedury – dążąc do kształtowania interpretacji i stosowania orzeczenia TSUE przez sąd odsyłający.

Dynamika ta zapowiada konflikt instytucjonalny dotyczący sposobu, w jaki węgierskie sądownictwo przyjmuje i wdraża orzecznictwo TSUE. Stawką jest nie tylko techniczna kwestia interpretacji sądowej, ale raczej realizacja zasady lojalnej współpracy zapisanej w art. 4 ust. 3 TUE.

### Wysiłki na rzecz ujednoczenia rozbieżnych praktyk sądowych w demokratycznych państwach

Wiele państw członkowskich UE w ramach własnych systemów prawnych ustanowiło mechanizmy mające na celu zapewnienie spójnej interpretacji i stosowania prawa przez sądy w różnych krajach i na różnych szczeblach. Wiele jurysdykcji stosuje systemy precedensów, sądy najwyższe wydają wiążące orzeczenia w celu ujednoczenia interpretacji prawa konstytucyjnego i ważnych przepisów ustawowych lub stosują różne techniki, takie jak posiedzenia plenarne lub posie-

dzenia wielkich izb. W kilku jurysdykcjach krajowe rady lub instytuty sądowe zapewniają szkolenia w celu zapewnienia spójnego rozumowania prawa. W wielu systemach strony lub prokurator generalny mogą odwołać się do Sądu Najwyższego w celu „skorygowania” rozbieżnych interpretacji sądów niższej instancji. Teoretycznie działania te wydają się mieć niewiele wspólnego z nadrzędnością prawa UE.

### Procedura prejudycjalna TSUE

W ramach procedury prejudycjalnej pytania dotyczące interpretacji prawa Unii Europejskiej są kierowane do TSUE w fazie, którą można nazwać „fazą pytania”. W odpowiednim czasie, w fazie „odpowiedzi”, TSUE przedstawia wiążącą interpretację sądowi krajowemu, który skierował pytanie prejudycjalne. Co do zasady, sędziowie krajowi rozpatrujący daną sprawę zachowują pełną niezależność zarówno w formułowaniu pytania prejudycjalnego, jak i w interpretacji odpowiedzi TSUE w ramach postępowania krajowego.

### Faza odpowiedzi zgodnie z orzecznictwem i zasadami UE

Zgodnie z doktryną Simmenthala, w przypadku gdy przepis prawa krajowego jest niezgodny z prawem UE, sądy krajowe są nie tylko uprawnione, ale i wręcz zobowiązane do niestosowania sprzecznego przepisu krajowego. Co istotne, takie niestosowanie następuje automatycznie i nie wymaga uprzedniego unieważnienia środka krajowego w ramach odrębnej procedury prawnej. Doktryna ta wzmacnia zatem rolę sądów krajowych jako zdecentralizowanych organów egzekwujących prawo UE, wymagając od nich nadania pierwszeństwa normom UE i zapewnienia ich jednolitego stosowania we wszystkich państwach członkowskich. TSUE wyjaśnił, że w kontekście postępowania w trybie prejudycjalnym wszelkie przeszkody w natychmiastowym zastosowaniu jego orzeczenia – takie jak bariery proceduralne lub wiążące precedensy krajowe – podważałyby skuteczność prawa UE (zob. Simmenthal, pkt 22).

Zastosowanie tej zasady do rozstrzygnięcia konfliktów między prawem UE a orzecznictwem sądów krajowych zostało potwierdzone w najnowszym orzecznictwie TSUE. W odniesieniu do krajowych precedensów sądowych TSUE potwierdził ostatnio tę interpretację w wyroku w sprawie *Global Ink Trade Kft.*, wydanym w odpowiedzi na pytanie prejudycjalne skierowane przez sąd węgierski. W orzeczeniu tym TSUE stwierdził, że sądy krajowe muszą mieć uprawnienia do nieuwzględniania wiążącej decyzji wyższej instancji krajowej,

\* Sędzia Sądu Miejskiego w Budapeszcie oraz wykładowczyni na Wydziale Prawa Uniwersytetu Eötvös Loránd w Budapeszcie.

\*\* Profesor nadzwyczajny na Wydziale Prawa Uniwersytetu ELTE w Budapeszcie oraz adwokat (Izba Adwokacka w Budapeszcie).

jeżeli decyzja ta zostanie uznana za niezgodną z prawem UE w interpretacji TSUE. Orzeczenie to podkreśla zatem nadrzędność prawa UE nie tylko nad aktami ustawodawczymi, ale także nad sprzecznymi orzeczeniami sądowymi w państwach członkowskich.

Stosowanie przez sądy krajowe orzeczeń wydanych w ramach procedury prejudycjalnej na podstawie art. 267 TFUE stanowi konkretny przejaw zasady lojalnej współpracy zapisanej w art. 4 ust. 3 TUE. Po wydaniu przez TSUE autorytatywnej interpretacji prawa Unii sąd odsyłający ma obowiązek w pełni zastosować tę interpretację przy rozstrzygnięciu sporu, który mu został przedłożony. Obowiązek ten wynika nie tylko z wiążącego charakteru orzeczenia w trybie prejudycjalnym, ale jest również zakotwiczony w szerszym kontekście konstytucyjnym, zgodnie z którym państwa członkowskie zapewniają skuteczność i jednolitość prawa UE. Poprzez przyjęcie i stosowanie interpretacji TSUE sąd krajowy funkcjonuje jako zdecentralizowany, ale nieodwołny element struktury sądowej Unii. W oparciu o sprawy *Simenthal* (pkt 22) i *Köbler* (pkt 33) wszelkie próby centralnego organu sądowego, mające na celu odwołanie autorytetu orzeczenia prejudycjalnego TSUE od sędziego odsyłającego, podważają tę strukturę sądową. Chociaż sprawa *Köbler* (pkt 34) dotyczyła fazy zadawania pytań, to ma ona również zastosowanie w fazie udzielania odpowiedzi. W sprawie RS TSUE potwierdził obowiązek sędziów krajowych pełnego stosowania przepisów prawa UE mających bezpośredni skutek, nawet poprzez niestosowanie przepisów krajowych lub praktyk sprzecznych z prawem UE.

Po wyjaśnieniu kwestii prawnych wyjaśnimy fakty dotyczące danej sprawy.

## Węgierskie przepisy krajowe w interesie jednolitej interpretacji

W 2011 r. reforma prawa na Węgrzech ustanowiła cztero-poziomowy system sądownictwa, na czele którego stoi Kúria (Sąd Najwyższy). Głównym zadaniem Kúrii jest zagwarantowanie jednolitego stosowania prawa, co realizuje ona poprzez komisję ds. skarg dotyczących jednolitości („UCP”). W skład UCP wchodzi prezes i wiceprezes Kúrii oraz 40 starszych sędziów cywilnych, karnych i administracyjnych, a komisja wydaje wiążące decyzje dotyczące jednolitości („UD”).

W 2020 r. Węgry wdrożyły system precedensów. W ramach tego systemu, oprócz UD, wszystkie orzeczenia Kúrii wydane w sprawach indywidualnych mogą nabrać mocy precedensowej jako orzeczenia precedensowe („CLD”), pod warunkiem że zostaną opublikowane w zbiorze orzeczeń sądowych („BHGY”) (UD i CLD dalej zwane „precedensami”).

Od 1.1.2026 r. nowa ustawa jeszcze bardziej wzmocni rolę UCP w egzekwowaniu jednolitości orzecznictwa w sprawach cywilnych.

## Procedury komisji ds. skarg dotyczących jednolitości

Komisja ds. skarg dotyczących jednolitości wydaje wiążące decyzje w ramach dwóch rodzajów procedur. Jedną z nich to procedura w interesie jednolitości prawa („PIL”) („jogegységi eljárás”), a druga to procedura skarg dotycząca jednolitości („CP”) („jogegységi panasz eljárás”).

Procedura PIL jest wszczynana, gdy izba Kúrii chce odejść od precedensu lub gdy najwyżsi urzędnicy Kúrii lub prokurator generalny zwrócą się do komisji ds. jednolitości orzecznictwa o wydanie decyzji w sprawie jednolitości orzecznictwa (§ 32–34 ustawy CLXI z 2011 r.). Procedura PIL jest rodzajem krajowej procedury prejudycjalnej, której zwieńczeniem jest decyzja komisji ds. jednolitości orzecznictwa.

CP jest nadzwyczajną procedurą odwoławczą. Strona (przegrywająca) w indywidualnej sprawie może zaskarżyć niepodlegającą odwołaniu decyzję izby Kúrii, jeżeli w trakcie postępowania sąd niższej instancji lub sama izba Kúrii odstąpiły od wcześniejszego precedensu (§ 41/B ustawy CLXI z 2011 r.).

W wyniku systemu precedensowego węgierscy sędziowie są zobowiązani do przestrzegania interpretacji prawnych określonych w precedensach. Zasady dotyczące odstępstwa od precedensów różnią się w przypadku izb Kúrii i sądów niższej instancji. Te pierwsze muszą zawiesić postępowanie i zwrócić się do UCP o wydanie UD, jeśli chcą odstąpić od precedensu. Mogą one odstąpić od precedensu tylko wtedy, gdy UCP tak zdecyduje w PIL. Orzecznictwo UCP jasno wskazuje, że izby Kúrii mogą uchylić precedens tylko wtedy, gdy UCP im na to zezwoli. Natomiast sądy niższej instancji mogą odstąpić od precedensów, jeśli wyjaśnią, dlaczego nie stosują się do interpretacji przepisów prawnych przedstawionej przez Kúrię. Jednak takie odstępstwo stanowi podstawę do wszczęcia postępowania przed UCP.

Gdyby precedens został uchylony bez interwencji UCP (przez Kúrię lub sądy niższej instancji), merytoryczna strona sprawy i uzasadnienie uchylenia mogłyby nadal zostać (ponownie) zbadane w ramach postępowania przed UCP.

## Praktyka UCP zapewniająca jednolitość

Praktyka UCP jasno wskazuje, że powyższe zasady mają zastosowanie również w przypadku uchylenia precedensu na podstawie wyroku TSUE. Gdy TSUE wydaje wyrok na podstawie art. 267 TFUE, izba Kúrii, która skierowała pytanie prejudycjalne, ma obowiązek zasięgnąć opinii UCP przed uchynieniem precedensu niezgodnego z prawem UE. Jeżeli sąd niższej instancji uchyla precedens z powodu wyroku TSUE wydanego na podstawie art. 267 TFUE, jego ostateczna decyzja podlega nadzwyczajnemu odwołaniu.

Zgodnie z niedawną decyzją UCP, jeżeli jakiegokolwiek nowe wymogi wynikające z wyroku TSUE mogą prowadzić do uchylenia precedensu, izby Kúrii są zobowiązane zwrócić się do UCP o wydanie orzeczenia (ust. 25).

W następstwie wyroku TSUE w sprawie NW-PQ pojawiły się nowe wymogi, które doprowadziły do uchylenia wcześniejszych precedensów. W fazie udzielania odpowiedzi sędziowie odsyłający – zamiast bezpośrednio zastosować wyrok do swojej sprawy – zwrócili się o dokonanie przeglądu wcześniejszych precedensów. W odpowiedzi UCP oceniło wyrok TSUE w kontekście krajowym i wydało nowy precedens zawierający wytyczne dla izb orzekających. W opinii odrębnej jeden z członków UCP argumentował, że interpretacja wyroku w sprawie NW-PQ nie wymagała udziału UCP (pkt 66–102).

W następstwie wyroku TSUE w sprawie C-630/23 izba P.VI Kúrii, która skierowała pytanie prejudycjalne, zamiast zastosować wyrok do swojej sprawy, zwróciła się do UCP o ponowne zbadanie poprzedniego precedensu. W decyzji UCP sformułowano to w następujący sposób:

„Izba P.VI. [...] [...] złożyła wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym (uwaga: tak nazywa się skierowanie sprawy do UCP) [...] w postępowaniu toczącym się przed nią w sprawie nr, dotyczącym interpretacji wyroku C-630/23 TSUE” [podkreślenie dodane].

Następnie UCP zinterpretował wyrok C-630/23 TSUE i zmienił swoje poprzednie orzeczenie UD w oparciu o wyrok TSUE z lipca 2025 r. Izba P.VI nie podjęła jeszcze decyzji w sprawie toczącej się przed nią na podstawie orzeczenia UD lub wyroku CEU.

## Wnioski

Naszym zdaniem, obecny porządek proceduralny, zgodnie z którym izba Kúrii musi uzyskać uprzednią zgodę UCP przed zastosowaniem wyroku TSUE do rozpatrywanej sprawy, jest problematyczny i niezgodny z doktryną *Simmenthala*.

W oparciu o sprawę *Simmenthal UCP* może oczywiście zmienić precedens w świetle wyroku TSUE, ale taka zmiana nie może być warunkiem wstępnym zastosowania orzeczenia TSUE przez sąd krajowy. Sąd krajowy nie ma również obowiązku zawieszania własnego postępowania i oczekiwania, aż UCP przeprowadzi merytoryczną analizę wyroku TSUE. Problem ten jest już znany Komisji Europejskiej (sprawozdanie dotyczące praworządności z 2024 r. i sprawozdanie dotyczące praworządności z 2025 r.) i musi być również oczywisty dla TSUE, biorąc pod uwagę jego wyrok w sprawie *Global Ink Kft.* oraz kolejne pytania prejudycjalne skierowane przez sądy węgierskie w Gyula (kwiecień 2025 r.) i Szeged (maj 2025 r.), które kwestionują prawo UCP do interpretowania wyroków TSUE dla sądów węgierskich.

Kompetencje przyznane UCP w zakresie ustalania, czy i w jaki sposób można stosować wyroki TSUE, utrudniają bezpośrednie stosowanie prawa Unii przez sądy krajowe. W efekcie wiążąca moc odpowiedzi TSUE jest filtrowana przez ustalenia UCP. To proceduralne przesunięcie koliduje z obowiązkami sądu odsyłającego wynikającymi z art. 4 ust. 3 TUE.

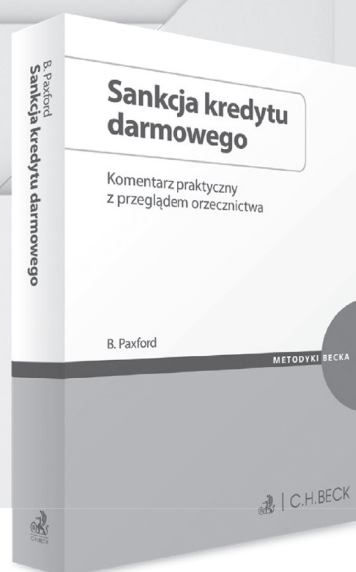
Tłumaczył: Tomasz Połuszny

REKLAMA

## KOMPLEKSOWA ANALIZA INSTYTUCJI SANKCJI KREDYTU DARMOWEGO

Komentarz szczegółowo omawia **przestanki zastosowania** sankcji kredytu darmowego, jej **skutki prawne** oraz **sposób jej dochodzenia** w sporach prawnych. Zawiera liczne **przykłady oraz wzory dokumentów** przydatnych w praktyce.

Dowiedz się więcej: [ksiegarnia.beck.pl](https://ksiegarnia.beck.pl) | 81 46 13 300



# „Dokumenty procesowe – kiedy przestają być pomocne, a stają się przeszkodą?”<sup>1</sup>

## Dyskusja na temat ograniczenia rozmiaru dokumentów proceduralnych z perspektywy prawa porównawczego „Mniej znaczy więcej”

Tijn van Osch\*

Rozbudowywanie dokumentów procesowych i ich ograniczanie nie jest problemem wyłącznie holenderskim. Międzynarodowe Stowarzyszenie Sędziów (*International Association of Judges IAJ-UIM*) postanowiło podsumować tę kwestię. Na rozesłany w tym celu kwestionariusz ankiety nadesłano prawie 40 odpowiedzi od zagranicznych stowarzyszeń sędziów.

Pytanie, które nie zostało zadane, ale które najwyraźniej uznano za oczywiste: „czy w Państwa jurysdykcji występuje problem nadmiernie długich i/lub niepotrzebnych (treści) dokumentów proceduralnych?”, zostało pośrednio powszechnie poparte. Niniejszy artykuł omawia najbardziej istotne wyniki ankiety.

### Wprowadzenie

Czy kwestia nadmiernego rozbudowywania dokumentów procesowych i ograniczenia (zakresu) tych dokumentów jest problemem wyłącznie holenderskim? Międzynarodowe Stowarzyszenie Sędziów IAJ-UIM poruszyło tę kwestię podczas swojego dorocznego spotkania jesienią ubiegłego roku pod hasłem: „Pisemne wnioski – kiedy przestają być pomocą, a stają się przeszkodą?”. Podczas tego spotkania, jako wiceprzewodniczący Drugiej Komisji Badawczej, przedstawiłem dwie prezentacje dotyczące sytuacji w Holandii, z jednej strony, oraz doświadczeń kolegów z innych krajów na całym świecie, z drugiej strony. W niniejszym artykule, który jest adaptacją moich prezentacji, omawiam sytuację w innych krajach z perspektywy prawnoporównawczej oraz przedstawiam krótki zarys aktualnej sytuacji w Holandii, próbując zidentyfikować pewien wzorzec. Na koniec odpowiadam na pytanie „Czego jeszcze możemy się nauczyć?”.

### Prawo porównawcze

Czy kwestia rozszerzania dokumentów proceduralnych i ograniczenia (zakresu) tych dokumentów proceduralnych,

która, jak sądzę, jest dobrze znana<sup>2</sup> – zwłaszcza po orzeczeniu SN z 3.6.2022 r., ECLI:NL:HR:2022:824 – jest problemem wyłącznie holenderskim? Najwyraźniej nie, ponieważ zagraniczni sędziowie skarżyli się na to już wcześniej w sprawach z zakresu prawa administracyjnego<sup>3</sup>. A co z sprawami cywilnymi?

Jak wspomniano powyżej, skłoniło to Międzynarodowe Stowarzyszenie Sędziów IAJ-UIM do podsumowania tej kwestii. Kwestionariusz rozesłany w tym celu przez Drugą Komisję Badawczą (prawo cywilne) przyniósł 40 odpowiedzi<sup>4</sup> od zagranicznych stowarzyszeń sędziowskich z tyluż krajów.

Pytanie, które nie zostało zadane, ale zostało uznane za oczywiste, biorąc pod uwagę odpowiedzi udzielone podczas poprzedniego spotkania, kiedy temat ten został zaproponowany, a mianowicie: „czy w Państwa jurysdykcji występuje problem nadmiernie długich i/lub niepotrzebnych (tekstowych) dokumentów proceduralnych?”, spotkało się z szerokim odzewem, głównie domyślnym<sup>5</sup>. Poniżej omówię pytania zawarte w kwestionariuszu, które są najbardziej istotne dla niniejszego artykułu<sup>6,7</sup>.

\* *M.F.J.N. van Osch*, były sędzia, obecnie zastępca sędziego w Sądzie Apelacyjnym Arnhem-Leeuwarden, przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Holenderskiego Stowarzyszenia Sądownictwa (NVvR), wiceprzewodniczący Drugiej Komisji Badawczej Prawa Cywilnego Międzynarodowego Stowarzyszenia Sędziów (IAJ-UIM), obserwator z ramienia IAJ-UIM na konferencji haskiej w sprawie praw własności intelektualnej, zastępca przewodniczącego Sądu Dyscyplinarnego. Z podziękowaniami dla *A.J. (Anique) van Osch* za uwagi do wcześniejszej wersji.

<sup>1</sup> This article was first published in Dutch in the *Netherlands Law Journal* (*Nederlands Juristenblad*), May 16, 2025.

<sup>2</sup> *F.J. de Vries*, „Skracanie dokumentów procesowych”, *NTBR* 2019/29, t. 9/10; *A.C. Van Schaick*: „Scope and quality of procedural documents on appeal”, w t. *NVP Scope and quality of procedural documents; more concise is better?*, 2023, s. 14–15; *C. Klaassen*, „Wprowadzenie”, w: *Scope and quality of procedural documents; more concise is better?*, 2023.

<sup>3</sup> Adnotacja *R. Stijvena* pod HR 3.6.2022 r., AB 2022/239, Nr 10, wyd. 31; *F. Clarke, D. Kenny & Á. Ryall*, *Seminarium ACA Europe i Sądu Najwyższego Irlandii, How our Courts Decide, The Decision – making Processes of Supreme Administrative Courts, Dublin, 25–26.3.2018 r.*, sprawozdanie ogólne, s. 29–30; *M.K.G. Tjepkema & L.A. van Heusden*, „Inspiration through international cooperation in administrative law: on ACA-Europe”, *NTB* 2020/234, wyd. 9.

<sup>4</sup> Zob. [iaj-uim.org/iuw/2nd-study-commission/](http://iaj-uim.org/iuw/2nd-study-commission/).

<sup>5</sup> Wyraźnie wskazane w raportach Angoli, Danii, Niemiec (często ponad 100 stron zamiast 10–20 stron), Panamy, Paragwaju, Polski, Tajwanu.

<sup>6</sup> Nr 1, 4, 5 i 7.

<sup>7</sup> Z pozostałych pytań, które same w sobie są również interesujące do dalszego rozważenia, ale wykraczają poza zakres tego wkładu, przedstawiam tylko pokrótce ogólne wyniki:

Pytanie 2: Czy istnieją terminy składania pisemnych uwag? 33 kraje odpowiedziały na to pytanie twierdząco, a pięć przecząco.

Pytanie 3: Czy istnieją ograniczenia dotyczące maksymalnej liczby dodatkowych zgłoszeń w danej sprawie? To pytanie okazało się trudne do jednoznacznej odpowiedzi. W sumie trzynaście krajów odpowiedziało na to pytanie twierdząco, a dwadzieścia pięć przecząco.

Pytanie 6: Jaki jest wpływ pisemnych oświadczeń na kolejne przesłuchanie? Odpowiedź na to pytanie również okazała się trudna. Podobnie jak w przypadku pytania 5, odpowiedzi były raczej rozproszone, z siedemnastoma wyraźnymi „tak” i pięcioma „nie”, ale także trzynaście z kategorii pośredniej. Ilustruje to reakcja Australijczyków: „Ogólnie rzecz biorąc sugeruje się, że ostateczny efekt pisemnych oświadczeń/proceduralnych oświadczeń na rozprawach jest zasadniczo determinowany przez dwa czynniki: jakość samych wniosków i umiejętności prawnika, który je przedkłada”.

## Ograniczenia?

Na pytanie, czy w danej jurysdykcji/kraju istnieją limity maksymalnej długości pism procesowych w postępowaniu cywilnym, około 30 krajów odpowiedziało przecząco na to pytanie. Tylko sześć krajów odpowiedziało na to pytanie twierdząco, z czego w dwóch przypadkach dotyczyło to tylko spraw odwoławczych. Rzeczywiste wdrożenie takich było zróżnicowane. Na przykład: 5–20 stron w przypadku apelacji, przy czym odpowiedzi na apelację powinny być krótsze (Australia), nie więcej niż 5000 słów w pierwszej instancji, 5000/10 000 słów w apelacji/10 000 w kasacji (Irlandia), w sprawach o odsetki niższe niż 500 000 EUR: 80 000 znaków (+ 40 stron) w przypadku pozwu, 50 000 (+ 26 stron) w przypadku odpowiedzi na pozew (Włochy), od 25 do 50 stron w przypadku apelacji (Wielka Brytania), tylko w sprawach apelacyjnych (federalnych): maksymalnie 5200 słów/20 stron dla wnoszącego odwołanie, a kolejne odpowiedzi 2600 słów/10 stron (USA)<sup>8</sup> i wreszcie nasz własny kraj: 25 stron w przypadku apelacji (Holandia).

## Kary? Sankcje?

Na pytanie, czy istnieją przepisy dotyczące sankcji, w tym grzywnien lub kosztów, 18 krajów odpowiedziało twierdząco na to pytanie. Pytanie to odnosiło się nie tylko do ograniczeniami dotyczącymi dokumentów procesowych, ale także do tych, które nakładają sankcje za naruszenie terminów oraz za dopuszczenie lub niedopuszczenie dodatkowych dokumentów procesowych.

Odpowiedzi udzielone przez kraje, w których obowiązują takie zasady, były bardzo zróżnicowane. W większości przypadków sąd odmawia przyjęcia pisma procesowego<sup>9</sup> i często nie było możliwości uzupełnienia takiego braku. W mniejszości odpowiedzi pojawiały się grzywny<sup>10</sup>, a czasami inne konsekwencje finansowe.

## Skuteczność?

Pytanie, czy te ograniczenia lub wymogi są skuteczne pod względem zmniejszenia liczby i długości pism procesowych okazały się trudne do jednoznacznej odpowiedzi. Ogólnie rzecz biorąc, 12 krajów odpowiedziało na to pytanie twierdząco, a dziewięć przecząco. Na przykład Paragwaj napisał, że niedawne (2019–2022) zmiany w prawie postępowania cywilnego (niezwiązane z ograniczeniami) przyniosły znaczne oszczędności czasu. Pozostałe kraje odpowiedziały, że czasami tak, a czasami nie.

Patrząc na kraje, które stosują ograniczenia, widzimy, co następuje.

W najwyższych sądach australijskich ograniczenie zostało uznane za pomocne. Ale do tego dodano, że przedstawiciele zawodów prawniczych byli kreatywni w obchodzeniu tych

zasad, dostosowując format dokumentów procesowych. Jak wyjaśnił sędzia *Hayne*, były sędzia Sądu Najwyższego Australii: „Zaskakujące jest to, jak często strony ignorują wymogi dotyczące formy przedstawienia pisemnego dokumentu procesowego. Zbyt często dokumenty są przedstawiane czcionką mniejszą niż wymagana z marginesami, które są zbyt małe, aby użyć ich do dokonywania adnotacji”.

Irlandia również uznała to ograniczenie za przydatne, z szeregiem potencjalnych kar. Włochy zauważyły, że limity zostały wprowadzone dopiero w 2023 r., a ich skutki są nadal nieznane. Należy wspomnieć, że Włochy zdecydowały się na utworzenie instytutu, zwanego Obserwatorium, który będzie gromadzić dane na ten temat, analizować je i monitorować rozwój sytuacji. Stany Zjednoczone również odpowiedziały twierdząco i dodały, że ograniczenie rozmiaru dokumentów procesowych pomaga zarówno w przygotowaniach do rozprawy, jak i w pisaniu wyroku, a tym samym również w rozwiązaniu sporu. Doświadczenia holenderskie zostaną omówione poniżej.

## Sugestie

Na otwarte pytanie końcowe dotyczące tego, czy respondenci mają jakieś uwagi lub sugestie na temat tego, co jeszcze może być skuteczne, otrzymaliśmy wiele odpowiedzi. Kilka krajów bardzo wyraźnie wskazało sedno problemu: to prawnicy. Jakość prawników jest ważniejsza niż ograniczenie dokumentów proceduralnych (Japonia, Kazachstan), sądy powinny mieć możliwość wymagania od prawników szkolenia w zakresie umiejętności pisania (Filipiny). Lub, bardziej przyjazna sugestia: szkolenie prawników może być przydatne (Maroko/Meksyk/Austria), zwłaszcza w zakresie prostego języka (Paragwaj) i powinniśmy dostosować się do standardów zawodowych zawodu prawnika (Wielka Brytania).

Pytanie to doprowadziło również do wielu sugestii. Na szczycie listy znalazło się ograniczenie długości dokumentów procesowych<sup>11</sup>. Potrzeba ograniczenia rozmiaru dokumentów procesowych jest zatem popierana „na całym świecie”. Inną kwestią, która cieszy się szerokim poparciem, jest podejście do praktycznych problemów w sądownictwie – takich jak obciążenie pracą<sup>12</sup>, ale zwłaszcza problemy związane z cyfryzacją – które wymagają rozwiązania<sup>13</sup>, wykorzy-

<sup>8</sup> M.J. Bosselaar & B. Kemp: „Dalsze zasady dotyczące dokumentów procesowych. Czego możemy nauczyć się od Stanów Zjednoczonych?”, NTBR 2020/13, wyd. 4.

<sup>9</sup> Np. Angola, Kanada, Islandia, Irlandia, Włochy, Filipiny, Słowenia, USA.

<sup>10</sup> Np. Irlandia, Łotwa, Maroko (gdzie najwyraźniej sądy same dyscyplinują prawników), Portugalia, Wielka Brytania.

<sup>11</sup> Np. Australia, Bułgaria, Dania, Niemcy (z zastrzeżeniem, że nowy dokument podlega audi alteram partem, co spowalnia proces), Grecja, Islandia, Litwa, Liberia, Maroko, Meksyk, Norwegia, Portugalia, Słowenia, Tajwan.

<sup>12</sup> Rumunia.

<sup>13</sup> Angola.

stanie sztucznej inteligencji<sup>14</sup>, przejrzysty język<sup>15</sup>, blokowanie powtórzeń w kolejnych dokumentach procesowych<sup>16</sup>, alternatywne kanały prawne<sup>17</sup> lub zmiany przepisów.<sup>18</sup> Cywilne prawo procesowe musi zostać zreformowane (Paragwaj), ustawowe „bezwzględne prawo do odpowiedzi” prowadzi do znacznej opieszałości (Szwajcaria). tylko jeden dokument procesowy dla każdej ze stron (Francja), brak nowych faktów w sprawach apelacyjnych (Austria) oraz coś, co określilibyśmy jako zarządzanie: posiedzenia przygotowawcze (Maroko).

Zapytani o możliwe pożądane sankcje, ludzie byli bardzo entuzjastycznie nastawieni. W krajach gdzie takie sankcje już istniały: częstsze odrzucanie zbyt długich dokumentów procesowych, częstsze nakładanie grzywien i rekompensat za stracony czas (Azerbejdżan, Maroko). I tam, gdzie tak nie było, apelowano o wprowadzenie grzywien za zbyt długie dokumenty procesowe (Islandia, Tajwan), wyższych opłat sądowych za składanie dodatkowych pism i dokumentów, które były dłuższe niż zezwalają na to przepisy (Filipiny) i brak zwrotu kosztów prawnych za niepotrzebne dokumenty (Liechtenstein).

## Tymczasem w Holandii: sądy apelacyjne

Samo sądownictwo już nad tym pracuje. Krajowa Rada Konsultacyjna ds. Sądów Apelacyjnych w sprawach cywilnych (LOVCH) przedstawiła poprawkę do krajowego regulaminu postępowania w sprawach cywilnych przed sądami apelacyjnymi (LPR). Od 1.4.2021 r. regulamin ten zawiera przepis ograniczający długość pism procesowych w sprawach odwoławczych. Przyjęto zasadę, że pismo zawierające zarzuty i odpowiedź na nie może przekraczać 25 stron, a oświadczenia w odwołaniu wzajemnym muszą być ograniczone do 15 stron (art. 2.13). Ponadto znormalizowano marginesy, odstępy między wierszami i rozmiar czcionki (art. 2.11).

Podobna regulacja znajduje się w Regulaminie postępowania w sprawie skarg. W przypadku przekroczenia limitu sankcją jest odmowa przyjęcia pisma, a następnie, jeśli nie złożono krótszego dokumentu jego odrzucenie. W przeciwieństwie do wielu jurysdykcji, w których przepis ograniczający rozmiar dokumentów procesowych często wymaga zmian ustawowych, sądownictwo w Holandii może samodzielnie przyjąć taką zasadę postępowania. Proponowane rozporządzenie wywołało falę krytyki ze strony środowisk prawniczych i nie tylko<sup>19</sup>. Nawet wiosenne spotkanie Holenderskiego Stowarzyszenia Prawa Procesowego w 2022 r. było poświęcone temu tematowi<sup>20</sup>. Wielu prawników i stowarzyszenie adwokatów zakwestionowało nowe rozporządzenie i próbowało je powstrzymać w postępowaniu uproszczonym. Prezes sądu zwrócił się do SN o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym.

## Orzeczenie SN

We wspomnianym wyżej wyroku z 3.6.2022 r.<sup>21</sup> SN orzekł, że proponowane ograniczenia mają wystarczającą podstawę prawną i – krótko mówiąc – nie naruszają zasady kontradyktoryjności alteram partem i prawa dostępu do wymiaru sprawiedliwości. W ten sposób SN, słowami *Snijdersa*<sup>22</sup>, zabezpiecza ograniczenia w przepisach proceduralnych za pomocą licznych, częściowo pokrywających się argumentów. Sąd Najwyższy odwołuje się do wymogów rzetelnego procesu, potrzeby zapewnienia sprawnego przebiegu postępowania, ochrony przed nieuzasadnionymi opóźnieniami w postępowaniu oraz potrzeby postępowania oraz potrzebę harmonizacji i ujednolicenia w interesie sprawiedliwości i pewności prawnej. Ale także potrzebę uwzględnienia ograniczonych możliwości sądownictwa, a tym samym monitorowania skutecznego dostępu do wymiaru sprawiedliwości, co wymaga również, aby niepotrzebnie długie dokumenty procesowe strony składającej dokumenty procesowe strony wnoszącej mogą być zbyt uciążliwe dla strony przeciwnej. Sąd Najwyższy z pewnością zdaje sobie sprawę z potencjalnych daleko idących konsekwencji odmowy przyjęcia nadmiernie długiego pisma procesowego i dlatego przewiduje różnego rodzaju zabezpieczenia uprawnienia do odmowy. Możliwość pozostawienia dłuższego pisma procesowego oraz możliwość ponownego rozpoznania sprawy w ciągu dwóch tygodni od odmowy w przypadku zbyt długiego pisma procesowego. Sąd Najwyższy odniósł się ponadto do możliwości odstąpienia przez sąd od przepisów proceduralnych, konieczności uzasadnienia odmowy i możliwości wniesienia skargi kasacyjnej. Nie wspomina się o możliwości uzyskania zezwolenia na uzupełnienie pisma procesowego po stwierdzeniu, że pismo procesowe jest zbyt krótkie, ale według adnotatora *Snijdersa* można ją znaleźć w pkt 3.3.10. Orzeczenie SN po raz kolejny wprawiło w ruch wiele piór<sup>23</sup>.

<sup>14</sup> Liberia.

<sup>15</sup> Polska.

<sup>16</sup> Austria.

<sup>17</sup> Maroko (więcej ADR i arbitrażu, aby odciążyć sądy państwowe), Meksyk (to samo).

<sup>18</sup> Angola (bardziej aktywna postawa sędziego), Maroko (idem), Panama (obecnie nowa procedura cywilna).

<sup>19</sup> A. *Hammerstein*, „Please keep it short”, JBP 2021/904; F. *Hammerstein*, J. *Vranken*, „Limiting and improvong. The courts’ 25-page measure”, NJB 2022/2174, wyd. 31.

<sup>20</sup> J. *van Mourik*, M. *van de Ruitenbeek*, „Scope and quality of procedural documents; more concise is better. Report of the spring 2022 meeting of the Dutch Association for Procedural Law”, TCR 2022, wyd. 4.

<sup>21</sup> HR 3.6.2022 r., ECLI:NL:HR:2022:824.

<sup>22</sup> NJ 2024/71.

<sup>23</sup> (Krytyczna) uwaga *Fruytier* w JBPr 2022/53. Uwaga R. *Steinena* w AB 2022/239; A. *Hammerstein*, „Roma locuta! Causa finita? The limitation of procedural documents”, BER 2022/97; M. *de Boer* & J.W. *Meijer*, „Chronicle of civil procedural law”, NJB 2022/2364, wyd. 33; F. *Mebius*, „Cause list judges, don’t be stingy about some extra reading time – Limitation of procedural documents”, *Advocatenblad* 2022, wyd. 7; A.J.A.M. *Ahsmann*, „Efficient litigation. An exploration of what regional judges, lawyers and legislators could contribute to an improved arrangement of procedural

## Ocena/odpowiedzi

Rzecznik generalna *De Bock*, przygotowując swoją opinię (z 24.12.2021 r.) do niniejszego orzeczenia, skierowała do sądów apelacyjnych pytania dotyczące ich doświadczeń z przepisami wprowadzonymi 1.4.2021 r. Odpowiedź Prezesa Krajowej Rady Konsultacyjnej ds. Sądów Apelacyjnych w sprawach cywilnych (LOVCH) wykazała, że w pierwszym okresie w 95% spraw sądy były usatysfakcjonowane złożeniem pisma procesowego o maksymalnej liczby stron, a wnioski o przedłużenie postępowania były prawie zawsze rozpatrywane pozytywnie<sup>24</sup>. LOVCH napisał później w raporcie opublikowanym 17.9.2024 r. „Ocena przedawnienia pism procesowych w wydziałach cywilnych sądów apelacyjnych”<sup>25</sup>, że zgoda sądów apelacyjnych na zaprzestanie przyjmowania długich pism procesowych w sprawach cywilnych sprawdza się dobrze. Według LOVCH prawnicy automatycznie biorą pod uwagę ich długość podczas pisania pism procesowych. Dokumenty są bardziej zwarte i koncentrują się na tym, czego apelacja powinna dotyczyć i nadal mają wystarczająco dużo miejsca, aby odpowiednio uzasadnić swoje stanowisko. Krytyka tej oceny pojawiła się szybko<sup>26</sup>. Ale było też wsparcie, nawet ze strony prawników<sup>27</sup>. Jeden z prawników, który zainicjował wówczas postępowanie wpadkowe, również przyznał, że nie było tak źle, jak się spodziewano i, że zawód prawnika zwykle dobrze sobie z tym radzi i że tylko w dwóch przypadkach wniosek o dłuższe pismo procesowe został odrzucony.

## Dowody

A co z dowodami? W tym przypadku ograniczenia nie zostały (jeszcze?) ustalone. Cytowania w dokumencie procesowym można uniknąć, włączając odpowiednie źródło do cytatu w załączniku, dzięki czemu sam dokument procesowy będzie krótszy. Jasne i konkretne odniesienie do tych dowodów (zob. dalej art. 2.10 Regulaminu). Wrzucanie nieokreślonych dowodów „przez płot” do sądu i tak nie pomoże stronie. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sąd może je zignorować.

## A sądy I instancji?

Wspomniane przepisy obejmują apelacje cywilne. Najwyraźniej zainspirowało to nie tylko SN, który ma teraz własne rozporządzenie, ale także sądy I instancji, ponieważ opracowały one własne regulacje<sup>28</sup>, które mogą zostać wprowadzone 1.7.2025 r.

W przeciwieństwie do sądów apelacyjnych, o ile dobrze rozumiem, sądy I instancji nie wymagają maksymalnej liczby stron, ale mogą swobodnie decydować o szczegółach. Rozmiar pisma procesowego, z wyłączeniem dowodów, powinien odpowiadać charakterowi, złożoności i wadze sprawy.

Dokument procesowy liczący ponad 10 stron zaczyna się od streszczenia i zawiera podtytuły. Dokument procesowy liczący ponad 25 stron powinien zawierać krótkie wyjaśnienie, dlaczego taka objętość jest konieczna. Jeśli dokument procesowy jest niepotrzebnie długi, sędzia może nakazać jego zastąpienie. Następnie sędzia określa maksymalny rozmiar i wyznacza na to termin.

Najwyraźniej Holenderska Izba Adwokacka nie jest zadowolona z pojęcia „niepotrzebnie długi” i przewiduje skomplikowane dyskusje oraz znaczne zużycie czasu przez sędziów. Nie wiadomo, czy doprowadzi to do korekty. Ponadto propozycja dla okręgu określa szczegółowe zasady dotyczące formatu i układu pisma<sup>29</sup>.

## Czy możemy uczyć się od innych krajów?

Obecnie dysponujemy ograniczoną liczbą dokumentów procesowych. Ale czy możemy również wyciągnąć wnioski z tego, co zaproponowali nasi zagraniczni koledzy? Pozwolę sobie zwrócić uwagę na jedną sugestię. Szkolici prawników w doskonaleniu umiejętności pisania. Zgadzam się z moją koleżanką *Margreet Ahsmann*<sup>30</sup>, że wskazane byłoby włączenie kursu „Pisanie orzeczeń” do szkolenia zawodowego prawników, aby lepiej zrozumieć, czego sędzia wymaga od stron. Nie bez powodu szkolący się sędziowie często narzekają po ukończeniu kursu „Pisanie wyroków”, że byliby wcześniej o wiele lepszymi prawnikami, gdyby już jako prawnicy odbyli ten kurs. Ja sam 25 lat temu powiedziałem to samo po tym jak zostałem sędzią.

documents”, TvPP 2023, wyd. 4. *Steinen* uważa, że decyzja SN jest zarówno zgodna z EKPC, jak i z prawem Unii. Zob. uwaga 3. W późniejszym orzecznictwie zasada SN była stosowana elastycznie. Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Hertogenbosch z 10.11.2022 r., ECLI:NL:GHSHE:2022:3904 oraz Sąd Apelacyjny w Arnhem-Leeuwarden z 18.4.2023 r., ECLI:NL:GHARL:2023:3337, por. F.J. Fern-wood w JBPr 2023/44.

<sup>24</sup> ECLI:NL:PHR:2021:1228, pkt 3.1 i 2.10–3.11.

<sup>25</sup> „Ocena ograniczeń pism procesowych w wydziałach cywilnych sądów” znajduje się na stronie [rechtspraak.nl/Organisatie-en-contact/Organisatie/Raad-voor-de-rechtspraak/News/Pages/Regeling-voor-kortere-processtukken-in-hoger-beroep-werkt-goed.aspx](https://rechtspraak.nl/Organisatie-en-contact/Organisatie/Raad-voor-de-rechtspraak/News/Pages/Regeling-voor-kortere-processtukken-in-hoger-beroep-werkt-goed.aspx).

<sup>26</sup> *J.M. Veldhuis*, „Evaluation of the limitation of procedural documents and the gut feeling of the Judiciary”, BER 2024/167; *M. de Boer & J.W. Meijer*, „Chronicle of Civil Procedure Law”, NJB 2024/2124, wyd. 32; A. Hammerstein, „Trust us, we recommend the 25-page measure”, Blog VSCC, 4.11.2024 r., [vsc.nl/wij-van-de-wc-eend-en-de-25-bladzijden-maatregel/](https://vsc.nl/wij-van-de-wc-eend-en-de-25-bladzijden-maatregel/).

<sup>27</sup> *F. Huijting-Mebius*, „Doświadczenia z krótszymi dokumentami procesowymi są w przeważającej mierze pozytywne”, *Advocatenblad* 2024, wyd. 8, s. 12–13; *M. Ahsmann*, „Efektywne postępowanie sądowe. Badanie tego, co może przyczynić się do poprawy organizacji postępowania w zakresie pism procesowych”, TvPP 2023, wyd. 4, s. 125–129.

<sup>28</sup> Pilotaż w zakresie kontroli objętości dokumentów procesowych w postępowaniu kasacyjnym, załącznik do Regulaminu postępowania, obowiązujący od 1.9.2023 r. Skarga kasacyjna powinna zawierać maksymalnie 15 000 słów i 23 000 słów w przypadku skargi wzajemnej. Obrona musi mieć taki sam maksymalny rozmiar. Z pewnymi szczegółami: pierwsza strona się nie liczy, przypisy również się nie liczą, a jeśli potrzeba więcej tekstu, należy to uzasadnić.

<sup>29</sup> Dokumenty procesowe mają format A-4, marginesy 2,5 cm i 11-punktową czcionkę z odstępami między wierszami co najmniej 1.

<sup>30</sup> TvPP 2023, wyd. 4, s. 128.

Alternatywą byłoby, aby prawnicy odbyli krótką praktykę jako urzędnicy sądowi, podczas którego mogliby również pisać orzeczenia. Dlatego chciałbym zakończyć to krótkie porównanie prawne z apelem o to.

Apel do Holenderskiej Izby Adwokackiej i, w niezbędnym zakresie, do sądownictwa. Pod motto: Myśl jak sędzia, uczyni staż sędziowski lub kurs pisania regularną częścią programu kształcenia zawodowego adwokatury. Nie jest to zaskakujące, jeśli weźmie się pod uwagę, że tradycyjnie sześciolatnie szkolenie na sędziego lub prokuratora kończyło się dwuletnim stażem zewnętrznym, co oznacza: głównie zawód prawnika<sup>31</sup>. Z pewnością zawody prawnicze mogą wprowadzić 2 tygodnie stażu sędziowskiego w zamian za te 2 lata stażu prawniczego dla młodych sędziów? To wszystko byłoby w interesie jakości usług. W końcu nawet jako sędzia dyscyplinarny, jakość zawodów prawniczych jest bardzo bliska mojemu sercu.

### Post scriptum

Po opublikowaniu mojego artykułu w holenderskim czasopiśmie prawniczym NJB w dniu 16.5.2025 r. CEPEJ (Europejska Komisja ds. Efektywności Wymiaru Sprawiedliwości Rady Europy) przyjęła na swoim 44. posiedzeniu plenarnym (4-5.6.2025 r.) „Wytyczne w sprawie jakości debaty jurysdykcyjnej w sprawach cywilnych i administracyjnych”. Dziękuję autorowi Wimowi Davidowi, sędziemu Sądu Apelacyjnego w Brukseli (Belgia) za współpracę w tym zakresie.

Wytyczne obejmują wiele kwestii. Dla potrzeb niniejszego artykułu najważniejsza jest Wytyczna 2 pod nagłówkiem „Pisma procesowe”. Nie dotyczy ona treści argumentów stron, a jedynie struktury i długości ich pism procesowych. Wytyczna wyjaśnia, po stwierdzeniu w większości tych samych problemów, które są już znane, że pisma procesowe powinny być uporządkowane i jasne. Kilka środków dotyczących pism procesowych może poprawić jakość debaty jurysdykcyjnej: znormalizowany układ stron, ostateczne pisma procesowe w formie streszczenia pisma procesowego, dowody i spis treści oraz struktura pism procesowych (ze szczegółowym opisem). Wytyczne wskazują na praktykę Trybunału Europejskiego i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (maks. 20 stron) oraz sytuację w Holandii (maks. 25 stron). Następnie Wytyczne w szerokim zakresie obejmują model holenderski i przedstawiają holenderskie warunki wstępne przedstawione w ww. artykule, ale bez wskazywania maksymalnej liczby stron. Prowadzi to do Wytycznej 2: „Aby umożliwić sędziemu szybkie i skuteczne rozpatrzenie sprawy, dokumenty procesowe powinny być (i) uporządkowane i jasne oraz (ii) mieć ograniczoną objętość, biorąc pod uwagę specyfikę sporu”.

Tłumaczenie Tomasz Postulchny

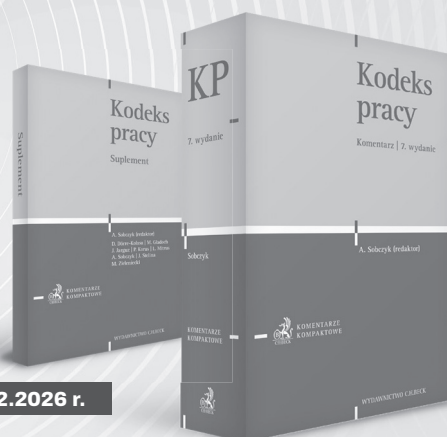
<sup>31</sup> W tamtym czasie znany jako kurs Raio, obecnie przemianowany na kurs Rio, ale także z co najmniej dwuletnim „doświadczeniem zewnętrznym”.

REKLAMA

## KODEKS PRACY. KOMENTARZ RAZEM Z SUPLEMENTEM – najbardziej aktualne omówienie przepisów

Pakiet obejmuje 7. wydanie Komentarza do ustawy z 26.6.1974 r. – Kodeks pracy (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r. poz. 1465) oraz Suplement uwzględniający przepisy, które zostały zmienione, uchylone lub dodane do KP po opublikowaniu 7. wydania komentarza

Stan prawny: 15.2.2026 r.



Dowiedz się więcej: [ksiegarnia.beck.pl](http://ksiegarnia.beck.pl) | 81 46 13 300

## Przepisywanie Konstytucji: Rewolucja w 1787 r. i teraz

„To muzyka ludu, który nie będzie więcej niewolnikiem!”  
– Nędznicy

John McClellan Marshall\*

Musimy pamiętać, że w 1787 r. Ojcowie Założyciele nie napisali „My, ekonomiczni i polityczni przedstawiciele Stanów Zjednoczonych”. Zamiast tego, rzucając wyzwanie światu książąt i magnatów napisali „My, Naród Stanów Zjednoczonych...”. Była to fraza, która najdoskonalej wyrażała ideały Deklaracji Niepodległości, że „wszyscy ludzie są stworzeni równymi” i, że sprawiedliwe uprawnienia rządu wywodzą się ze „zgody rządzonych”. Samo to stwierdzenie na nowo zdefiniowało źródło władzy wykonawczej, a tym samym prawa i wolności obywatelskie. Rząd nie będzie już mówił obywatelom, co mają robić lub kim być. Wręcz przeciwnie, rząd, który stworzyli, miał mieć ograniczone uprawnienia zdefiniowane w taki sposób, aby zachować wolność jednostki. To było takie proste i głębokie.

Należy przypomnieć, że Konwencja odbyła się zaledwie 4 lata po zakończeniu Wojny Rewolucyjnej USA. Wielu delegatów uczestniczyło w tym konflikcie, a niektórzy podpisali Deklarację. Siedem artykułów Konstytucji w efekcie stworzyło strukturę rządową, która miała potencjał do realizacji ideałów Deklaracji. Jednocześnie, podczas gdy wojna została stoczona w celu pozbycia się rządu, który odmówił wysłuchania głosu rządzonych, wyraźnie nie było intencją Konwentu zastąpienie go rządem, który robiłby to samo, tylko po tej stronie Atlantyku. Każdy z pierwszych trzech artykułów po raz pierwszy ustanawiał rząd składający się z trzech równorzędnych gałęzi, które miały określoną i ograniczoną władzę. Najmniej zdefiniowana w oryginalnym dokumencie była władza sądownicza, ale według słów *Alexandra Hamiltona* była ona postrzegana jako „najmniej niebezpieczna gałąź”, ponieważ „nie ma wpływu ani na miecz, ani na sakiewkę”<sup>1</sup>. Oczywisty wniosek jaki się nasuwał to taki, że pozostałe dwie były zdolne do psot i wymagały nadzoru.

Istotne w pierwszych trzech artykułach jest również to, że stworzyły one rząd, który odzwierciedlał rewolucyjny ideał rządu ludowego, bez jednoczesnego sankcjonowania rządów motłochu. Do czasu ratyfikacji Konstytucji w czerwcu 1788 r. monarchia francuska wchodziła w okres poważnego kryzysu finansowego. Doprowadziło to do szturm na Bastylię, a ostatecznie do obalenia Ludwika XVI i przejęcia kontroli nad rządem przez Jakobinów. Z praktycznie całą władzą rządową złożoną w Zgromadzeniu Narodowym,

Francja, główny sojusznik Ameryki w wojnie rewolucyjnej, pogrążyła się w chaosie, który zaniepokoił wielu w Stanach Zjednoczonych. To jeszcze bardziej wzmocniło przekonanie, że rząd powinien być uporządkowany w swojej organizacji i oparty na powszechnej zgodzie w swoich działaniach, aby poparcie społeczne nie przełożyło się na model francuski.

Konstytucja miała być postrzegana jako proces otwarty. Rzeczywiście, *Thomas Jefferson*, w liście do *Jamesa Madisona* w 1787 r. napisał: „Uważam, że mały bunt, od czasu do czasu, jest dobrą rzeczą...”. Oczywiście rewolucja francuska z 1789 r. nie mogła być postrzegana jako „mały bunt”, który mogłby być naśladowany w Stanach Zjednoczonych, nawet przez *T. Jeffersona*. W latach po 1791 r. rozwinęła się debata na temat roli Konstytucji w odniesieniu do społeczeństwa. Po jednej stronie znajduje się tzw. pogląd „oryginalistyczny”, którego orędownikiem był nieżyjący już sędzia *Antonin Scalia*. Mówi on po prostu, że każda interpretacja dokumentu powinna być odczytywana w kontekście jego „pierwotnej intencji”. Jednym z problemów tego poglądu jest jednak to, że często ignoruje on materiały źródłowe, takie jak notatki *Jamesa Madisona* na temat samej Konwencji lub eseje Federalistów autorstwa *Madisona*, *Hamiltona* i *Jaya*, które omawiają wyrażenia „pierwotnych intencji” tych autorów. Innym poglądem jest to, że Konstytucja jest „żywym dokumentem”, który jest stale interpretowany w odniesieniu do zmian w społeczeństwie, któremu służy. Jak powiedział nieżyjący już sędzia *William J. Brennan Jr.*: „Nasza Konstytucja nie miała na celu zachowania istniejącego wcześniej społeczeństwa, ale stworzenie nowego, wprowadzenie nowych zasad, których wcześniejsza społeczność polityczna nie uznała w wystarczającym stopniu. Celem poprawek do rekonstrukcji było przekształcenie ich świata, wyeliminowanie wszelkich śladów niewolniczej kasty”<sup>2</sup>. Problem z tym punktem widzenia polega na tym, że może on ześlizgnąć się w partyzanckie upolitycznienie, jak to czasami miało miejsce, tak że stabilność sądownictwa jako instytucji może być nierówna w wykonywaniu jego obowiązku „mówienia, jakie jest prawo”<sup>3</sup>.

Prosta rzeczywistość jest taka, że chociaż żadne z tych podejść do interpretacji Konstytucji nie jest rozstrzygające, każde z nich, jeśli jest właściwie postrzegane, uzupełnia się z drugim w pozytywny sposób umożliwiając systemowi rządów funkcjonowanie w mniej lub bardziej uporządkowany sposób. Co więcej, oba te poglądy ignorują fundamentalną rzeczywistość dotyczącą Konstytucji: jest ona, zarówno

\* Sędzia Senior, Czternasty Okręg Sądowy w Teksasie, profesor honorowy UMCS w Lublinie, akademik, członek Międzynarodowej Akademii Astronautyki.

<sup>1</sup> „Federalist” Nr 78, 28.5.1788 r.

<sup>2</sup> Przemówienie na Uniwersytecie Georgetown, 12.10.1985 r. Zob. także *W.H. Frievogel*, „Originalism v. a living Constitution”, *Gateway Journalism Review*, 2.2.2023 r.

<sup>3</sup> Sprawa *Marbury* przeciwko *Madisonowi*, 1 Cranch 137, 5 U.S. 137, 2 L.Ed. 60(1803), 141.

pod względem struktury rządu, jak i filozofii społeczeństwa, przedłużeniem Deklaracji Niepodległości złagodzonej przez wojnę rewolucyjną. Presja na zwołanie Konwencji Konstytucyjnej pochodziła częściowo od byłych oficerów Armii Kontynentalnej, którzy nie tylko walczyli o niepodległość, ale także doświadczali problemów związanych z Artykułami Konfederacji. Podczas gdy Konfederacja była przydatna jako rząd wojenny, do 1783 r., kiedy wojna dobiegła końca, stało się jasne, że konfederacja nie była wystarczająco silnym rządem w czasie pokoju, aby utrzymać postępek wewnętrzny i bezpieczeństwo zewnętrzne<sup>4</sup>. Potrzebne było coś innego i uważano, że artykuły wymagają poważnej „rewizji”, co było publicznym powodem zwołania Konwencji.

Oczywiście pierwsze trzy artykuły, ustanawiające trójstronny system rządów, w dużej mierze opierały się na doświadczeniach kolonialnych i wpływie XVIII-wiecznego Oświecenia. Podział władzy na wykonawczą i ustawodawczą wyraźnie wywodzi się z pism *Locke'a i Monteskiusza*<sup>5</sup>. Nieodłącznym elementem szerokich postanowień Art. I, ust. 8 („wyliczone uprawnienia”) i bardziej ograniczonych uprawnień Art. II jest pojęcie równowagi między władzą wykonawczą i ustawodawczą. Innymi słowy, system „wzajemnej kontroli i równowagi” istnieje od momentu powstania rządu. Dopiero w 1803 r. stało się jasne, że „władza sędziowska” zdefiniowana w Art. III, ust. 2, mająca swoje podstawy w historii prawa zwyczajowego Anglii, mogła służyć jako kolejna „kontrola” działań dwóch pozostałych poprzez doktrynę „kontroli sądowej”. Sam system sędziowski miał wbudowane ograniczenie, w szczególności to, że procesy karne miały być prowadzone przez ławę przysięgłych, co było wyraźnym odzwierciedleniem doświadczeń kolonialnych i odrzuceniem Gwieździstej Izby. W efekcie ten podział władzy rządowej, choć zwiększył elastyczność działania struktury rządowej, służył również ograniczeniu zdolności rządu do ingerencji w codzienne życie obywateli.

Przewidując zmiany społeczne, autorzy konstytucji zawarli w niej Artykuł V. Przewidywał on proces wprowadzania poprawek, który pozwoliłby rządowi ewoluować i funkcjonować wraz ze zmieniającymi się czasami, niekoniecznie rezygnując z podstawowej ochrony praw obywatelskich przewidzianych w Deklaracji. Innymi słowy, rewolucja nie miała być postrzegana jako zakończona w 1783 r. Miała być postrzegana jako proces, który był otwarty. Rzeczywiście, *T. Jefferson*, w liście do *J. Madisona* w 1787 r., napisał: „Uważam, że mały bunt, od czasu do czasu, jest dobrą rzeczą...”<sup>6</sup>. Oczywiście rewolucja francuska z 1789 r. nie mogła być postrzegana jako „mały bunt”, który mógłby być naśladowany w Stanach Zjednoczonych, nawet przez *T. Jeffersona*.

Być może jedna z bardziej interesujących poprawek „strukturalnych”, jedna z oryginalnych dwunastu przedłożonych pierwszemu Kongresowi, została ratyfikowana dopiero w 1992 r. Była to Dwudziesta Siódma Poprawka, która

stanowiła, że Kongres nie może przyznać sobie podwyżki wynagrodzenia przed następnymi wyborami, co było wyraźnie Jeffersonowskim środkiem mającym na celu zapewnienie odpowiedzialności fiskalnej. Oczywiście jest, że jeśli chodzi o strukturę rządu, Konstytucja była i jest w dużej mierze dokumentem „przejściowym”. Jednak niemal natychmiast po ratyfikacji Konstytucji Kongres przedłożył stanom dwanaście poprawek, z których pierwsze dziesięć zostało ratyfikowanych do końca 1791 r., znanych jako Karta Praw. Określały one te prawa, które były nieodłączne dla obywateli, a tym samym ograniczały możliwość mikrozarządzania prywatnym życiem obywateli. W połączeniu z pierwszymi siedmioma artykułami, Karta Praw wyraźnie zakończyła tworzenie ram rządowych, które miały zdolność do ochrony tych praw, szeroko zdefiniowanych w Deklaracji, a teraz bardziej szczegółowych.

Pomocne jest odwołanie się do pracy dr *Terri Irwin* w jej dyskusji na temat projektowania w świecie sztuki w zastosowaniu do konstrukcji konstytucji<sup>7</sup>. W projekcie rządu, który stworzyła Konstytucja, istnieje pogląd, że został on „zapisany w kamieniu” i nie jest podatny na zmiany. Ten pogląd, „iteracyjny projekt”<sup>8</sup> wyartykułowany przez sędziego Scalię, stanowił podstawę „oryginalistycznego” spojrzenia na dokument. Niestety, gdy zmienia się cały kontekst społeczny, co zaczęło się niemal natychmiast po ratyfikacji, model iteracyjnego projektowania nie może łatwo dostosować się do nowej sytuacji. Rzeczywiście, samo istnienie Artykułu V uznawało, że Konstytucja będzie wyrażać „przejściową” filozofię polityczną. Nie chodzi tylko o to, że twórcy konstytucji przewidzieli mechanizm wprowadzania poprawek do dokumentu, ale także o strukturę tego mechanizmu. Niezależnie od tego, czy poprawka jest proponowana przez dwie trzecie każdej Izby Kongresu, czy przez „Konwencję” zwołaną przez legislatury dwóch trzecich stanów, proces rozpoczyna się u podstaw populacji, „zgody rządzonych”. W tym zakresie proces wprowadzania poprawek celowo odzwierciedla wpływ Jeffersonian w Filadelfii, ponieważ utrzymuje źródło zmian w centrum uwagi „ludu”. Ostatecznie każda poprawka, niezależnie od tego, jak się zaczyna, musi zostać ratyfikowana przez trzy czwarte legislatur stanowych, zanim stanie się częścią Konstytucji. W rezultacie Konstytucja była w rzeczywistości przepisywana i odnawiana z każdą poprawką, wyrażając przejściowy projekt twórców.

<sup>4</sup> Zamieszki znane jako „Bunt Shaya” w 1786 r. tylko podkreśliły potrzebę rewizji Artykułów Konfederacji i doprowadziły bezpośrednio do zwołania Konwentu.

<sup>5</sup> *J. Locke*, *Two Treatises of Government* (1689) i *Charles-Louis de Secondat*, baron de La Brède et de Montesquieu, *De l'esprit des lois* (1750).

<sup>6</sup> *T. Jefferson* do *J. Madisona*, 30.1.1787 r.

<sup>7</sup> „Projektowanie iteracyjne” jest wymagane, gdy kontekst/świat pozostaje taki sam, ale obserwator chce coś zmienić/ulepszyć.

<sup>8</sup> Iteracja (łac. *iteratio* – powtarzanie) – czynność powtarzania tej samej operacji w pętli z góry określoną liczbę razy lub aż do spełnienia określonego warunku (przyp. tłumacza).

Historycznie rzecz biorąc, poprawki dzielą się na dwie kategorie: „strukturalne” i „filozoficzne”. Poprawki strukturalne to te, które modyfikują sposób działania rządu. Na przykład Jedenasta Poprawka, ratyfikowana w 1795 r., określa jurysdykcję „władzy sądowniczej”, która została szeroko utworzona w Artykule III. Na bardzo pragmatycznym poziomie Szesnasta Poprawka, ratyfikowana w 1913 r., przyznała Kongresowi uprawnienia do inicjowania opodatkowania dochodów. Dwudziesta Poprawka, ratyfikowana w 1933 r., dotyczyła początku kadencji Kongresu i początku kadencji nowo wybranego prezydenta. Podobnie Dwunasta Poprawka szczegółowo określa metodę wyboru Prezydenta i Wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych, czyli Kolegium Elektorów. Chociaż została ona ratyfikowana w 1804 r., na długo przed powstaniem nowoczesnego systemu dwupartyjnego, u jej podstaw leży przekonanie, że „elektorzy” są wybierani przez ludzi, więc pojęcie „wyborów pośrednich” jest nieco błędne. Jest to dość wyraźnie pokazane w procedurze, zgodnie z którą w przypadku, gdy kandydat nie uzyska większości głosów elektorskich „wybory” zostaną przeprowadzone przez Izbę Reprezentantów, czyli ponownie przez „lud”. Dwudziesta druga Poprawka wprowadziła ograniczenie kadencji prezydenta do dwóch kadencji. Ratyfikowana w 1951 r., poprawka ta była bezpośrednią reakcją na czterokadencyjną, dwunastoletnią prezydenturę *F. Delano Roosevelta*. W 1967 r. postanowiono zmienić konstytucję, aby zapewnić ciągłość rządów w przypadku wakatu na stanowisku wiceprezydenta lub niezdolności prezydenta do pełnienia obowiązków. Interesujące jest to, że procedura w Dwudziestej Piątej Poprawce dotycząca zastąpienia wiceprezydenta obejmuje wybór przez prezydenta, a następnie potwierdzenie przez większość obu izb Kongresu, tj. zarówno „naród”, jak i „Stany”.

Siedemnasta Poprawka, ratyfikowana w 1913 r., w rzeczywistości łączyła strukturę i filozofię, zmieniając wybory senatorów z legislatur stanowych na wybory powszechne, co było odzwierciedleniem poglądu *Locke’a*. Czterdzieści osiem lat później Dwudziesta Trzecia Poprawka, ponownie łącząc strukturę i filozofię, przyznała reprezentację w Kolegium Elektorów obywatelom Dystryktu Kolumbii, wyrównując w ten sposób elektorat prezydencki w całym kraju. W 1964 r. proces nowelizacji z opóźnieniem odrzucił to, co było być może najbardziej przestarzałą i nieistotną historyczną pozostałością po okresie przedkonstytucyjnym w historii Ameryki. Wymóg własności jako warunek wstępny prawa do głosowania został zniesiony w najbardziej dosadny sposób w Dwudziestej Czwartej Poprawce. Wprawdzie powoli, ale nieubłagane, artykuły konstytucji były przepisywane, przekształcane, czyli, innymi słowy, przez poprawki strukturalne.

Filozofia Konstytucji jest jednak nieco bardziej iteracyjna w swoim pochodzeniu i opracowaniu. Wpływ Deklaracji Niepodległości złączony przez Wojnę Rewolucyjną jest niewątpliwym. W rzeczywistości Federaliści i Jeffersoniści, jak

pokazuje korespondencja *Adamsa i Jeffersona*, nie byli w głębokiej niezgodzie z poglądem, że „wszyscy ludzie są stworzeni równymi...”.<sup>9</sup> To raczej kwestia czasu i wdrożenia tych ideałów były źródłem sporów wtedy i teraz, a nie niezgoda co do tego, jakie były ideały. Najwcześniejszym tego przykładem w procesie wprowadzania poprawek były tak zwane „poprawki rekonstrukcyjne”, ratyfikowane w latach 1865–1870. Trzynasta Poprawka zniosła niewolnictwo. W rzeczywistości niewolnictwo było już na wymarciu ze względu na ekonomię, ale wojna między stanami dała możliwość legalnego pozbycia się go. I tak się stało. Natychmiastowym skutkiem było to, że w sensie ekonomicznym byli niewolnicy byli teraz teoretycznie „równi” swoim byłym panom. Czternasta Poprawka, m.in. nadała obywatelstwo byłym niewolnikom (być może nieświadomie również rdzennym Amerykanom jako „obywatelom z urodzenia”). Dopiero Piętnasta Poprawka dała byłym niewolnikom, teraz już obywatelom, prawo do głosowania. Przy tej znaczącej zmianie w populacji politycznej, definicja „ludu” nadal pozostawała w dużej mierze „męska”. Mimo to konstytucyjny ruch ekspansjonistyczny był jasny w swojej filozofii. Nigdzie intencja ta nie została wyrażona wyraźniej niż w Dwudziestej Poprawce (1933) i Dwudziestej Szóstej Poprawce (1971). Pierwsza z nich spowodowała znaczne rozszerzenie elektoratu poprzez przyznanie prawa do głosowania kobietom, podczas gdy druga obniżyła wiek wyborczy do osiemnastu lat.

Kiedy Konstytucja i jej poprawki są postrzegane zarówno pod względem treści, jak i ram historycznych, w których zostały zmienione, powinno być oczywiste, że poglądy „oryginalistyczne” i „żywy dokument”, choć przydatne dla prawników, są w dużej mierze nieistotne dla praktycznych aspektów jej stosowania. Niezależnie od tego, czy są one „prześciowe”, czy „iteracyjne”, rzeczywistość jest taka, że uzupełniają się one w realnym świecie w odniesieniu do obywateli. Krótko mówiąc, filozoficznym zamiarem twórców Konstytucji było społeczeństwo, w którym istniałaby prawdziwa równość w stosunku do prawa i struktura rządowa, która by to umożliwiała. Chociaż Deklaracja nie jest częścią prawa pozytywnego Stanów Zjednoczonych, pozostaje ona podstawą Konstytucji. Rozsądne jest przewidywanie, że od czasu do czasu może ona być nadal „przepisywana”, ale tylko po to, by ją „odnowić”. W tym zakresie Konstytucja USA jest rewolucją w toku.

Autor z wdzięcznością przyjmuje uwagi prof. *Rogera F. Maliny* dotyczące projektu konstytucji, zarówno w XVIII i XIX w., jak i w miarę jej rozwoju w XX w.

Tłumaczenie *Tomasz Pośluszny*

<sup>9</sup> „Projektowanie prześciowe” ma miejsce, gdy kontekst/świat się zmienia, a obserwator chce określić wpływ zmiany. Zob. dr *T. Irwin*, Carnegie Mellon University, różne prace.

## Czego państwo chce od Murata Arslana?

Autor\*

Młody mężczyzna walczy o życie na oddziale intensywnej terapii w San Francisco. Nazywa się Yiğit. To błyskotliwy 20-letni student informatyki w Stanach Zjednoczonych. Po przebytych wypadku motocyklowym pozostaje podłączony do aparatury medycznej, a jego rodzina modli się o jego powrót do zdrowia. Jednak w szpitalnym pomieszczeniu powinien być ktoś jeszcze: jego ojciec. *Murat Arslan* – Sędzia, który właśnie zakończył dziewiąty rok pobytu w więzieniu Sincan w Turcji: ostatni prezes YARSAV i laureat Nagrody im. Václava Havla w dziedzinie praw człowieka.

Dzieli ich dwa kontynenty, dziesiątki tysięcy kilometrów i gruba ściana: ściana uporu państwa wobec sędziego. Najwyższy czas zadać pytanie: czego państwo chce od *Murata Arslana*?

### Ile lat potrzeba, aby uciszyć sędziego?

*Murat Arslan* jest prawnikiem, który przez lata orzekał w Trybunale Konstytucyjnym, a następnie pełnił funkcję prezesa YARSAV, Stowarzyszenia Sędziów i Prokuratorów, niezależnej organizacji zrzeszającej sędziów i prokuratorów w Turcji. Po próbie zamachu stanu YARSAV zostało zamknięte na mocy dekretu nadzwyczajnego; wraz z tysiącami sędziów i prokuratorów *Murat Arslan* został zatrzymany i aresztowany w październiku 2016 r. Obecnie nadal przebywa w Sincan. Wyrok przeciwko niemu dotyczy „bycia czołowym członkiem zbrojnej organizacji terrorystycznej FETÖ/PDY”. Wiele krajowych i międzynarodowych organizacji prawniczych wielokrotnie stwierdzało, że od struktury dowodów po procedurę sądową sprawa ta ma charakter polityczny, a wyrok jest surowy i bezpodstawny.

Zamknięcie stowarzyszenia YARSAV i skazanie jej prezesa za terroryzm zostały opisane przez organizacje partnerskie w całej Europie jako symboliczny atak na niezależność sądownictwa. Od MEDEL (*Magistrats Européens pour la Démocratie et les Libertés* – Europejskich Sędziów na rzecz Demokracji i Wolności) po Judges for Judges, praktycznie każda organizacja prawnicza w Europie wyraziła to samo stanowisko w swoich oświadczeniach.

Wyrok wydany wobec *Arslana* przekracza 10 lat; Sąd Kasacyjny podtrzymał tę decyzję. Formalnie państwo jasno deklaruje, czego chce: „Chcę odizolować cię od społeczeństwa na ponad dziesięć lat”. Ale czego naprawdę chce? Czy karze tylko jedną osobę, jednego sędziego, czy też instytucję, mentalność, możliwość?

### „Przestępstwo” YARSAV: możliwość niezależnego sądownictwa

YARSAV było stowarzyszeniem zawodowym, które opowiadało się za niezależnością sądownictwa od władzy wykonawczej, broniąc zasług, praworządności i podziału władzy. Było członkiem międzynarodowych organizacji sędziowskich, miało odpowiedniki w Europie; krótko mówiąc, zamiast sądownictwa odizolowanego od świata, opowiadało się za sądownictwem, które wypowiadało się w kategoriach uniwersalnych standardów.

Właśnie z tego powodu, w wielkiej czystce, która nastąpiła po 15 lipca, stowarzyszenie to stało się symbolicznym celem. Dziesiątki tysięcy urzędników państwowych i ponad pięć tysięcy sędziów i prokuratorów zostało zwolnionych ze swoich stanowisk; tysiące aresztowano. Tymczasem YARSAV zostało wymazane z krajobrazu jednym dekretem nadzwyczajnym. W ten sposób państwo wysłało jasny komunikat:

„Jeśli zbudujesz niezależne stowarzyszenie w ramach sądownictwa, stracisz nie tylko karierę, ale także wolność”.

Osobista historia *Murata Arslana* stała się najsurowszym i najbardziej widocznym ucieleśnieniem tego przesłania. Nie jest przypadkiem, że kiedy Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy przyznało mu w 2017 r. Nagrodę im. Václava Havla za działalność na rzecz praw człowieka, w uzasadnieniu podkreślono jego „walkę o praworządność i prawa człowieka”.

W związku z tym możemy prawdopodobnie zapisać pierwszy punkt na liście tego, czego państwo „oczekuje” od *Murata*, w następujący sposób:

- 1) zastraszenie samego sądownictwa, aby uniemożliwić mu niezależność;
- 2) instytucjonalizacja strachu;
- 3) jak wielu sędziów w dzisiejszej Turcji może zasiadać na ławie sędziowskiej i rozpatrywać sprawy dotyczące wolności słowa, akty przeciwko obrońcom praw człowieka lub procesy polityczne, wydając wyroki bez zadawania sobie pytania: „Czy naprawdę orzekam zgodnie z prawem, czy też kalkuluję, co może mi się stać?” Tysiące sędziów i prokuratorów zostało usuniętych ze stanowisk bez żadnych indywidualnych dowodów, a ich nazwiska pojawiły się jedynie na listach; niektórzy zostali aresztowani, inni zmuszeni do opuszczenia kraju. W takich warunkach przetrzymywanie osób takich jak *Murat Arslan* za kratami działa jak ciągły alarm nie tylko w ich własnych umysłach, ale także w umysłach tych, którzy pozostają na sędziowskich urzędach. Fakt, że *Murat* nadal przebywa w więzieniu, mimo że ma prawo do zwolnienia warunkowego lub nadzorowanej wolności, a odmówiono mu obu tych możliwości, jest wyraźnym przesłaniem nie tylko dla niego, ale także dla sędziów i prokuratorów pełniących służ-

\* Autor – sędzia turecki, ze względu na bezpieczeństwo chce pozostać anonimowy.

bę: „Jeśli przekroczysz granicę, wiesz, jak to się skończy”. W tym miejscu staje się jasne drugie „żądanie” państwa: Przekształcenie strachu z indywidualnego odczucia w instytucjonalny odruch. Sędziowie i prokuratorzy rozwijają instynkty nie po to, aby chronić prawa podstawowe, ale aby kalkulować, co może się z nimi stać. Podważa to samą istotę prawa. Nawet jeśli teksty prawne pozostają niezmienione, kręgosłup praktyki prawnej jest złamany. Ponieważ w rzeczywistości wszyscy podejmują decyzje, spoglądając w myślach w stronę celi *Murata Arslana*.

### Trzecie żądanie: zapomnienie i milczenie

Dlaczego więc, pomimo wszystkich międzynarodowych reakcji, nagród za walkę o prawa człowieka i raportów napisanych na temat jego sprawy, nadal przebywa on w więzieniu?

Tutaj pojawia się trzecie żądanie państwa: aby *Murat Arslan* został zapomniany.

Długotrwałe tymczasowe aresztowanie przedprocesowe i długie wyroki mają na celu nie tylko pozbawienie wolności fizycznej, ale także pamięci. W pierwszych latach ludzie mówią o sprawie, organizowane są kampanie, pisane są artykuły. W miarę upływu czasu agenda ulega zmianie, wybuchają nowe kryzysy, więzieni są nowi ludzie. Stare sprawy schodzą na dalszy plan i stają się „zwykłymi więźniami losu”.

Jednak sprawa *Murata Arslana* nie jest kwestią jego indywidualnego losu; jest ona istotą tego, co stało się z sądownictwem w Turcji. Znajduje się on w więzieniu, ponieważ ta istota ma zostać podarta i wyrzucona do kosza.

Dlatego historia ojca, który nie może być przy łóżku swojego nieprzytomnego syna na oddziale intensywnej terapii w San Francisco, nie jest tylko i wyłącznie rodzinną tragedią. Jest to ludzki koszt „strategii uciszania” państwa.

### Nieobecność ojca: odbiciem polityki karnej

Żaden system wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych nie opiera swojego roszczenia do sprawiedliwości wyłącznie na osi „przestępca-czyn”; przynajmniej w zasadzie musi on również brać pod uwagę ludzkie konsekwencje kary. W wielu systemach prawnych na całym świecie, nawet jeśli tylko w wyjątkowych przypadkach, więźniowie mogą uzyskać pozwolenie na odwiedzenie ciężko chorego bliskiego krewnego. Ponieważ tam państwo mówi: „Pomimo wszystko muszę pozostać człowiekiem”.

W Turcji natomiast to, co ludzkie, poświęca się na rzecz tego, co polityczne. Surowość traktowania *Murata Arslana* oraz fakt, że pomimo wypadku jego syna nie podjęto żadnych działań naprawczych, jasno wskazują, że kara przestała być „celem”, a stała się zemstą.

Jednak prawo karne nie służy zemście, ale sprawiedliwości. A sprawiedliwość nie działa poprzez osobiste urazy, ale poprzez uniwersalne zasady: domniemanie niewinności, legalność, proporcjonalność oraz prawo do niezależnego i bezstronnego sądu...

Tłumaczenie Tomasz Posłuszny

REKLAMA

## JEDNOTOMOWE, NOWE WYDANIE KOMENTARZA DO KSH

Wyczerpujące omówienie przepisów ogólnych KSH, mających zastosowanie do wszystkich typów spółek – ich tworzenia, organizacji, funkcjonowania, rozwiązywania, łączenia i podziału, a także przepisów karnych. Zawiera bogatą analizę orzecznictwa i poglądów doktryny

Stan prawny: 15.2.2026 r.



Dowiedz się więcej: [ksiegarnia.beck.pl](http://ksiegarnia.beck.pl) | 81 46 13 300

## Emerytura i sędziowie, możliwości i ograniczenia w Holandii

Lydia Heuveling van Beek\*

W Holandii mamy system zabezpieczenia społecznego, który pozwala wszystkim obywatelom przejść na emeryturę w wieku około 67 lat. Oprócz AOW (rodzaj krajowego świadczenia emerytalnego na minimalnym poziomie) większość sędziów ma również prawo do prywatnej emerytury z wynagrodzenia. Oznacza to, że sędziowie mogą przejść na emeryturę w wieku około 67 lat. Wielu z nich to robi.

Sędziowie holenderscy zgodnie z uregulowaniami Konstytucji mają dożywotnią nominację, która jest jednak ograniczona przez prawo do wieku 70 lat (przyjmuje się, iż osiągnięcie tego wieku oznacza, że sędziowie od tego wieku są zbyt starzy lub stają się zbyt ekscentryczni, aby pracować). W związku z zaległościami spowodowanymi przez COVID, ograniczenie to zostało rozciągnięte do 72 lat, ale tylko po to, aby pozbyć się zaległości związanych z COVID, a nie innych istniejących zaległości (rozdzielenie między tymi różnymi zaległościami jest niejasne. COVID zakończył się 2 lata temu, więc większość sądów nie ma już zaległości związanych z COVID).

Nasza Krajowa Organizacja Sądownictwa zdecydowanie poparła ten limit ustawowy, aby wykluczyć możliwość faworyzowania przez władze sądu.

Po przejściu na emeryturę sąd zazwyczaj prosi sędziego o zostanie sędzią honorowym. Oznacza to, że na prośbę sądu może taka osoba wykonywać taką samą pracę jak każdy inny sędzia i masz takie same kompetencje do osiągnięcia wieku 70 lat. Możliwość ta odpowiada zarówno „sędziom emerytom”, jak i sądom. Sędziowie-emeryci, którzy nadal chcą pra-

cować, mogą to robić, a sądy mają dodatkową siłę roboczą na czas stresu i zaległości. Emerytowani sędziowie honorowi otrzymują wynagrodzenie za każdą sprawę (obecnie około 225,- € netto), które jest wypłacane przez sąd z budżetu otrzymywanego od Rady Sądownictwa.

Po osiągnięciu wieku emerytalnego 70 lat nadal istnieją możliwości dla byłych sędziów w systemie administracyjnym. Mogą oni zostać członkami (obowiązkowych) komitetów doradczych, które doradzają organom rządowym w przypadkach, gdy obywatele sprzeciwiają się decyzjom tych organów. Przedmiotem tych opinii doradczych jest treść i jakość decyzji w sprawie tych zastrzeżeń przez dany organ rządowy, zanim obywatel będzie mógł wszcząć sprawę przed sądem administracyjnym. Nie ma limitu wieku dla członkostwa w tych komisjach, a komisje te podlegają prawu administracyjnemu.

Jako „ekspert z doświadczenia” chciałabym przytoczyć moją osobistą historię jako mały przykład.

W wieku 67 lat zdecydowałam się przejść na emeryturę, a dwa sądy (Sąd Pierwszej Instancji w Hadze i Sąd Apelacyjny w Amsterdamie) utrzymały mnie jako sędziego honorowego. Z obydwoma sądami uzgodniłam, ile sesji/spraw rocznie będę prowadziła.

Oprócz tego rozpoczęłam działalność dydaktyczną, zwłaszcza dla EJTN i przez 2 miesiące w roku dla młodych sędziów z Surinamu (Surinam jest byłą kolonią Holandii i nadal ma prawie taki sam system sądowiczy; językiem narodowym tego kraju jest niderlandzki).

Zbliżając się do 70-tki (grudzień tego roku), zostałam członkiem komitetu doradczego w sprawie zasiłków na opiekę nad dziećmi. Komitet ten ma obecnie do rozpatrzenia 40 000 spraw w ciągu najbliższych 2 lat.

Tłumaczenie Tomasz Poślusznny

\* Autorka jest emerytowaną sędzią Sądu Pierwszej Instancji w Hadze i Sądu Apelacyjnego w Amsterdamie.

REKLAMA

beckakademia SZKOLENIE ONLINE

**Skuteczne zaskarżenie orzeczeń sądowych – orzeczenia i postępowanie**

3 marca 2026 r. ■ Prelegent: Grzegorz Karaś

>> ZAPISY I SZCZEGÓŁY: [akademia.beck.pl](https://akademia.beck.pl) • 81 / 46 13 305 <<

## Oświadczenie IAJ po Międzynarodowej Konferencji na temat relacji między władzami państwowymi

Z okazji dorocznego spotkania Międzynarodowego Stowarzyszenia Sędziów (IAJ) w Baku (Azerbejdżan), IAJ i Azerbejdżański Związek Sędziów (AUJ) zorganizowały międzynarodową konferencję na temat „Relacje między sądownictwem a pozostałymi dwiema władzami państwowymi”.

Po wysłuchaniu wystąpień wybitnych prelegentów i dyskusji przeprowadzonych podczas konferencji, obserwując wyzwania, które w wielu krajach utrudniają relacje między trzema władzami państwa – niektóre z nich zostały zgłoszone podczas spotkania IAJ z różnych regionów świata, odnosząc się do istniejących instrumentów prawnych zarówno na poziomie globalnym, jak i regionalnym, które odnoszą się do tej kwestii, IAJ przypomina następujące zasady, które uważa za niezbędne do utrzymania, ponieważ stanowią one podstawowe elementy demokracji zaangażowanej w rządy prawa i ochronę praw człowieka:

1. Władza sądownicza jest jedną z trzech władz państwowych w demokracji. Władza ustawodawcza, wykonawcza i sądownicza wzajemnie się uzupełniają. Wszystkie trzy są niezbędne w demokracji opartej na rządach prawa, służbie społeczeństwu i odpowiedzialności przed nim. W związku z tym wszystkie trzy władze muszą działać w ramach systemu kontroli i równowagi.

2. Władza sądownicza powinna być zaangażowana w sprawy dotyczące sędziów i systemu sądownictwa. Należy co najmniej konsultować się z nim i zapraszać do zgłaszania uwag na temat wszelkich proponowanych zmian lub reform, które mają wpływ na pracę sędziów, a także na kwestie związane z zarządzaniem sądownictwem.

3. Wszystkie trzy władze państwa ponoszą wspólną odpowiedzialność za utrzymanie i obronę demokracji, rządów prawa i praw człowieka. Są to zasady powierzone im przez naród.

4. Niezawisłość sądów jest niezbędna. Władza sądownicza musi mieć swobodę pełnienia swojej roli w stosunku do innych władz państwowych, ogółu społeczeństwa i stron postępowania sądowego.

5. Inne władze państwowe muszą uznać uzasadnioną konstytucyjnie funkcję sądownictwa. Muszą zapewnić mu odpowiednie środki i ochronę przed atakami, groźbami i przemocą.

6. Pomiędzy władzami państwa musi panować wzajemny szacunek. Każda analiza lub krytyka jednej władzy przez drugą powinna być przeprowadzana z szacunkiem.

7. Komentując decyzje sądowe, władza wykonawcza i ustawodawcza muszą unikać krytyki, która mogłaby podważyć niezawisłość sądów lub zaufanie publiczne do sądownictwa.

8. Sędziowie, podobnie jak wszyscy obywatele, mają prawo do udziału w debacie publicznej, pod warunkiem że taki udział jest zgodny z zachowaniem ich niezależności i bezstronności. Przedstawiciele sądownictwa są zobowiązani do zabierania głosu, jeśli sądownictwo, jego funkcjonalność lub niezawisłość są postrzegane jako zagrożone.

9. Orzeczenia sądowe muszą być wykonywane w celu wypełnienia konstytucyjnej roli sądów. Inne władze państwowe muszą zapewnić środki zapewniające wykonanie i same muszą stosować się do orzeczeń sądowych, które nakładają na nie obowiązki.

10. Obowiązek ten dotyczy również orzeczeń sądów międzynarodowych. Wyroki takie muszą być niezwłocznie wykonywane.

11. Sędziowie międzynarodowi muszą korzystać z takiego samego immunitetu przy wykonywaniu swoich obowiązków jak sędziowie krajowi. Sankcje i bojkoty wobec nich powinny być rozwiązywane za pomocą odpowiednich mechanizmów uzgodnionych na szczeblu międzynarodowym.

REKLAMA

**Sankcja kredytu darmowego i inne roszczenia wynikające z umowy kredytu konsumenckiego**

26 maja 2026 r. ■ Prelegent: Grzegorz Karaś

**beckakademia**

SZKOLENIE ONLINE

ZAPISY I SZCZEGÓŁY:

akademia.beck.pl

tel.: 81 / 46 13 305

## Oświadczenie EAJ w sprawie aktualnej sytuacji w Albanii

1. Na swoim posiedzeniu plenarnym w Baku w dniu 14.10.2025 r. Europejskie Stowarzyszenie Sędziów („EAJ”) zostało poinformowane przez swojego członka Albańską Unię Sędziów o niedawnym zabójstwie sędziego sądu apelacyjnego w Albanii, *Astrita Kalaja*, który został zastrzelony podczas wydawania wyroku. Delegaci byli zszokowani tą wiadomością i złożyli kondolencje rodzinie, przyjaciołom i kolegom sędziego.

2. Delegaci byli również bardzo zaniepokojeni, gdy uzyskali informację o kontekście, w jakim doszło do tego wydarzenia. Oprócz tego, że system sądownictwa znajduje się pod presją w wyniku niedoboru sędziów po procedurach weryfikacyjnych, sędziowie byli ostatnio przedmiotem obraźliwych publicznych ataków w mediach ze strony wysokich rangą polityków. Posunęli się oni nawet do tego, że wymieniaли oni poszczególnych sędziów w celu ich znieważenia i oczernienia, w tym publikując ich zdjęcia na kontach w mediach społecznościowych. Wielokrotne apele Albańskiej Unii Sędziów i Wysokiej Rady Sądownictwa o zaprzestanie takich publicznych ataków na członków wymiaru sprawiedliwości pozostały bez odzewu, w związku z czym zaufanie publiczne

do systemu sądownictwa nadal ulega erozji, a sędziowie muszą pracować w środowisku publicznej wrogości.

3. Niedopuszczalność takiego postępowania jest oczywista. Europejskie standardy są jasne:

- (i) „Podczas gdy obiektywna krytyka sądów i ich decyzji jest dopuszczalna, niedopuszczalne jest, aby inne władze w państwie krytkowały sądownictwo w sposób, który podważa jego niezależność, autorytet sądownictwa lub zaufanie publiczne do sądownictwa oraz zachęca do nieposłuszeństwa, a nawet przemocy wobec sędziów”<sup>1</sup>.
- (ii) „Władza wykonawcza i ustawodawcza są zobowiązane do zapewnienia wszelkiej niezbędnej i odpowiedniej ochrony, gdy funkcje sądów są zagrożone przez fizyczne ataki lub zastraszanie skierowane przeciwko członkom wymiaru sprawiedliwości”.

4. EAJ wzywa zatem rząd Albanii do:

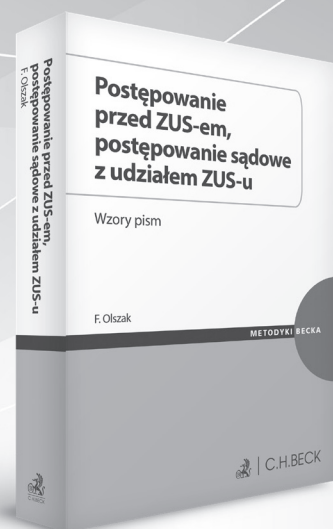
- zagwarantowania poszanowania niezawisłości sądów;
- zaprzestania nieuzasadnionej krytyki, gróźb i ataków na sędziów oraz
- podjęcie skutecznych środków w celu zapewnienia bezpieczeństwa sędziów.

<sup>1</sup> Rekomendacja CM/Rec (2010)12 w sprawie sędziów: niezawisłość, skuteczność i odpowiedzialność, ust. 18; CCJE, Opinia Nr 18(2015) „Pozycja sądownictwa i jego relacja z innymi władzami państwowymi we współczesnej demokracji”, ust. 36.

REKLAMA

### POSTĘPOWANIE SĄDOWE Z UDZIAŁEM ZUS-u

Metodyka odnosząca się kompleksowo do **wszelkich procedur** mających zastosowanie w sprawach z **zakresu ubezpieczeń społecznych**, w tym **postępowania hybrydowego**, tj. postępowania, w którym najpierw obowiązuje **procedura administracyjna**, a potem **postępowanie przed sądem powszechnym**



Dowiedz się więcej: [ksiegarnia.beck.pl](http://ksiegarnia.beck.pl) | 81 46 13 300

# Oświadczenie EAJ w sprawie aktualnych problemów wymiaru sprawiedliwości w Hiszpanii

## Kontekst

Podczas posiedzenia plenarnego w dniu 12.10.2025 r. w Baku Europejskie Stowarzyszenie Sędziów (EAJ) zostało poinformowane przez swojego członka, Asociación Profesional de la Magistratura (APM), o ostatnich wydarzeniach w Hiszpanii, które budzą ich zaniepokojenie.

- Projekt „Ustawy organicznej o rozszerzeniu i wzmocnieniu kariery sędziowskiej i prokuratorskiej” zawiera zmiany, które zaburzają wewnętrzną równowagę sądownictwa i zmieniają warunki dostępu do kariery sędziowskiej oraz awansu w jej ramach.
- W sytuacji gdy, jak dotychczas dostęp do kariery sędziowskiej i prokuratorskiej opierał się wyłącznie na zasługach i wiedzy, a wszyscy kandydaci musieli zdać anonimowe i obiektywne egzaminy, które zapewniały równość, oraz obiektywne kryteria oceny zasług i umiejętności, przedmiotowy projekt ustawy wprowadza alternatywne kryteria selekcji w stosunku do systemu egzaminów konkursowych, co zmniejsza obiektywność procesu selekcji i otwiera drzwi do bardziej subiektywnych ocen. Propozycje pozwolą teraz na mianowanie na podstawie oceny „doświadczenia zawodowego”, „osobistych predyspozycji” lub „uznanych kompetencji”. Stanowi to znaczące odejście od obecnego systemu.
- Osłabieniu ulega dotychczasowa praktyka mianowania i zatrudnienia sędziów na stałe. Propozycje przewidują wzrost liczby sędziów tymczasowych, którzy nie korzystają z takich samych gwarancji; obiektywne egzaminy, które należy zdać, aby uzyskać stałe zatrudnienie, będą miały mniejszą przejrzystość; wprowadzony ma zostać margines swobody niezgodny z wymogiem bezstronności.
- Planowane reformy wzmocnią możliwości kształtowania i wywierania wpływu władzy wykonawczej na system wymiaru sprawiedliwości oraz wewnętrzne funkcjonowanie sądownictwa, zarówno bezpośrednio poprzez interwencję w regulowanie i zatwierdzanie nowych procesów selekcji, jak i w skład komisji oceniających, jak również pośrednio poprzez zwiększenie liczby tymczasowych nominacji i upoważnień administracyjnych, które będą podlegały kontroli ministerialnej.

- APM poinformowała również, że reforma jest promowana w kontekście rosnącej presji politycznej. Członkowie rządu Hiszpanii wygłosili publiczne oświadczenia dyskredytujące sędziów prowadzących wrażliwe postępowania dotyczące osób związanych z premierem. Kwestionowano kompetencje, zdolności i bezstronność sędziów w wyraźnie obraźliwym tonie, mając na celu podważenie ich autorytetu i wywarcie wpływu na ich działania.

## Ocena

### W odniesieniu do proponowanych zmian legislacyjnych

1. „Decyzje dotyczące wyboru i kariery sędziów powinny opierać się na obiektywnych kryteriach ustalonych wcześniej przez prawo lub właściwe organy. Decyzje takie powinny opierać się na zasługach, z uwzględnieniem kwalifikacji, umiejętności i zdolności wymaganych do orzekania w sprawach poprzez stosowanie prawa przy poszanowaniu godności ludzkiej”<sup>1</sup>. EAJ zgadza się, że anonimowe obiektywne testy stanowią solidną i pożądaną podstawę do podejmowania decyzji w sprawie mianowania sędziów.

2. „Organ podejmujący decyzje dotyczące wyboru i kariery sędziów powinien być niezależny od władzy wykonawczej i ustawodawczej. Aby zagwarantować jego niezależność, co najmniej połowa członków tego organu powinna składać się z sędziów wybranych przez innych sędziów”<sup>2</sup>. Konsekwencją wynikającą z tego wymogu jest wykluczenie lub przynajmniej ograniczenie do minimum wpływu rządu na definiowanie, interpretację i stosowanie kryteriów oraz procedur.

3. „Bezpieczeństwo zatrudnienia i nieusuwalność są kluczowymi elementami niezależności sądów i niezawisłości sędziów. W związku z tym sędziowie powinni mieć zagwarantowane zatrudnienie do osiągnięcia wieku emerytalnego, o ile taki istnieje”<sup>3</sup>. Tymczasowe mianowania mogą otworzyć furtkę do wywierania wpływu i presji na sędziów.

### W odniesieniu do ataków na sędziów

4. „Chociaż obiektywna krytyka sądów i ich orzeczeń jest dopuszczalna, niedopuszczalne jest, aby inne organy państwowe krytykowały sądownictwo w sposób podważający jego niezależność, autorytet sądowy lub zaufanie publiczne do sądownictwa oraz zachęcający do nieposłuszeństwa, a nawet przemocy wobec sędziów”<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Rekomendacja CM/Rec (2010)12 w sprawie sędziów: niezawisłość, skuteczność i odpowiedzialność, § 44.

<sup>2</sup> *Ibidem* § 46.

<sup>3</sup> *Ibidem* § 49.

<sup>4</sup> Rekomendacja CM/Rec (2010)12 w sprawie sędziów: niezawisłość, skuteczność i odpowiedzialność, § 18; CCJE, Opinia nr 18(2015) „Pozycja sądownictwa i jego relacja z innymi organami władzy państwowej we współczesnej demokracji”, § 36.

5. „Władza wykonawcza i ustawodawcza mają obowiązek zapewnić wszelką niezbędną i odpowiednią ochronę w przypadku, gdy funkcjonowanie sądów jest zagrożone fizycznymi atakami lub zastraszaniem skierowanym przeciwko członkom wymiaru sprawiedliwości”<sup>5</sup>.

6. EAJ zmuszone jest zwrócić uwagę, że nieuzasadnione krytyczne uwagi i zastraszające wypowiedzi członków władzy wykonawczej i ustawodawczej oraz innych osób stanowią poważny problem. Stanowią one atak na strukturę konstytucyjną demokratycznego państwa, a także atak tych organów państwa na legitymację innej władzy i zaufanie, jakim cieszy się ona wśród obywateli.

7. EAJ wyraża głębokie ubolewanie, że Hiszpania wydaje się podążać ścieżką, która w innych krajach doprowadziła do pozbawienia sądownictwa niezależności: najpierw sędziowie są publicznie dyskredytowani, następnie ich struk-

tury są reformowane w sposób niekorzystny dla ich niezależności i bezstronności, a na koniec zmienia się ich sam charakter.

### W związku z tym

- EAJ wzywa przywódców politycznych w Hiszpanii do wycofania lub gruntownego przeglądu projektu ustawy organicznej, tak aby w dostępie do wymiaru sprawiedliwości przeważały zasady zasług, równości i obiektywności; a ponadto
- EAJ wzywa wszystkie hiszpańskie władze do powstrzymania się od nieuzasadnionej krytyki i podjęcia działań mających na celu położenie kresu atakom na sędziów i wymiar sprawiedliwości jako całość.

<sup>5</sup> CCJE Opinia 18 § 32.

REKLAMA

## Zbiory aktów prawnych

# BESTSELLEROWE EDYCJE

## z registrami na marginesach ułatwiającymi szybkie odnalezienie poszczególnych aktów

Rozbudowany pakiet ustaw i rozporządzeń

Praktyczne tabele podsumowujące zmiany

Szybka identyfikacja zagadnień dzięki tematycznym hasłom

Aktualizacja online w cenie książki



Dowiedz się więcej: [ksiegarnia.beck.pl](http://ksiegarnia.beck.pl) | 81 46 13 300

# Oświadczenie EAJ w sprawie kampanii oszczerstw przeciwko sędziom i prokuratorom oraz nowej ustawy zmieniającej emerytury służbowe sędziów i prokuratorów w Rumunii

## Kontekst

Na posiedzeniu plenarnym w dniu 12.10.2025 r. w Baku Europejskie Stowarzyszenie Sędziów (EAJ) zostało poinformowane przez swojego członka, Rumuńskie Stowarzyszenie Magistratów<sup>1</sup> (*Asociația Magistratilor din Romania*), o ostatnich wydarzeniach w Rumunii, które budzą poważne obawy.

Nowy rząd rozpoczął niezwykle agresywną i bezprecedensową kampanię publiczną przeciwko sądownictwu. Wysocy rangą politycy i urzędnicy obwiniają sędziów i prokuratorów za wszystkie problemy finansowe kraju. Zachęcona tą agresywną kampanią, fala nienawiści wobec sędziów została wzniecona wśród ogółu społeczeństwa. Im bardziej Najwyższa Rada Sądownictwa i Rumuńskie Stowarzyszenie Sędziów i Prokuratorów starają się prostować dezinformacje i kłamstwa, które są rozpowszechniane, tym bardziej nasilają się nienawistne reakcje, a nikt z władzy wykonawczej lub ustawodawczej nie udziela odpowiedniej, opartej na faktach odpowiedzi.

Na tle tej kampanii mającej na celu zdyskredytowanie sądownictwa, rząd wprowadził szereg nowych zmian w statusie sędziów. W szczególności wprowadzono znaczące zmiany w warunkach przechodzenia na emeryturę.

Już w 2023 r. przepisy regulujące emerytury sędziowskie zostały zasadniczo zmienione. Zmiany obejmowały kilka istotnych zmian dotyczących wysokości emerytur służbowych i wieku emerytalnego. Dokonując przeglądu zmian, Trybunał Konstytucyjny stwierdził naruszenie instytucjonalnego elementu niezawisłości sędziowskiej, odnosząc się w szczególności do przepisów określających wysokość emerytury służbowej, a także stwierdzając, że przepisy dotyczące wprowadzenia w życie podwyższenia ustawowego wieku emerytalnego były wadliwe w sposób mogący naruszać pewność prawa związaną z niezawisłością sędziowską<sup>2</sup>. W następ-

stwie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego przedmiotowe przepisy zostały znolizowane w styczniu 2024 r.

Jednak w 2025 r. wprowadzono nową ustawę. Podniesiono w niej wiek emerytalny do 65 lat i wydłużono minimalny okres służby o 10 lat. Jednocześnie drastycznie obniżono wysokość emerytury (z 80% wynagrodzenia brutto do 70% kwoty netto). Ponadto zniesiono indeksację, co oznacza, że emerytury sędziowskie i prokuratorowskie nigdy nie będą podwyższane ani aktualizowane niezależnie od podwyżek wynagrodzeń dla magistratów pełniących służbę, wzrostu cen lub wynagrodzeń o wskaźnik inflacji lub ustawowych podwyżek płacy minimalnej. Wszystkie te zmiany mają zastosowanie wyłącznie do sędziów i prokuratorów, a nie do innych członków służby cywilnej lub osób pełniących funkcje publiczne. Nie stanowią one środka tymczasowego, lecz mają charakter stały<sup>3</sup>.

## Ocena

EAJ uważa, że opisana powyżej sytuacja narusza międzynarodowe i europejskie standardy i wzywa rząd i parlament Rumunii, jako dwie pozostałe władze państwowe, do przestrzegania tych standardów.

## W sprawie ataków na sędziów

1. Chociaż obiektywna krytyka sądów i ich decyzji jest dopuszczalna, niedopuszczalne jest, aby inne władze w państwie krytykowały sądownictwo w sposób, który podważa jego niezależność, autorytet sądowy lub zaufanie publiczne do sądownictwa i zachęca do nieposłuszeństwa, a nawet przemocy wobec sędziów<sup>4</sup>.

2. Władza wykonawcza i ustawodawcza są zobowiązane do podjęcia wszelkich niezbędnych i odpowiednich środków ochronnych, gdy funkcje sądów są zagrożone przez fizyczne ataki lub zastraszanie członków wymiaru sprawiedliwości<sup>5</sup>.

3. Władza sądownicza musi zwrócić uwagę, że niewyważone krytyczne wypowiedzi i zastraszanie przez polityków i inne osoby stanowią poważny problem i stanowią atak na konstytucję demokratycznego państwa, a także atak na legitymację innej gałęzi władzy i zaufanie do niej. Takie zachowanie narusza również międzynarodowe standardy. Sędziowie i prokuratorzy, a zwłaszcza stowarzyszenia sędziowskie, mają

<sup>1</sup> W Rumunii pojęcie „magistratów” oznacza zbiorczo sędziów i prokuratorów.

<sup>2</sup> Wyrok rumuńskiego Trybunału Konstytucyjnego Nr 467/2023, pkt 108, 119, 125.

<sup>3</sup> Co jest sprzeczne z orzecznictwem TSUE (zob. wyrok w sprawach połączonych C-146/23 [*Sąd Rejonowy w Białymstoku*] i C-374/23 [*Adoreiké*] z 25.2.2025 r.; zob. również Oświadczenie EAJ w sprawie niezawisłości materialnej sędziów, § 19).

<sup>4</sup> Zalecenie CM/Rec (2010)12 w sprawie sędziów: niezawisłość, skuteczność i odpowiedzialność, ust. 18; Opinia CCJE Nr 18(2015) „Pozycja sądownictwa i jego relacja z innymi organami władzy państwowej we wspólczesnej demokracji”, ust. 36.

<sup>5</sup> CCJE, Opinia Nr 18(2015), pkt 52.

obowiązek działać na rzecz niezależności sądownictwa, porządku konstytucyjnego i przywrócenia demokracji zarówno na szczeblu krajowym, jak i międzynarodowym<sup>6</sup>.

### Odnosnie do zmian w systemie emerytalnym

1. Niezależność finansowa zależy nie tylko od wynagrodzenia, ale mają na nią wpływ także przepisy emerytalne, przy czym emerytura jest wynagrodzeniem odroczonym. Wynagrodzenie sędziów powinno być współmierne do godności ich zawodu i ciężaru ich obowiązków<sup>7</sup>.

2. Częste i znaczące zmiany przepisów regulujących status sędziów i prokuratorów mogą poważnie osłabić skuteczność i jakość wymiaru sprawiedliwości<sup>8</sup>.

3. Zmienione przepisy prawne są sprzeczne ze standardami europejskimi, ponieważ:

- a) sędziom i prokuratorom należy zagwarantować emeryturę uzależnioną od ich statusu, której wysokość powinna być jak najbardziej zbliżona do ostatniego wynagrodzenia za pracę w wymiarze sprawiedliwości. Należy wprowadzić szczegółowe przepisy prawne zapobiegające celowym obniżkom wynagrodzeń sędziów i prokuratorów<sup>9</sup>;
- b) sędziowie lub prokuratorzy nie mogą być wyodrębniani spośród innych osób wynagradzanych przez państwo jako wyłączny przedmiot środków obniżających lub w inny sposób negatywnie wpływających na ich uposażenie, w tym emerytury;
- c) obniżenie uposażeń, w tym emerytur, należnych osobom sprawującym urzędy sądowe jest dopuszczalne tylko

w skrajnych sytuacjach kryzysowych i tylko jako krok tymczasowy, a nie stały<sup>10</sup>.

4. Częste i znaczące zmiany przepisów regulujących status sędziów i prokuratorów mogą poważnie osłabić skuteczność i jakość wymiaru sprawiedliwości<sup>11</sup>.

### Wnioski

EAJ wzywa zatem wszystkie właściwe władze rumuńskie do wypełnienia swoich obowiązków i położenia kresu atakom i kampaniom oszczerstw przeciwko sędziom i prokuratorom, do dostosowania przepisów prawnych dotyczących emerytur służbowych sędziów i prokuratorów do standardów europejskich oraz do zaangażowania środowiska sędziowskiego, w tym stowarzyszeń sędziowskich, w debaty i opracowywanie przepisów dotyczących ich statusu i funkcjonowania systemu sądownictwa.

<sup>6</sup> *Ibidem* § 20, 36, 52.

<sup>7</sup> Zasady podstawowe ONZ dotyczące niezależności sądownictwa, ust. 11, Zalecenie Komitetu Ministrów Rady Europy (2010)12 ust. 54, Oświadczenie EAJ w sprawie niezależności materialnej sędziów, ust. 3; zob. również CCJE, Opinia Nr 1(2001) w sprawie niezależności sędziów, § 61.

<sup>8</sup> 8 Zob. w odniesieniu do poprzedniej reformy emerytur Komisja Wenecka, Opinia CDL-AD(2019)014 w sprawie zarządzeń nadzwyczajnych w sprawie zarządzeń nadzwyczajnych GEO nr 7 i GEO nr 12 zmieniających Prawo Sprawiedliwości, pkt 12

<sup>9</sup> Zob. FN 7 powyżej i Europejska Karta Statusu Sędziów, art. 6.4

<sup>10</sup> Zob. TSUE, sprawy połączone C-146/23 [Sąd Rejonowy w Białymstoku] i C-374/23 [Adoreiké] oraz oświadczenie EAJ w sprawie niezależności materialnej sędziów, §19

<sup>11</sup> Komisja Wenecka przypis 8 powyżej i rumuński Trybunał Konstytucyjny przypis 2 powyżej.

REKLAMA

## KOMENTARZ DO PRAWA BUDOWLANEGO z uwzględnieniem ostatnich nowelizacji

Szczegółowe omówienie wszystkich zagadnień dotyczących projektowania, budowy, utrzymania i rozbiórki obiektów budowlanych oraz zasad działania organów administracji publicznej w tych obszarach. Autorzy, a wśród nich sędziowie NSA, powołują bogate orzecznictwo sądowe i dorobek doktryny.

Stan prawny: 7.1.2026 r.



Dowiedz się więcej: [ksiegarnia.beck.pl](http://ksiegarnia.beck.pl) | 81 46 13 300

## Oświadczenie IAJ w sprawie proponowanych poprawek do Konstytucji Republiki Włoskiej

Na dorocznym posiedzeniu w Baku w Azerbejdżanie Rada Centralna Międzynarodowego Stowarzyszenia Sędziów (IAJ) została poinformowana przez swoją Grupę Regionalną, Europejskie Stowarzyszenie Sędziów (EAJ) i jego członka, Associazione Nazionale dei Magistrati (ANM), o proponowanych zmianach w Konstytucji Republiki Włoskiej. Po dokładnym przeanalizowaniu i omówieniu proponowanych zmian, które są nadal przedmiotem procesu legislacyjnego, IAJ popiera oświadczenia EAJ z 26.4.2024 r. i 9.5.2025 r. (załączone do niniejszego oświadczenia) i podziela wyrażone w nich obawy dotyczące tych propozycji. Analiza istniejących ram konstytucyjnych i prawnych z planowanymi zmianami wyraźnie pokazuje, że zmiany te niekorzystnie zakłócą równowagę sił między państwem a sądownictwem, a tym samym osłabią ochronę obywateli zapewnianą przez niezależne i bezstronne procedury i decyzje sądowe. Demontaż ważnych elementów systemu, który chroni praworządność i obywateli Włoch przed nadużyciami władzy, jest krokiem wstecz.

Jest oczywiste, że proponowane reformy mają na celu osłabienie pozycji sądownictwa i otwarcie drzwi dla możliwych wpływów spoza sądownictwa.

W szczególności:

- zastąpienie Najwyższej Rady Sądownictwa – *Consiglio Superiore della Magistratura* (CSM) – która jest wspólnym organem dla wszystkich sędziów i prokuratorów, dwiema radami, jedną dla sędziów i jedną dla prokuratorów, a także dalsze ograniczenie możliwości przenoszenia się z jednego zawodu do drugiego, jest sprzeczne z koncepcją, że obrona niezawisłości jest lepiej chroniona we wspólnym organie i przez porównywalne kariery (niezależnie od różnych ról, jakie mają do odegrania sędziowie i prokuratorzy). System wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych może być skuteczny tylko wtedy, gdy zarówno sędziowie, jak i prokuratorzy są chronieni przed wpływami zewnętrznymi. Po drugiej wojnie

światowej naród włoski uznał CSM za najlepszy sposób ochrony Włoch przed faszyzmem i od tego czasu system ten udowodnił swoją skuteczność w walce z przestępczością zorganizowaną (np. mafią) i korupcją (np. *manipulate*);

- pozbawienie rad proponowanych w miejsce CSM jakiegokolwiek jurysdykcji w sprawach dyscyplinarnych, na rzecz organu dyscyplinarnego, co do którego nie ma wymogu, aby ich większość była sędziami, a ponadto wykluczenie możliwości jakiegokolwiek środka odwoławczego w drodze skargi do Sądu Kasacyjnego, ewidentnie stwarza kilka możliwości wywierania niewłaściwego wpływu lub presji;
- dziwna i bezprecedensowa propozycja porzucenia ugruntowanej zasady, zgodnie z którą sędziowie-członkowie Rady Sądownictwa powinni być wybierani przez innych sędziów lub prokuratorów, na rzecz składu wybieranego losowo, nie tylko jest wyraźnie sprzeczna ze standardami europejskimi, ale ujawnia reformę jako próbę zmniejszenia wagi sądownictwa w równowadze konstytucyjnych uprawnień. Zadanie ochrony filarów niezależnego sądownictwa zostanie w ten sposób powierzone sędziom, którym może brakować niezbędnego doświadczenia lub którzy mogą nie chcieć pełnić funkcji członków rady, a w szczególności, którzy mogą nie cieszyć się zaufaniem swoich kolegów.

W związku z tym IAJ apeluje do czcigodnych członków włoskiego Senatu, do których należy teraz ostateczna decyzja legislacyjna, zanim ustawa zostanie poddana pod referendum, o odmowę zatwierdzenia proponowanych reform, które nie tylko nie poprawią włoskiego wymiaru sprawiedliwości, ale wręcz utrudnią niezależność sądownictwa, negatywnie zakłócą równowagę sił niezbędną w demokracji rządzonej zasadą praworządności i zaszkodzą międzynarodowej reputacji, którą włoskie sądownictwo zyskało w przeszłości.

IAJ i jego stowarzyszenia członkowskie w 93 krajach na całym świecie będą w każdym razie wspierać włoskich sędziów i prokuratorów w ich działaniach w obronie niezależnego sądownictwa we Włoszech, starając się przekonać zainteresowane strony, informując opinię publiczną i wykorzystując swoje relacje z Organizacją Narodów Zjednoczonych i regionalnymi organami praw człowieka w celu podniesienia ich świadomości.

Baku, 15.10.2025 r.

## Oświadczenie IAJ w sprawie sytuacji w Chile

Międzynarodowe Stowarzyszenie Sędziów (IAJ), w związku z aktualną sytuacją w Chile, wyraża zaniepokojenie ciągiem wydarzeń, które w ostatnich miesiącach doprowadziły do poważnego pogorszenia niezależności sądownictwa.

Chile znajduje się obecnie w krytycznym momencie. Różne inicjatywy i działania władz publicznych mają na celu osłabienie konstytucyjnej roli sądownictwa, podważając fundamenty, na których opiera się praworządność. Wśród nich ze szczególnym zaniepokojeniem odnotowujemy:

- proponowaną konstytucyjną reformę systemu powoływania sędziów, która utrzymuje i utrwała ingerencję polityczną w powoływanie i awansowanie sędziów, zagrażając neutralności instytucjonalnej i utrzymując przestrzeń dla nadmiernych wpływów w sądownictwie, które spowodowały niedawne poważne skandale, które poważnie wpłynęły na wiarygodność wymiaru sprawiedliwości.

Utrzymanie decyzji o nominacjach sędziowskich w rękach Prezydenta Republiki stanowi regres w standardach demokratycznych i wpływa na rządy prawa;

- instrumentalizacja prawa karnego poprzez skargi i oskarżenia przeciwko sędziom i sędziom za treść ich orzeczeń sądowych, praktyka, która stanowi formę instytucjonalnego zastraszania i bezpośrednie naruszenie zasady niezależności sądów zapisanej w konstytucji i traktatach międzynarodowych podpisanych przez Chile;

- groźby i ataki na bezpieczeństwo osobiste członków wymiaru sprawiedliwości, często wzmacniane w mediach społecznościowych lub w mediach, w celu zastraszania funkcji sądowniczej.

Wydarzenia te są częścią klimatu delegitymizacji sądownictwa, który ma na celu wpłynięcie na proces sprawowania wymiaru sprawiedliwości, podważenie zaufania publicznego do sędziów i osłabienie zasady podziału władz.

Niezawisłość sędziowska nie jest przywilejem sędziów. Jest ona niezbywalną gwarancją jednostki wobec władzy, uznaną przez Międzypaństwowy Trybunał Praw Człowieka, Komitet Praw Człowieka ONZ i Podstawowe Zasady Niezawisłości Sądownictwa (ONZ, 1985). Jej naruszenie ma wpływ nie tylko na tych, którzy wymierzają sprawiedliwość, ale na całe społeczeństwo, ponieważ bez niezależnych sędziów nie ma sprawiedliwości ani prawdziwej demokracji.

Wzywamy wszystkie gałęzie rządu, w szczególności władzę ustawodawczą i wykonawczą, do zaprzestania inicjatyw i retoryki, które ograniczają niezależność sądownictwa oraz do promowania reform, które ją wzmacniają, a nie podważają. Domagamy się również konkretnych i pilnych środków mających na celu ochronę bezpieczeństwa osobistego sędziów, szczególnie w sprawach karnych i sprawach o dużym znaczeniu.

Jako organizacja międzynarodowa nie będziemy milczeć w obliczu prób zastraszania lub kontrolowania sądownictwa. Będziemy zdecydowanie bronić autonomii chilijskiego sądownictwa, bezpieczeństwa jego członków oraz prawa każdej osoby do bycia sądzoną przez niezależny, bezstronny sąd wolny od zewnętrznych nacisków.

Bez niezależności sądownictwa nie ma rządów prawa.

Bez rządów prawa nie ma sprawiedliwości ani demokracji.

REKLAMA

beckakademia

SZKOLENIE ONLINE

### KPC 2026. Wnoszenie i odbieranie pism przez Portal Informacyjny w postępowaniu cywilnym

13 kwietnia 2026 r. ■ Prelegent: Grzegorz Karaś



ZAPISY I SZCZEGÓŁY: [akademia.beck.pl](https://akademia.beck.pl) • 81 / 46 13 305



## Rezolucja IAJ w sprawie sytuacji w Nigerze

Rada Centralna Międzynarodowego Stowarzyszenia Sędziów (IAJ), na posiedzeniu, które odbyło się w dniu 15.10.2025 r. w Baku, Azerbejdżan, podczas 67. dorocznego posiedzenia IAJ, jednogłośnie przyjęła następującą rezolucję:

- przywołując komunikat Komitetu Prezydencji IAJ dla Nigru z 18.8.2025 r., potępiający rozwiązanie Syndicat Autonome des Magistrats du Niger (SAMAN) i odwołanie jego Sekretarza Generalnego;
- biorąc pod uwagę notę wyjaśniającą Sekretarza Generalnego SAMAN skierowaną do uczestników międzynarodowego dorocznego spotkania IAJ w Baku w Azerbejdżanie w październiku 2025 r.;
- biorąc pod uwagę, że z noty wyjaśniającej wynika, że członkowie związku zawodowego sędziów w Nigerze nadal cierpią bezprecedensowe prześladowania ze strony władz tymczasowych;
- biorąc pod uwagę, że podobnie jak Sekretarz Generalny, Zastępca Sekretarza Generalnego również został odwołany 15.8.2025 r.; że fundusze Syndykatu zostały zamrożone, a wynagrodzenia wspomnianych sędziów zawieszono;
- biorąc pod uwagę dramatyczne reperkusje tych decyzji nigeryjskich władz politycznych dla wolności zrzeszania się sędziów, niezależności sądownictwa i podstawowych praw członków Syndykatu;

- biorąc pod uwagę realne ryzyko poddania nigeryjskiego wymiaru sprawiedliwości kontroli i kierownictwu władz politycznych, przy jednoczesnym pozbawieniu sędziów jakiegokolwiek przeciwwagi dla ingerencji z zewnątrz;
- biorąc pod uwagę te poważne i niedopuszczalne ataki na niezależność sądownictwa, a także brak odpowiedzi ze strony władz Nigerii na różne odwołania składane przez członków Syndykatu;

Rada Centralna IAJ:

- uroczyście ponawia swoje pełne i niezachwiane poparcie dla sędziów w Nigerze, którzy nadal ponoszą katastrofalne konsekwencje decyzji władz politycznych;
- zdecydowanie potępia nielegalne rozwiązanie Syndicat Autonome des Magistrats du Niger i zwolnienie jego klubowych członków;
- stanowczo wzywa władze Nigru do przywrócenia Syndicat Autonome des Magistrats du Niger, do przywrócenia niesprawiedliwie zwolnionych członków sądownictwa oraz do zniesienia zamrożenia funduszy wspomnianej struktury;
- uroczyście wzywa wszystkie stowarzyszenia IAJ do mobilizacji i wspólnej pracy w celu zapewnienia poszanowania niezależności sądownictwa i praw sędziów w Nigerze;
- wreszcie, wzywa władze Nigru do przywrócenia instytucjonalnych gwarancji niezależności sądownictwa, zgodnie z międzynarodowymi standardami, oraz do położenia kresu nadużyciom, które podważają prawa sędziów i ich niezależne wykonywanie niezawisłości sędziów i niezależności sądownictwa, zgodnie z międzynarodowymi standardami, oraz do położenia kresu nadużyciom, które naruszają prawa sędziów i sędziów pokoju do wykonywania swoich funkcji w sposób całkowicie niezależny.

REKLAMA

beckakademia

SZKOLENIE ONLINE

## Portal Informacyjny dla profesjonalnych pełnomocników

5 marca 2026 r. ■ Prelegent: dr Łukasz Zamojski



ZAPISY I SZCZEGÓŁY: [akademia.beck.pl](https://akademia.beck.pl) • 81 / 46 13 305



## Oświadczenie IAJ w sprawie wstępnego dochodzenia przeciwko Sędziemu *Oswaldo Alberto Ordóñez Alcántara*

IAJ jest międzynarodową organizacją zawodową i apolityczną, założoną w 1953 r., która zrzesza krajowe stowarzyszenia sędziów z 93 krajów i której głównym celem jest ochrona praw sędziego, niezawisłości sędziów i niezależności sądownictwa, która jest podstawowym wymogiem funkcji sądowniczej i gwarancją poszanowania praw człowieka i wolności.

Rada Centralna wyraża głębokie zaniepokojenie wszczęciem wstępnego dochodzenia przez Krajową Radę Sprawiedliwości Peru (JN) przeciwko sędziemu *Oswaldo Alberto Ordóñezowi Alcántarze*, przewodniczącemu Pierwszej Izby Konstytucyjnej Sądu Najwyższego i przewodniczącemu Krajowego Stowarzyszenia Sędziów Peru. Wstępne dochodzenie z własnej inicjatywy opiera się na rzekomych oświadczeniach złożonych przez sędziego przed Międzypamerykańską Komisją Praw Człowieka w Waszyngtonie, gdzie, jako przewodniczący Krajowego Stowarzyszenia Sędziów Peru i członek Rady Doradczej Latynoamerykańskiej Federacji Sędziów (FLAS), stwierdził, że grupa kongresmenów „destabilizuje wymiar sprawiedliwości, a tym samym osłabia sądownictwo i prokuraturę w Peru”. JNJ wszczęła wstępne dochodzenie z własnej inicjatywy, argumentując, że oświadczenia te naruszają „pozory bezstronności – wymagane od wszystkich sędziów podczas rozpatrywania spraw dotyczących władzy ustawodawczej.

Rada Centralna odrzuca tę interpretację i podkreśla, że wypowiedzi sędziego *Ordóñeza Alcántary* nie zostały wy-

powiedziane przez niego jako indywidualnego sędziego, ale jako przedstawiciela stowarzyszenia zawodowego sędziów i federacji krajowych stowarzyszeń sędziów. Stwierdzając, że takie oświadczenia w ramach jego obowiązków zawodowych, nie powinny być przedmiotem wstępnego dochodzenia lub postępowania dyscyplinarnego, ponieważ:

- a) prawo zrzeszania się sędziów jest uznane w międzynarodowych kartach. Powszechna Karta Sędziego, zatwierdzona przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Sędziów (IAJ) stanowi w art. 3–5, że: „Prawo sędziego do przynależności do stowarzyszenia zawodowego musi zostać uznane, aby umożliwić sędziom konsultacje, w szczególności w odniesieniu do stosowania ich statutów etycznych i innych oraz środków wymiaru sprawiedliwości, a także aby umożliwić im obronę ich uzasadnionych interesów i niezawisłości”. Podobnie, Zasady Postępowania Sądowego z Bangalore stanowią w Zasadzie 4.6, że: „Sędzia, jak każdy inny obywatel, ma prawo do wolności wypowiedzi i przekonań, prawo do zrzeszania się, zgromadzeń oraz prawo do swobodnego wyrażania opinii”. Podobnie prawa do wypowiedzi i zrzeszania się zostały uznane w pkt 4 i 13 art. 2 Konstytucji Politycznej Peru oraz w ustawie o karierze sądowej Peru;
- b) gdyby przyjęto, że wypowiedzi przedstawicieli stowarzyszeń sędziowskich zagrażają ich bezstronności jako sędziów, stanowiłoby to bezpośredni atak na prawo do zrzeszania się tej grupy zawodowej.

Rada Centralna podkreśla również, że to wstępne dochodzenie wydaje się być manewrem mającym na celu zastraszenie przedstawiciela stowarzyszenia sędziów i sędziów w Peru, co jest niedopuszczalne.

Rada Centralna wzywa Krajową Radę Sądownictwa Peru do poszanowania prawa do zrzeszania się i wolności wypowiedzi sędziów, powstrzymania się od wykorzystywania wstępnych dochodzeń i postępowań dyscyplinarnych w celu ograniczania zgodnego z prawem wykonywania ich funkcji zawodowych.

Baku, Azerbejdżan, 15.10.2025 r.

REKLAMA

**Spółka z o.o. – zarząd i rada nadzorcza  
po nowelizacji KSH**

20 maja 2026 r. ■ Prelegent: dr Robert Szyszko

**beckakademia**

SZKOLENIE ONLINE

ZAPISY I SZCZEGÓŁY:

akademia.beck.pl  
tel.: 81 / 46 13 305

# IUSTITIA

## PRZEGLĄD WYDARZEŃ

### SPRAWY BIEŻĄCE

## Sędzia *Bartłomiej Przymusiński* nowym prezesem „Iustitii”

W trakcie XXXI Zwyczajnego Zebrania Delegatów SSP „Iustitia” w Rybnie wybraliśmy nowe władze centralne. Przedstawiciele „Iustitii” z całego kraju zdecydowali, że po upływie kadencji prof. *Krzysztofa Markiewicza* na stanowisku prezesa zastąpi go dotychczasowy rzecznik prasowy Stowarzyszenia – sędzia *Bartłomiej Przymusiński*. Sędzia *Markiewicz* pozostaje członkiem zarządu, odpowiedzialnym za

współpracę z Komisją Kodyfikacyjną Ustroju Sądownictwa i Prokuratury.

Nowy Prezes wśród najważniejszych zadań Stowarzyszenia wymienił współpracę z Komisją Kodyfikacyjną w zakresie projektowania zmian ustawodawczych naprawiających polski wymiar sprawiedliwości i reformujących ustroj sądów. Podkreślił konieczność likwidacji nadzoru administracyjnego Ministra Sprawiedliwości nad sądami

i potrzebę powołania zgodnej z Konstytucją Krajowej Rady Sądownictwa.

O realizację tych celów w ramach nowego zarządu będą dbać sędziowie: *Joanna Hetnarowicz-Sikora* (Sąd Rejonowy w Słupsku), *Paweł Juszczyżyn* (Sąd Rejonowy w Olsztynie), *Katarzyna Wróbel-Zumbrzycka* – rzecznik prasowy Stowarzyszenia (Sąd Rejonowy dla Warszawy – Woli), *Tomasz Klimko* (Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej), *Piotr Gąciarek* (Sąd Okręgowy w Warszawie), *Urszula Żółtak* – wiceprezes ds. organizacyjnych (Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa), *Magdalena El-Hagin* (Sąd Okręgowy w Gdańsku), *Krzysztof Markiewicz* (Sąd Okręgowy w Katowicach), *Wojciech Buchajczuk* – skarbnik Stowarzyszenia (Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy).

Do Komisji Rewizyjnej wybrano sędziów: *Małgorzatę Stanek* (Sąd Apelacyjny w Łodzi), *Bartłomieja Starostę* (Sąd Rejonowy w Sulęcinie) i *Arkadiusza Tomczaka* (Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie)<sup>1</sup>. ■

<sup>1</sup> Więcej na temat wyboru zarządu na stronie: <https://iustitia.pl/sedzia-bartlomiej-przymusinski-nowym-prezesem-iustitii/>.

## Zjazd Europejskiego Stowarzyszenia Sędziów w Erywaniu

Sędziowie *Dorota Zabłudowska* i *Krzysztof Markiewicz* reprezentowali „Iustitię” podczas zjazdu Europejskiego Stowarzyszenia Sędziów, który odbył się w dniach 8–10.5.2025 r. w Erywaniu.

To ważne spotkanie, bo w niektórych krajach europejskich nasilają się ataki na niezależność sądownictwa. Przybierają one różną formę. Pod

pozorem zmian organizacyjnych ogranicza się autonomię władzy sądowniczej we Włoszech, Grecji, na Węgrzech. Sędziowie mają obniżane wynagrodzenia. Pojawia się ostra krytyka i zastraszanie sędziów w związku z wydawanymi przez nich orzeczeniami.

Podczas zebrania podjęto uchwały dotyczące sytuacji w Czechach, Grecji, we Włoszech, w Czarnogórze i na

Węgrzech. Zebrani skierowali też list do sędziów amerykańskich z wyrazami wsparcia wobec bezprecedensowych ataków ze strony władzy wykonawczej na ich niezależność<sup>1</sup>. ■

<sup>1</sup> Całość relacji pod adresem: <https://iustitia.pl/zjazd-europejskiego-stowarzyszenia-sedziow-w-erywanu-8-10-maja-2025-r/>.

## Konferencja w KSSIP dotycząca organizacji wymiaru sprawiedliwości i komunikacji z obywatelami

W ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Wymiaru Sprawiedliwości w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury odbyła się konferencja poświęcona organizacji wymiaru sprawiedliwości oraz komunikacji sądów z obywatelami,

zorganizowana przez Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury, Sąd Okręgowy w Krakowie, Sąd Apelacyjny w Krakowie oraz Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia” Oddział w Krakowie. Spotkanie zgromadziło

przedstawicieli środowisk sędziowskich z Polski i zagranicą<sup>1</sup>. ■

<sup>1</sup> Więcej informacji na temat Konferencji pod linkiem: <https://iustitia.pl/23-maja-konferencja-w-kSSIP-poswiecona-organizacji-wymiaru-sprawiedliwosci-oraz-komunikacji-sadow-z-obywatelami/>.

## XXXI Kongres Międzynarodowej Federacji Prawa Europejskiego

Sędziowie *Krzysztof Markiewicz*, *Magdalena El-Hagin* i *Bartłomiej Przymusiński* uczestniczyli w XXXI Kongresie Międzynarodowej Federacji Prawa Europejskiego (FIDE) w Katowicach.

Celem Kongresu było zmierzenie się z największymi wyzwaniami

prawnymi UE – wskazał prof. *Maciej Szpunar*, rzecznik generalny Trybunału Sprawiedliwości UE, który witał gości jako prezes Polskiego Stowarzyszenia Prawa Europejskiego. Główne tematy spotkania to: prawo UE w sytuacjach nadzwyczajnych, regu-

lacja usług i rynków cyfrowych oraz solidarność i bezpieczeństwo energetyczne<sup>1</sup>. ■

<sup>1</sup> Relacja na stronie: <https://iustitia.pl/xxxI-kongres-miedzynarodowej-federacji-prawa-europejskiego-fide-w-katowicach/>.

## Uchwała Zarządu „Iustitii” w sprawie Izby Odpowiedzialności Zawodowej

W dniu 3.6.2025 r. Zarząd SSP „Iustitia” przyjął uchwałę w sprawie modyfikacji projektu ustawy o przywróceniu prawa do sądu i pozostawieniu Izby Odpowiedzialności Zawodowej w Sądzie Najwyższym. W uchwale Zarząd podkreślił, że Ministerstwo Sprawiedliwości – bez uprzedzenia i rzetelnego zakomunikowania tej decyzji opinii publicznej – zamieściło pod informacją z 24.4.2025 r. projekt datowany na 13.5.2025 r., zawierający niespodziewaną modyfikację art. 55 ust. 1 pierwotnie opublikowanego projektu, zgodnie z którą Izba Kontroli Nadzwyczajnej

i Spraw Publicznych ulegnie likwidacji, jednak Izba Odpowiedzialności Zawodowej ma nadal funkcjonować w strukturze Sądu Najwyższego.

Zarząd SSP „Iustitia” podtrzymał stanowisko o konieczności wprowadzenia przejrzystych zasad odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów i zniesienia Izby Odpowiedzialności Zawodowej. Wyrziliśmy je już jasno, przystępując jako *amicus curiae* do postępowania ze skargi sędziego SN prof. *Pawła Grzegorzczaka* – przed sądami krajowymi zakończono postanowieniem NSA z 20.11.2024 r. (II GZ 134/23) oraz

przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka – a także popierając społeczne projekty ustaw, które stały się następne podstawą projektu przygotowanego przez Komisję Kodyfikacyjną Ustroju Sądownictwa i Prokuratury, przewidującego zniesienie tak Izby Kontroli Nadzwyczajnej, jak i Izby Odpowiedzialności Zawodowej<sup>1</sup>. ■

<sup>1</sup> Całość uchwały pod adresem: <https://iustitia.pl/uchwala-zarzadu-iustitii-w-sprawie-modyfikacji-projektu-ustawy-o-przywróceniu-prawa-do-sadu-i-pozostawieniu-izby-odpowiedzialnosci-zawodowej-w-sn/>.

## Zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez sędziów – członków neo-KRS

„Iustitia” zawiadomiła o możliwości popełnienia przestępstwa przez sędziów-członków neo-KRS. Ich działania zniszczyły wymiar sprawiedliwości i odebrały obywatelom prawo do niezależnego sądu.

W prowadzonym od ubiegłego roku śledztwie prokuratura bada, czy człon-

kowie upolitycznionej KRS przekroczyli uprawnienia działając w Radzie w celu osiągnięcia korzyści osobistej oraz na szkodę interesu publicznego. Teraz śledztwo umorzono. „Iustitia” wniosła zażalenie.

Nierozliczone zło wraca ze zdwojoną siłą i hamuje odbudowę państwa

prawa. Dlatego od wielu miesięcy apelowaliśmy o zablokowanie działalności neo-KRS. Dlatego właśnie zaskarżyliśmy decyzję prokuratury<sup>1</sup>. ■

<sup>1</sup> Więcej na stronie: <https://iustitia.pl/wszyscy-jestesmy-rowni-wobec-prawa/>.

## Spotkanie Prezesa „Iustitii” z Prezesem Urzędu Ochrony Danych Osobowych

Jakość prawa, jego skuteczność, wspólna organizacja szkolenia na temat ochrony danych osobowych, to tylko niektóre tematy spotkania prezesa „Iustitii” sędziego *Bartłomieja Przy- musiańskiego* i prezesa Urzędu Ocho-

ny Danych Osobowych *Mirosława Wróblewskiego*. Współpraca z różnymi instytucjami i budowanie pomostów między prawnikami to ważna część naszej działalności. Bardzo cieszymy się na organizowane razem z UODO

szkolenie i czekamy na kolejne wspólne projekty<sup>1</sup>. ■

<sup>1</sup> Relacja ze spotkania: <https://iustitia.pl/wspolpraca-z-roznymi-instytucjami-i-budowanie-pomostow-miedzy-prawnikami-to-wazna-czesc-naszej-dzialalnosci/>.

## Stanowisko Zarządu SSP „Iustitia” w sprawie Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych

W stanowisku z 1.7.2025 r. Zarząd Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” wyraził stanowczy sprzeciw wobec wykonywania zadań SN przez Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, w tym także w zakresie orzekania o ważności wyborów prezydenckich. W świetle obowiązującego prawa krajowego oraz prawa Unii Europejskiej oraz Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, Izba ta nie spełnia kryteriów niezależnego

i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą, a jej orzeczenia nie mogą być uznawane za wydane przez sąd w rozumieniu prawa. Konstytucja stanowi zaś, że o ważności wyborów ma orzekać Sąd Najwyższy.

Zarząd Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” stanowczo podkreślił, że Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych nie jest sądem w rozumieniu prawa krajowego, unijnego ani międzynarodowego. Dlatego

też nie powinna orzekać o ważności wyborów prezydenckich, gdyż jej orzeczenia nie zapewniają obywatelom prawa do rzetelnego i niezależnego rozpatrzenia sprawy przez sąd ustanowiony ustawą<sup>1</sup>. ■

<sup>1</sup> Stanowisko dostępne na stronie: <https://iustitia.pl/stanowisko-zarzadu-stowarzyszenia-sedziow-polskich-iustitia-w-sprawie-izby-kontroli-nadzwyczajnej-i-spraw-publicznych-ktora-nie-jest-sadem-i-nie-ma-kompetencji-do-orzekania-o-waznosc/>.

## Status Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych jest wadliwy

Status Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego jest wadliwy – orzekł Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z 4.6.2025 r.

Izba Kontroli w całości została obsadzona osobami powołanymi na podstawie wniosku neo-KRS. Z orze-

czeń europejskich trybunałów wynika, że Rada jest zależna od władzy ustawodawczej i wykonawczej. To skutek zmiany sposobu wyboru 15 sędziów do KRS i poddania jej wpływowi władzy politycznej. Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych nie należy do systemu sądowego państwa członkow-

skiego Unii Europejskiej. Nie jest niezależnym sądem<sup>1</sup>. ■

<sup>1</sup> Całość orzeczenia dostępna pod adresem: <https://iustitia.pl/status-izby-kontroli-nadzwyczajnej-i-spraw-publicznych-sadu-najwyzszego-jest-wadliwy-orzekl-wojewodzki-sad-administracyjny-w-warszawie/>.

## „Iustitia” gra na Open'er Festival 2025

Od 2 do 5 lipca gościliśmy w strefie organizacji pozarządowych na festiwalu Open'er w Gdyni. Wraz z Krajową Izbą Radców Prawnych oraz przedstawicie-

łami adwokatów i notariuszy prowadziliśmy warsztaty, symulacje, konkursy i spotkania z sędziami. W swobodnej, wakacyjnej atmosferze rozmawialiśmy

o prawie w codzienności, o wolnościach, o polskich sądach<sup>1</sup>. ■

<sup>1</sup> Relacja z festiwalu: <https://iustitia.pl/iustitia-gra-na-opener-festival/>.

## Przedstawiciele „Iustitii” spotkali się z Ministrem Sprawiedliwości

Nowy Minister Sprawiedliwości *Waldemar Żurek* spotkał się 28.7.2025 r. z prezesem Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” *Bartłojem Przymusińskim* oraz wiceprezesami naszego Stowarzyszenia *Urszulą Żółtak* i *Wojciechem Buchajczukiem*. Przedstawiciele „Iustitii” przekazali

nowemu Ministrowi wyrazy szacunku i gratulacje z okazji objęcia tej odpowiedzialnej funkcji, podkreślając, że dotychczasowe zaangażowanie *Waldemara Żurka* w obronę niezależności sądów, niezłomna postawa w trudnych latach walki o praworządność i autorytet, jakim cieszy się on w środowisku

sędziowskim – są gwarancją, że zadanie powierzone nowemu Ministrowi będzie realizowane z należytą starannością i poszanowaniem konstytucyjnych wartości<sup>1</sup>. ■

<sup>1</sup> Relacja ze spotkania pod adresem: <https://iustitia.pl/przedstawiciele-iustitii-spotkali-sie-z-ministrem-sprawiedliwosci/>.

## „Iustitia” gra na Cieszanów Rock Festiwal 2025

Od 14 do 16 sierpnia byliśmy w City NGO, gotowi na rozmowy z Wami, warsztaty, zajęcia i quizy.

Pod egidą „Iustitii” odbyła się rozmowa o Międzynarodowym Trybunale Karnym w Hadze z udziałem dra hab.

*Marcina Marcinko* i dra *Piotra Łubińskiego* z Uniwersytetu Jagiellońskiego i sędziego *Igora Tuleyi*. Sędzia *Tuleya* przewodniczył symulacji posiedzenia sądu w przedmiocie tymczasowego aresztowania. Niezastąpiona sędzia

*Anna Maria Wesołowska* prowadziła symulację rozprawy w sprawie rozliczeń partnerów w nieformalnym związku<sup>1</sup>. ■

<sup>1</sup> Więcej przeczytacie klikając w link: <https://iustitia.pl/iustitia-gra-na-cieszanow-rock-festiwal/>.

## Sąd krajowy jest zobowiązany uznać za niebyły wyrok sądu wyższej instancji, który nie jest niezawisłym i bezstronnym sądem

W 2021 r. Izba Kontroli Nadzwyczajnej w Sądzie Najwyższym uchyliła prawomocny wyrok w sprawie cywilnej i przekazała ją do ponownego rozpoznania. Sąd, do którego trafiła sprawa, zapytał Trybunał Sprawiedliwości UE, co zrobić w sytuacji, gdy sprawa została mu przekazana przez Izbę, która nie jest sądem.

Trybunał wskazał, że do sądu krajowego należy zbadanie prawidłowości powołania sędziów zasiadających

w składzie orzekającym, a obecność w nim choćby jednego nieprawidłowo powołanego sędziego, wystarczy, aby pozbawić ten skład statusu niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą w rozumieniu prawa UE.

Pierwszeństwo prawa Unii i orzeczenia Trybunału wymagają, by zarówno uregulowania krajowe, jak i orzecznictwo polskiego Trybunału Konstytucyjnego nie uniemożliwiały dokonywania takiej weryfikacji.

Gdy sąd krajowy ustali, że orzeczenie o przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania zostało wydane przez skład orzekający, który nie spełnia wymogów prawa UE, orzeczenie to trzeba będzie uznać za niebyłe.

Wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE w sprawie C-225/22<sup>1</sup>. ■

<sup>1</sup> Cały wyrok dostępny na stronie: <https://iustitia.pl/sad-krajowy-jest-zobowiazany-uznac-za-niebyly-wyrok-sadu-wyzszej-instancji-ktory-nie-jest-niezawislym-i-bezstronnym-sadem/>.

## Spotkanie Zarządu „Iustitii” z sędziami Oddziału wrocławskiego

W dniu 13.9.2025 r. we Wrocławiu rozmawialiśmy o tym, jak poprawić naszą pracę i polskie sądy. Mamy na to czas właśnie teraz. Indywidualne wsparcie każdego z Was i każda, najmniejsza nawet, aktywność czynią ten cel bardziej

możliwym. Dlatego tak ważne są dla nas: Wasz czas, dzielenie się pomysłami, praktyczne uwagi i obecność.

Wrocławskim sędziom dziękujemy mocno za spacer po sądzie i możliwość poznania krasnala Sędzimira, który stał

się symbolem 80-lecia Sądu Okręgowego we Wrocławiu<sup>1</sup>. ■

<sup>1</sup> Relacja ze spotkania pod adresem: <https://iustitia.pl/wrzesniowe-spotkanie-czlonkow-zarządu-iustitii-z-sedziami-oddziału-we-wrocławiu/>.

## Sędzia *Dorota Zabłudowska* wybrana do Zarządu Międzynarodowego Stowarzyszenia Sędziów

Sędzia *Dorota Zabłudowska* została wybrana do Zarządu Międzynarodowego Stowarzyszenia Sędziów (IAJ). Tym samym będzie też zasiadać w Zarządzie Europejskiego Stowarzyszenia Sędziów (EAJ).

Wybory odbyły się 14.10.2025 r. podczas Zjazdu Międzynarodowego Stowarzyszenia Sędziów w Baku. Do Zarządu weszli również sędziowie: *Sabine Matejke* (Austria), *Roland Kempfle* (Niemcy), *Clayton Conlan* (Kanada) i *Mohamed*

*Redouane* (Maroko). Sędzia *Walter Barone* z Brazylii został nowym prezesem IAJ. Gratulujemy!<sup>1</sup> ■

<sup>1</sup> Relacja z wydarzenia: <https://iustitia.pl/sedzia-dorota-zabludowska-wybrana-do-zarządu-międzynarodowego-stowarzyszenia-sedziow-iaj/>.

## Uchwała podjęta na spotkaniu Zarządu Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” z przedstawicielami oddziałów 4.10.2025 r.

W dniu 4.10.2025 r. odbyło się spotkanie Zarządu SSP „Iustitia” z przedstawicielami Oddziałów. Na zebraniu przyjęto uchwałę, w której Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia” zwróciło się do wszystkich organów władzy publicznej i prawniczych zawodów zaufania publicznego o pełne respektowanie zaleceń płynących z wyroków Trybunału Sprawiedliwości UE, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Sądu Najwyższego i Naczelnego

Sądu Administracyjnego dotyczących praworządności w Polsce. W szczególności w wyroku z 4.9.2025 r. Trybunał Sprawiedliwości UE stwierdził, że skład orzekający Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, ze względu na sposób powołania sędziów tej Izby, nie stanowi „sądu”, a wydane przez taki organ orzeczenie należy uznać za niebyłe.

Wyraziliśmy oczekiwanie wobec rządu i parlamentu niezwłocznego uchwa-

lenia ustaw regulujących status wadliwie powołanych osób oraz uzdrawiających Krajową Radę Sądownictwa, z uwagi na upływający 23.11.2025 r. terminu wykonania wyroku ETPCz w sprawie *Wałęsa przeciwko Polsce*<sup>1</sup>. ■

<sup>1</sup> Cała uchwała na stronie: <https://iustitia.pl/uchwala-zebrania-zarządu-stowarzyszenia-sędziow-polskich-iustitia-podjeta-na-zebraniu-z-przedstawicielami-oddzialow-4-pazdziernika-2025-r/>.

## Stanowisko Zarządu „Iustitii” w sprawie odmowy powołań sędziów przez Prezydenta

Zarząd Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” sprzeciwił się stanowisku *Karola Nawrockiego*, że jako Prezydentowi RP przysługuje mu prawo do arbitralnej odmowy powołań na urząd sędziego.

Takie kontrolowanie obsady stanowisk sędziowskich przekracza uprawnień Prezydenta i narusza wyrażoną w Konstytucji zasadę podziału i równoważenia się władz państwowych (art. 10) oraz prawo obywateli do rozpo-

znania ich sprawy przez sąd niezawisły od polityków<sup>1</sup>. ■

<sup>1</sup> Całe stanowisko na stronie: <https://iustitia.pl/stanowisko-zarządu-iustitii-w-sprawie-odmowy-powolania-sędziow-przez-prezydenta-rp/>.

## „Iustitia” na Międzynarodowych Targach Książki w Krakowie

Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia” podsumowało tegoroczny, niezwykle udany udział w Międzynarodowych Targach Książki w Krakowie w dniach 23–26.10.2025 r. Tegoroczne targi były dla nas pełne pozytywnych spotkań, rozmów i lekcji obywatelskich. Do domów wróciliśmy pełni radości, z cennym bagażem słów krytyki i uz-

nania – bo najważniejsze to słuchać się nawzajem!

Przeprowadziliśmy, ciesząc się ogromnym zainteresowaniem, interaktywne wydarzenie: symulację rozprawy, w której na ławie oskarżonych zasiadła Sztuczna Inteligencja (AI). Argumenty prokuratora i zeznania świadków nie przekonały sądu i AI została uniewin-

niona! Była to świetna zabawa i jednocześnie poważna dyskusja o przyszłości.

Drugiego dnia targów mieliśmy zaszczyt gości sędziego *Igora Tuleyę*. Spotkanie przyciągnęło tłumy zainteresowanych.

Zgodnie z naszą misją, aktywnie promowaliśmy edukację obywatelską

i praworządność. Rozdaliśmy setki egzemplarzy Konstytucji, prowadząc w ostatnim dniu targów specjalną lekcję obywatelską poświęconą naszej ustawie zasadniczej.

Nasze stoisko oferowało nie tylko poważne tematy. Wprowadziliśmy ele-

ment kultury, dyskutując o sądowych wątkach w „Chłopach” i innych dziełach literackich.

W ostatnim dniu targów zorganizowaliśmy lekcję obywatelską o Konstytucji, rozmowę o AI w wymiarze sprawiedliwości oraz spotkanie

z dziennikarką technologiczną *Sylwią Czubkowską* autorką książki „Bóg-techy”<sup>1</sup>. ■

<sup>1</sup> Więcej na stronie: <https://iustitia.pl/podsumowanie-udzialu-iustitii-w-miedzynarodowych-targach-ksiazki-w-krakowie-2025/>.

## Stanowisko „Iustitii” w sprawie zmniejszenia środków finansowych na podwyższenie wynagrodzeń pracowników sądów

Zarząd Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” sprzeciwił się radykalnemu zmniejszeniu środków finansowych na podwyższenie wynagrodzeń dla urzędników, innych pracowników sądów powszechnych, a także dla asystentów sędziów, kuratorów sądowych i specjalistów z OZSS.

Decyzja sejmowej Komisji Finansów Publicznych o redukcji o 95 milionów

złoty środków na wynagrodzenia dla tych grup zawodowych jest nieracjonalna i godzi w warunki życia tysięcy ciężko pracujących w sądach powszechnych osób.

Za niezbędne Zarząd uznał kompleksowe uregulowanie kwestii wynagrodzeń pracowników i asystentów zatrudnionych w sądach poprzez zapewnienie trwałego mechanizmu ni-

welowania wzrostu cen. Sprawnie działające sądy potrzebują sprawnej, godnie opłacanej kadry<sup>1</sup>. ■

<sup>1</sup> Więcej pod adresem: <https://iustitia.pl/stanowisko-zarządu-stowarzyszenia-sedziow-polskich-iustitia-w-sprawie-zmniejszenia-srodkow-finansowych-na-podwyzszenie-wynagrodzen-dla-urzednikow-innych-pracownikow-sadow-powszechny/>.

## Założenia projektu ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa

Ministerstwo Sprawiedliwości przedstawiło założenia ustawy, która przywraca stan zgodny z Konstytucją i zapewnia współdziałanie w ramach KRS władzy ustawodawczej, wykonawczej i sędziowskiej, przyznając sędziom prawo do bezpośredniego wyboru 15 członków Rady.

Założenia ustawy:

1) sędziowie do KRS są wybierani w bezpośrednich, tajnych wyborach przez sędziów SN, sądów powszechnych, wojskowych i administracyjnych;

2) sędziowie wybierają sędziów w następujących liczbach: 1 z Sądu Najwyższego, 2 z sądów apelacyjnych, 3 z sądów okręgowych, 6 z sądów rejonowych oraz po 1 z sądów wojskowych, Naczelnego Sądu Administracyjnego i Wojewódzkich Sądów Administracyjnych;

3) kandydować mogą sędziowie z co najmniej 10-letnim stażem, w tym min. 5-letnim w sądzie, w którym obecnie orzekają;

4) kandydatury mogą zgłaszać sędziowie, Naczelna Rada Adwokacka,

Krajowa Rada Radców Prawnych, Krajowa Rada Notarialna;

5) wybory ma przeprowadzić Państwowa Komisja Wyborcza, która organizuje również wysłuchanie publiczne;

6) przy KRS ma powstać Rada Społeczna jako organ doradczy złożona z 10 przedstawicieli, m.in. zawodów prawniczych<sup>1</sup>. ■

<sup>1</sup> Więcej pod adresem: <https://iustitia.pl/porzadkowanie-krajowej-rady-sadownictwa-ktora-wskazuje-kandydatow-na-urzed-sedziego/>.

**KONFERENCJE I SZKOLENIA**

# Sprawozdanie z ogólnopolskiej konferencji naukowej pt. „(Re)kodyfikacja czy nowelizacja – działalność Komisji Kodyfikacyjnej Ustroju Sądownictwa i Prokuratury, Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego i Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego” zorganizowanej w ramach Radomskich Spotkań Prawników (Radom, 17.10.2025 r.)

Idea Radomskich Spotkań Prawników narodziła się w 2018 r. i była swobodną reakcją radomskiego środowiska prawniczego na kryzys praworządności w Polsce. Istniejące w środowisku prawniczym poczucie obowiązku stania na straży wartości demokratycznego państwa prawnego dało impuls do zorganizowania cyklicznych konferencji, w trakcie których uczyniono przedmiotem dyskusji takie zagadnienia jak m.in. prawo do sądu, odpowiedzialność dyscyplinarną prawników lekarzy i dziennikarzy, odpowiedzialność dyscyplinarną czy dostęp do zawodów prawniczych. Radomskie Spotkania Prawników są wspólną inicjatywą Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Radomskiego im. Kazimierza Pułaskiego, Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”, Oddział w Radomiu, Izby Adwokackiej w Radomiu oraz Okręgowej Izby Radców Prawnych w Kielcach.

Piąta ogólnopolska konferencja naukowa organizowana w ramach Radomskich Spotkań Prawników odbyła się w dniu 17.10.2025 r., i nosiła

tytuł „(Re)kodyfikacja czy nowelizacja – działalność Komisji Kodyfikacyjnej Ustroju Sądownictwa i Prokuratury, Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego i Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego”. Konferencja została objęta patronatem Prezydenta Miasta Radomia, Jego Magnificencji Rektora Uniwersytetu Radomskiego, Prezesa Krajowej Rady Radców Prawnych, Prezesa SSP „Iustitia”, Prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej. Patronat medialny nad wydarzeniem objęły czasopisma: *Palestra*, *Kwartalnik Sędziów Polskich IUSTITIA*, *Zeszyty Naukowe, Radca Prawny* oraz *Dziennik Gazeta Prawna* i media lokalne.

Zgromadzonych gości oraz prelegentów powitał przewodniczący komitetu naukowego konferencji – dr hab. *Sławomir Patyra*, prof. URad, który przedstawił historię Radomskich Spotkań Prawników, a także idee przyświecające temu przedsięwzięciu. Podkreślił szczególne znaczenie tych konferencji oraz wkład w skupianiu uwagi tak teoretyków, jak i praktyków prawa na

poszczególnych problemach. Następnie powitał gości konferencji, a także jej uczestników, wśród których byli przewodniczący i członkowie aktualnie funkcjonujących komisji kodyfikacyjnych, władze Uniwersytetu Radomskiego oraz przedstawiciele świata nauki z sześciu ośrodków akademickich.

Przemówienia okolicznościowe wygłosili: prof. dr hab. inż. *Waldemar Nowakowski* – prorektor Uniwersytetu Radomskiego ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą, prof. *Joanna Smarż* – dziekan Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Radomskiego, sędzia *Urszula Żółtak* – wiceprezes Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”, r.pr. *Marcin Cecot* – dziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych w Kielcach oraz adw. *Michał Bieniak* – członek Naczelnej Rady Adwokackiej. Przemawiający wskazali, że prawo powinno być dla nas drogowskazem. Wobec czego musi być ono czytelne, jasne i stabilne. Misję zapewnienia spójności tego prawa powierzono komisjom kodyfikacyjnym. Kodyfikacja to sztuka tworzenia prawa na lata. Podkreślono także, że prawo do sądu niezależnego, bezstronnego i ustanowionego ustawą jest jednym z najważniejszych praw.

Pierwszy wykład wygłosiła prof. dr hab. *Hanna Suchocka*, pierwsza kobieta-premier w Europie Środkowo-wschodniej, członkini Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego, Ministra Sprawiedliwości, ambasador Rzeczypospolitej Polskiej przy Stolicy Apostolskiej, członkini Europejskiej Komisji na Rzecz Demokracji przez Prawo (Komisji Weneckiej), a także Honorowa Przewodnicząca tej Komisji od 2016 r. Były to refleksje dotyczące działalności Komisji Weneckiej w zakresie przywracania praworządności. Wskazała na ideę powstania Komisji Weneckiej, która została utworzona nie dla oceniaania państw Europy Wschodniej i Środkowej, lecz z uwagi na potrzebę utworzenia w Radzie Europy forum nie tyle politycznego, co prawniczego. Komisja obecnie pochyła się przede wszystkim

nad problemami z praworządnością. Pierwszy raport *rule of law* Komisji Weneckiej z 2011 r. przypominał, czym jest zasada praworządności. W następnym raporcie z 2016 r. wyszczególniono narzędzia, których należy używać do oceny praworządności w poszczególnych państwach, jak również zapisano w nim zasadę pewności prawa, której cechą jest stabilność prawa. Organy publiczne powinny nie tylko przestrzegać prawa, ale także dotrzymywać złożonych obietnic. Stabilność prawa gwarantuje także prawidłowość jego odczytania przez społeczeństwo. W najnowszym raporcie Komisja Wenecka zajęła się kwestią przywracania praworządności, a zatem problemami dotyczącymi diagnozy w zakresie rządów prawa, w szczególności w zakresie sądownictwa. O ile bowiem wypracowano już standardy oceniania prawa, o tyle nie istnieją jeszcze procedury przywracania praworządności. Stąd prowadzone są poszukiwania odpowiedzi na pytanie, czy można w sposób precyzyjny i akceptowalny sformułować zasady składające się na standardy przywracania praworządności.

Zasadnicza część konferencji została podzielona na cztery panele tematyczne.

Pierwszy z nich, moderowany przez prof. URad dr hab. *Sławomira Patyrę*, dotyczył głównych kierunków zmian w pracach komisji kodyfikacyjnych. Rozpoczął go prof. UAM dr hab., sędzia *Marcin Walasik*, będący członkiem Komisji Kodyfikacyjnej Ustroju Sądownictwa i Prokuratury, który wygłosił referat pt. „Przywrócenie prawa do sądu w pracach KKUSiP”. Swoje wystąpienie prelegent podzielił na części, w których zaprezentował kolejno kalendarium prac działalności komisji, standardy, którymi komisja postanowiła się kierować oceniając wadliwe powołania sędziowskie oraz zaprezentował zasadnicze rozwiązania przez nią zaproponowane. Głównym jej zadaniem jest przywrócenie prawa do sądu, a podstawowym celem wykonanie pilotażowego wyroku Europejskiego Trybunału Praw

Człowieka w sprawie *Wałęsa* przeciwko *Polsce* dotyczącego mechanizmu skargi nadzwyczajnej oraz wadliwych powołań do Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego. Komisja stworzyła listę 10 standardów stanowiących punkt odniesienia do dalszych prac, a obejmujących problematykę konieczności podjęcia odpowiednich środków nie tylko do wadliwie powołanych sędziów SN, ale także – na poziomie systemowym – do sędziów sądów powszechnych, wojskowych i administracyjnych, których powołania zostały dotknięte tą samą wadą. Podkreślono także konieczność przywrócenia tożsamości Krajowej Rady Sądownictwa. Wśród głównych rozwiązań zaproponowanych w projekcie ustawy przyjętym przez komisję znalazła się zasada przywrócenia stanu poprzedniego w dziedzinie wadliwych powołań sędziowskich, zapewnienia ciągłości prac sądów oraz zabezpieczenia praw socjalnych osób, w których sytuację projekt ingeruje.

Następnie prof. dr hab. *Marek Saffan*, przewodniczący Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, były sędzia TSUE, były Prezes Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku, zaprezentował referat pt. „Kierunki zmian prawa cywilnego w pracach KKPC”. Swoje wystąpienie rozpoczął od podkreślenia elementu pewności prawa, rozumianego jako konieczny element rządów prawa, który jest jednym z punktów odniesienia dla prac komisji kodyfikacyjnej. Zajmuje się ona szeroko rozumianym prawem cywilnym, które znacząco wykracza poza Kodeks cywilny, a obejmuje m.in. zagadnienia związane z rozwojem nowoczesnych technologii. Prelegent uznał, że dzisiejsze podejście do prawa cywilnego nie może operować wyłącznie jedną metodą, a powinno opierać się na ocenie poszczególnych zjawisk z różnych perspektyw, w tym także z punktu widzenia szeroko rozumianego prawa publicznego. Podstawowe pytanie, na które w swoich pracach musiała odpowiedzieć komisja, brzmiało: Czy obecnie istnieje potrzeba tworzenia

nowej kodyfikacji, czy prace powinny być kierowane w stronę dekodyfikacji, bądź stopniowej nowelizacji prawa cywilnego. Choć dyskusja w tym temacie jeszcze nie została zakończona, niewątpliwie obecnie nie trwają prace nad budową nowego Kodeksu cywilnego. Prof. *M. Saffan* podkreślił także znaczenie wykładni prawa, która nie może opierać się wyłącznie na wąskim, literalnym interpretowaniu przepisów. Wyróżnił zaproponowane przez komisję zmiany, polegające m.in. na zmianie koncepcji ubezwłasnowolnienia, wprowadzeniu instrumentów ochronnych przed powództwami ograniczającymi istnienie debaty politycznej czy też reformie testamentów. W pracach komisji uwzględniono także nową kodyfikację postępowania cywilnego, mającą na celu przystosowanie obecnych regulacji do wysokiego standardu. Na zakończenie prelegent wyraził postulat, by prace będące wynikiem obrad komisji kodyfikacyjnej, były oznaczane jako projekty ustawodawcze podlegające szczególnie trybowi, albowiem komisja nie jest ciałem podporządkowanym Ministerstwu Sprawiedliwości, a instytucją autonomiczną, której członkowie są nominowani przez Prezesa Rady Ministrów.

Pierwszy blok tematyczny zakończyło wystąpienie Sędziego Sądu Najwyższego prof. dr hab. *Włodzimierza Wróbla*, przewodniczącego Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego, którego wystąpienie nosiło tytuł „Kierunki zmian prawa karnego w pracach KKPK”. W pierwszej kolejności prof. *W. Wróbel* wskazał, iż obecnie trwają prace nad Kodeksem wykroczeń, albowiem dokonywanie zmian w zakresie prawa karnego, nowego postępowania przygotowawczego, w dobie istniejącego kryzysu ustrojowego w państwie, będzie możliwe dopiero po uregulowaniu kwestii dotyczących prokuratury i sądownictwa. Istniejący kryzys ustrojowy oznacza także funkcjonujący populizm systemowy, wyrażający się instytucjonalnie w sposób szczególny poprzez brak funkcjonującego Trybunału Kon-

stytucyjnego oraz Sądu Najwyższego. Prelegent podkreślił dalej, że choć obecnie nie wzrasta przestępczość, to Polska jest na 2 miejscu w Europie, jeśli chodzi o ilość osób pozbawionych wolności. Wskazał także na fakt, że choć komisja kodyfikacyjna przygotowała ustawę naprawczą dotyczącą Kodeksu karnego oraz Kodeksu postępowania karnego, do prac rządowych skierowano wyłącznie regulacje dotyczące procesu karnego. Podobnie brak jest dalszych kroków legislacyjnych w zakresie przygotowanych regulacji dotyczących nowego środka w postaci aresztu elektronicznego. Komisja podejmowała także prace nad możliwościami powrotu do porozumień procesowych, wyjściem naprzeciw ograniczeniu zasady legalizmu, modelem wyroku łącznego i kary łącznej, a także zmianami penalizacji w obszarze wolności słowa, szczególnie mając na myśli internetowy hejt i naruszanie godności oraz podstawowych dóbr w przestrzeni informacyjnej.

Panel dyskusyjny, dotyczący nowego ustroju sądownictwa i prokuratury, poprowadzili wspólnie sędzia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie *Jarosław Łuczaj* oraz Sędzia Sądu Rejonowego dla Wrocławia Krzyków *Piotr Mgłosiak*. Tę część konferencji rozpoczęła dyskusja dotycząca wystąpień prelegentów z pierwszego panelu. Zabrali w niej głos: prof. dr hab. *Katarzyna Dudka* (UMCS), dr hab. *Joanna Bodio*, prof. UMCS oraz sędzia WSA *Jarosław Łuczaj*.

Pierwszym prelegentem w drugiej części konferencji był dr *Michał Mistygacz* (UW), członek zespołu ds. prokuratury powołanego przez przewodniczącego Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego, który podjął temat „Nowego ustroju prokuratury”. W swoim wystąpieniu przedstawił założenia projektu nowego Prawa o Prokuraturze, zgodnie z którym w pierwszej kolejności zapewniona zostanie zewnętrzna niezależność prokuratury, prokuratora, zostanie określony status prokuratora, jednolitość tego statusu i odpowiedzialność

zawodowa. Niezależność zewnętrzną miałyby gwarantować wybór Prokuratora Generalnego przez Sejm za zgodą Senatu, natomiast postępowanie konkursowe miałyby się toczyć przed Krajową Radą Prokuratury. W założeniach projektu uwzględniono także zapewnienie niezależności wewnętrznej, odnoszącej się do osoby prokuratora oraz zoptymalizowanie struktury organizacyjnej prokuratury, która powinna obejmować trzy szczeble. Uwzględniono także koncepcję jednolitego statusu prokuratora, który na stanowisko powoływany byłby tylko raz, a miejsce wykonywania obowiązków służbowych zostałyby oddzielone od samego aktu powołania. Status ekonomiczny prokuratora miałby wyznaczać zakres wykonywanych obowiązków oraz stałe osiąganie kolejnych stawek awansowych.

Następnie głos zabrał Sędzia Sądu Okręgowego w Krakowie dr *Maciej Ferrek*, który przygotował wystąpienie pt. „Jednolity status sędziów”. W ocenie prelegenta, istniejący model awansowy sędziów sprzyja powstawaniu układów awansowych, w których o awansie nie decydują kwestie merytoryczne. Wskazał, że rozwiązaniem byłby jednolity status sędziów rozumiany w taki sposób, że sędzia miałby być powoływany na stanowisko przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej tylko raz, natomiast dalsze awanse dokonywane byłyby na mocy uchwały Krajowej Rady Sądownictwa. Zasada ta obejmowałaby nie tylko awanse pionowe, do sądu wyższego rzędu, lecz także poziome.

Prof. dr hab. *Marek Kulik* (UMCS) wygłosił referat pt. „Niezależność prokuratora”, który rozpoczął od odpowiedzi na pytanie, czy taka niezależność w ogóle jest potrzebna. W ocenie prelegenta, o ile niezależności wewnętrznej nie da się zagwarantować, albowiem jest ona ściśle związana z osobą prokuratora, o tyle dopuszczalne są odstępstwo od wartości „wewnętrznych” na rzecz „zewnętrznych”, takich jak dobro czy sprawiedliwość. Prokuratura jest organem powołanym do stania na straży

praworządności, a zatem należy nadać jej takie cechy, które zagwarantują realizację tego celu. Mowa tu o niezależności zewnętrznej prokuratury i wewnętrznej prokuratora. O ile jednak nie jest możliwe zagwarantowanie niezależności wewnętrznej na poziomie ustrojowym, o tyle zewnętrzna jest możliwa do zrealizowania w przypadku rozdzielenia funkcji Prokuratora Generalnego od Ministra Sprawiedliwości.

Ostatnie wystąpienie w tej części konferencji przygotował dr *Adam Tokarski* (URad), który pochylił się nad tematem „Sędzia konstytucyjny czy ustawowy?”. W pierwszej kolejności zwrócił uwagę, że znaczenie pojęcia sędziego, jako osoby będącej uprawnioną do rozpoznania sprawy i wydawania wyroków w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej oraz do wydawania opinii, nie da się omówić bez określenia ogólnego znaczenia sądownictwa państwa, albowiem polski sędzia jest sędzią konstytucyjnym. Następnie zwrócił uwagę, że przygotowywane obecnie projekty ustaw, mające uzdrowić sytuację sędziów oraz przywrócić niezależne sądy, dotkną trzy grupy sędziów. Pierwsza z nich obejmuje tych, którzy nie mając wpływu na obecnie funkcjonującą Krajową Radę Sądownictwa, wnioskowali o nominację sędziowską, będąc np. po aplikacji w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury. Do drugiej należą sędziowie, którzy awansowali na wyższe stanowiska. Trzecia zaś dotyczy osób, które zostały sędziami na podstawie doświadczenia zawodowego zdobytego w ramach praktyki innego zawodu prawniczego. Na koniec prelegent wskazał, w jaki sposób sytuacja tych trzech grup sędziów miałaby zostać rozwiązana.

Podsumowania drugiego panelu konferencji dokonał sędzia *Piotr Mgłosiak*, wskazując, że Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej nie odnosi się bezpośrednio do sądów rejonowych, okręgowych, apelacyjnych, sędziów czy prokuratury. Podkreślił, że rozwiązanie problemów wymiaru sprawiedliwości nie będzie możliwe bez eliminacji kul-

tury korporacyjnej, której elementem jest siatka awansowa.

Panel trzeci, moderowany przez dr hab. *Joannę Bodio*, prof. UMCS, poświęcony był prawu cywilnemu – postulatом *de lege lata* i *de lege ferenda*. W pierwszej kolejności wystąpienie pt. „Ochrona dóbr osobistych i prawa własności intelektualnej” przedstawiła prof. dr hab. *Krystyna Szczepanowska-Kozłowska* (UW), członek Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, która wyraziła radość z rosnącego znaczenia prawa własności intelektualnej w strukturze prawa cywilnego. Konieczność zmian w zakresie ochrony dóbr osobistych i praw własności intelektualnej bierze się z dwóch głównych powodów. Pierwszy wynika z dotychczasowego pomijania prawa własności intelektualnej przez cywilistów. Nie weszło ono do Kodeksu cywilnego. Drugi obejmuje obecny rozwój technologiczny. Komisja kodyfikacyjna pochyła się nad katalogiem dóbr osobistych oraz ścisłym powiązaniem ochrony dóbr osobistych z osobami fizycznymi. W przeciwieństwie do ochrony interesów majątkowych i niemajątkowych osób prawnych, która powinna być dostosowana do instytucji osoby prawnej. Ponadto w ocenie komisji obecnie brakuje konstrukcji naruszenia dobra osobistego przez zaniechanie. W dalszej części prelegentka skupiła się na proponowanych rozwiązaniach prawnych w zakresie dóbr osobistych, takich jak wprowadzenie do Kodeksu cywilnego rozdziału o dobrach osobistych, dopasowanie systemu prawnego do rozwoju technologicznego, podając za przykład unijny akt o usługach cyfrowych funkcjonujący od 2024 r. Wskazała także na brak rozwiązań w zakresie dezinformacji oraz naruszenia dóbr osobistych w internecie.

Dr *Sylwia Kotecka-Kral* (UWr), uczestnicząca w pracach zespołu roboczego do spraw cyfryzacji postępowania cywilnego, przygotowała wystąpienie pt. „Informatyzacja postępowania cywilnego”. Obecnie w sądach powszechnych funkcjonuje wiele systemów tele-

informatycznych i brak jest jednolitego systemu repetyryjno-biurowego. Akta spraw prowadzone są przede wszystkim w postaci tradycyjnych teczek, do których wszywa się także elektroniczne nośniki danych. Brak jest przestrzeni dyskowej, w której możliwe byłoby przechowywanie dokumentów elektronicznych. Proces informatyzacji postępowania cywilnego powinien być przeprowadzony w sposób sprawiedliwy, z zachowaniem prawa do sądu oraz sprawiedliwości proceduralnej. Prelegentka zwróciła także uwagę, że obecnie nie jest możliwe wykorzystanie sztucznej inteligencji w postępowaniu sądowym, bowiem AI nie jest jeszcze gotowe do takiego wykorzystania, nie jest chroniona prawem pracy, a także z uwagi na niemożność stwierdzenia, czy system ten zachowywałby się w sposób bezstronny. Ponadto podkreśliła, iż informatyzacja postępowania cywilnego mogłaby skrócić czas oczekiwania na rozstrzygnięcie, ograniczyć koszty sprawowania wymiaru sprawiedliwości, jak i umożliwiłaby nieograniczony dostęp do rejestrów. Na koniec prelegentka wskazała, że obecnie trwają prace nad ewentualnym dalszym wykorzystaniem portalu informacyjnego, m.in. poprzez możliwość składania pism, prowadzenie w sposób wyłącznie elektroniczny akt w niektórych rodzajach spraw czy pełną informatyzację tych postępowań, tj. wprowadzenie repozytorium elektronicznych wyroków sądowych, wyrok elektroniczny czy transkrypcje sporządzane w sposób automatyczny przy wykorzystaniu rozpoznawania mowy.

Następnie adw. *Jarosław Grabkowski* (IA w Radomiu) pochylił się nad problematyką „Dyrektywa anty-SLAPP z perspektywy pełnomocnika”. Chodzi o strategiczne pozwy przeciwko porządkowi społecznemu. Jest to swego rodzaju policzek wymierzony w debatę publiczną, mający na celu stłumienie jej przez silne grupy i inne podmioty, a skierowane przeciwko dziennikarzom i innym osobom fizycznym, które wypowiadają się w kwestiach społecznie

istotnych. W Polsce liczba pozwów SLAPP w odniesieniu do generalnej liczby pozwów, jest znikoma, jednak w skali Europy liczba ta jest znacząca, ok. 100–200 rocznie. W związku z narastającym problemem, Parlament Europejski i Rada Europejska postanowiły wdrożyć dyrektywę w sprawie ochrony osób angażujących się w debatę publiczną, zawierającą minimalne regulacje dotyczące debaty publicznej. Trwają także prace nad wdrożeniem przepisów o debacie publicznej. Przykładową wytyczną tych przepisów jest możliwość oddalenia powództwa jako oczywiście niezasadnego zmierzającego wyłącznie do naruszenia debaty publicznej, w terminie 6 miesięcy. Choć pojawia się także definicja pojęcia debaty publicznej, to jednocześnie brak kryterium różnicy pomiędzy potencjałem podmiotu atakującego a atakowanego. W rzeczywistości pojedyncza osoba w postaci dziennikarza czy aktywisty, broniąca własnych i społecznie istotnych interesów, nie ma możliwości obrony przed podmiotami sfery publicznej.

W referacie pt. „Model wspierania podejmowania decyzji zamiast ubezwłasnowolnienia” r.pr. dr *Magdalena Witkowska* (OIRP w Kielcach) przedstawiła konieczność wprowadzenia nowych regulacji prawnych, które zastąpiłyby obecnie istniejącą instytucję ubezwłasnowolnienia. Zmiany te uwarunkowane są realizacją międzynarodowych standardów w zakresie ochrony praw człowieka na poziomie systemu powszechnego, jak również wynikają z założeń m.in. Komitetu Ministrów Rady Europy dotyczących ochrony prawnej osób z niepełnosprawnościami, orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego czy też opublikowanej strategii na rzecz osób niepełnosprawnych 2021–2030. Aktualnie przedstawiony został projekt ustawy, w którym zaproponowano cztery nowe instrumenty mające zastąpić instytucję ubezwłasnowolnienia. Pierwszym jest umowa asysty prawnej, na mocy której asystent prawny miałby zobowiązać się do wsparcia osoby wymagającej pomo-

cy w korzystaniu przez nią ze zdolności do czynności prawnych w zakresie spraw objętych umową, udzielania niezbędnych wyjaśnień w zakresie samej czynności czy jej skutków oraz składania oświadczeń woli w imieniu osoby wspieranej w jej obecności. Co istotne, w obrocie prawnym asystent nie występowałby w imieniu osoby wspieranej, lecz ona miałaby występować w swoim imieniu. Drugim instrumentem jest pełnomocnictwo rejestrowane, będące jednostronną czynnością prawną na przyszłość polegającą na umożliwieniu osobie potrzebującej wsparcia udzielenia pełnomocnictwa na wypadek, gdyby w przyszłości – z uwagi na swój stan zdrowia – nie mogła kierować swoim postępowaniem. Kurator reprezentujący występowałby w sytuacji konieczności ochrony interesów osoby pełnoletniej, która w określonym zakresie nie byłaby w stanie samodzielnie kierować swoim postępowaniem. Ochrona interesów osoby wspieranej byłaby również zadaniem kuratora wspierającego, jednak instytucja ta wykorzystywana byłaby w sytuacji, gdy stan zdrowia osoby wspieranej nie uzasadniałby konieczności wprowadzenia kuratora reprezentującego. Rola kuratora wspierającego ograniczona byłaby jedynie do wspierania działania osoby potrzebującej pomocy.

W ostatnim panelu, prowadzonym przez adw. *Mirosława Kopcia* (URad), poruszono problematykę prawa karnego – postulatów *de lege lata* i *de lege ferenda*. Pierwszym referentem była prof. UJ dr hab. *Agnieszka Barczak-Opustil*, członkini Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego i przewodnicząca zespołu problemowego dot. systemu środków zabezpieczających i ich wykonywania, która przygotowała wystąpienie pt. „System środków zabezpieczających i ich wykonywania”. Podkreśliła, że aktualny system ww. środków jest nieefektywny i niewydolny. Wynika to z częstego orzekania izolacyjnych środków zabezpieczających wobec sprawców czynów zabronionych o niedużej społecznej szkodliwości, przy jednoczesnym braku

dobrze funkcjonującego systemu wolnościowych środków zabezpieczających i przepisów wykonawczych, które nie pozwalają organom orzekającym wydać lub uchylić środka zabezpieczającego w postaci detencji. Zespół ds. systemu środków zabezpieczających i ich wykonywania pracuje na dwóch płaszczyznach – zmian pilnych, związanych z aktualnymi problemami pojawiającymi się w ramach orzekania i wykonywania środków zabezpieczających oraz zmian systemowych, związanych z przebudową i rozbudową istniejących w Kodeksie karnym środków zabezpieczających, a także zsynchronizowaniem ich z innymi środkami. Prelegentka przedstawiła także proponowane zmiany w Kodeksie karnym i Kodeksie karnym wykonawczym, które mają na celu racjonalizowanie orzekania i wykonywania pobytu w zakładzie psychiatrycznym. Przede wszystkim to doprecyzowanie czynów zabronionych, których popełnienie przez sprawców niepoczytalnych lub działających w stanie ograniczonej poczytalności stanowi przesłankę orzeczenia izolacyjnego środka zabezpieczającego, zmniejszenie liczby osób przebywających w zakładach detencyjnych przez dopuszczenie orzekania na etapie postępowania głównego terapii z zastrzeżeniem możliwości jej późniejszej zmiany na pobyt w zakładzie psychiatrycznym, jak również umożliwienie orzekania administracyjnych środków zabezpieczających. Opracowywane jest także rozwiązanie praktycznego problemu związanego z obowiązkowym uczestnictwem osoby niepoczytalnej w rozprawie.

Adw. *Anna Gębczyk* (IA w Radomiu) przedstawiła referat pt. „Środki zapobiegawcze z perspektywy obrońcy”. W ocenie prelegentki tymczasowe aresztowanie powinno być wyjątkowe, a w praktyce stosowane jest zbyt często, pomimo iż w prawie przewidziane są inne środki zapobiegawcze o charakterze wolnościowym. Tymczasem środek ten nie jest tylko decyzją procesową. Jest to moment, który potrafi zmienić

życie człowieka, dotykający go jeszcze przed orzeczeniem wyroku. W praktyce środek ten stosowany jest często w celu skłonienia podejrzanego na działań ułatwiających prowadzenie postępowania, tymczasem jego celem powinno być zabezpieczenie postępowania. Dalej prelegentka zwróciła uwagę, że postępowanie aresztowe często ogranicza równość stron. Obrońcy nierzadko uzyskują dostęp do akt tuż przed posiedzeniem lub też materiał dowodowy przekazywany jest im w szczątkowym zakresie. Co więcej, obrońcy często muszą prosić o dostęp do akt. Na koniec prelegentka wyraziła apel, by zmiany dotyczyły nie tyle przepisów, co podejścia do ich stosowania. Każda decyzja o zastosowaniu tymczasowego aresztowania powinna być podejmowana z najwyższą rozważnością. Jedyną przesłanką do zastosowania tymczasowego aresztowania nie powinna być wyłącznie groźba wysokiej kary. Prelegentka zostawiła słuchaczy z pytaniem, czy projektowane obecnie zmiany staną się początkiem nowego myślenia o środkach zapobiegawczych, czy pozostaną jedynie próbą naprawienia systemu?

Tę część konferencji zamknęło wystąpienie r.pr. *Macieja Pięty* (OIRP w Kielcach), który przedstawił referat pt. „Reforma prawa wykroczeń – wybrane zagadnienia”. Prelegent rozpoczął wystąpienie od pytania, czy po blisko 60 latach od wejścia w życie Kodeksu wykroczeń nie należy uznać go za anachroniczny i w konsekwencji czy nie należy zastanowić się nad pojęciem wykroczeń i instrukcjami prawa wykroczeń? Następnie przeszedł do omówienia proponowanych zmian w zakresie m.in. art. 119, 120, 122 i 124 KW, tj. czynów przepołowionych. Nowelizacja wskazanych przepisów wprowadzona z dniem 1.10.2023 r. podwyższyła próg ustawowy uznania tych czynów jako wykroczeń do poziomu 800 zł w zakresie przedmiotu czynu czy wyrządzonej szkody. Obecne prace nowelizacyjne miały usunąć wskazany próg kwotowy i umieścić w art. 130 KW

regulację, zgodnie z którą określonych przepisów nie stosuje się do sprawców czynu, których wartość nie przekracza 800 zł. W ocenie prelegenta propozycja zmiany brzmienia wskazanych przepisów nie jest klarowna i może prowadzić do zakończenia podziału pomiędzy przestępstwem a wykroczeniem. Czytelnik przepisu mógłby wyciągnąć wniosek, że jednocześnie występuje przestępstwo i wykroczenie, a w konsekwencji dojdzie do rezygnacji z koncepcji czynów przepołowionych. W efekcie kradzież mogłaby stać się

przestępstwem, a dodatkowo do kwoty 800 zł byłaby wykroczeniem. Ponadto prelegent zwrócił uwagę na nowelizacje w zakresie przeniesienia regulacji z Kodeksu postępowania karnego, np. art. 39 § 1a do Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.

Podsumowania i formalnego zamknięcia konferencji dokonał przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Radomskich Spotkań Naukowych r.pr. dr hab. *Mariusz Wieczorek* prof. UMCS, który wskazał, że termin organizowania konferencji nie jest przypadkowy, bo-

wiem 17 października jest dniem wejścia w życie Konstytucji RP. Wskazał, iż w trakcie konferencji prelegenci wykazali, jak szeroko zakrojone są obecnie prace podejmowane przez komisje kodyfikacyjne. Podkreślił także, jak wielką wartość merytoryczną mają te komisje, a efekty ich prac, ze względu na ich merytoryczną wartość wynikającą z zaangażowania przedstawicieli świata nauki i praktyki, powinny mieć szczególny status w toku procesu legislacyjnego.

Opracowanie: *Kamila Fituch*

## REKLAMA

**Odwiedź nas!**  
**Zapraszamy do naszych 8 księgarni prawniczych C.H.Beck**

Chętnie odpowiemy na Twoje pytania i pomożemy dobrać odpowiednie publikacje.

<p><b>  GDAŃSK</b>            Al. Grunwaldzka 75            ☎ +48 697 652 500            ✉ ksiegarnia.gdansk@beck.pl</p>	<p><b>  WARSZAWA</b>            ul. Krakowskie Przedmieście 20/22            ☎ 22 873 12 81            ✉ ksiegarnia.krakowskie@beck.pl</p>	<p><b>  WROCŁAW</b>            ul. Kiełbaśnicza 25            ☎ 71 786 41 10            ✉ ksiegarnia.wroclaw@beck.pl</p>
<p><b>  KRAKÓW</b>            ul. Bracka 2            ☎ +48 696 049 900            ✉ ksiegarnia.krakow@beck.pl</p>	<p><b>  WARSZAWA</b>            Al. „Solidarności” 83/89            ☎ 22 250 59 04            ✉ ksiegarnia.solidarnosci@beck.pl</p>	<p><b>  KATOWICE</b>            ul. Teatralna 2            ☎ +48 697 652 428            ✉ ksiegarnia.katowice@beck.pl</p>
<p><b>  POZNAŃ</b>            ul. Półwiejska 22            ☎ 61 661 84 55            ✉ ksiegarnia.poznan@beck.pl</p>	<p><b>  WARSZAWA</b>            Pasaż handlowy Metro            Rondo Daszyńskiego            ☎ 22 718 33 90            ✉ ksiegarnia.daszynskiego@beck.pl</p>	<p><b>WKRÓTCE OTWARCIE!</b></p>